20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

ODDZIAŁY: WARSZAWA. Krak. Przedmieście 9. — NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29. — SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego 8 — ZAKOPANE, Krupówki. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Rok I. Nr 48

Kraków, Sobota 23, Niedziela 24 grudnia 1939 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję manuskrypty będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej

Wymowne porównanie.

Niemcy podpisują umowy gospodarcze — Anglja nie może dojść do porozumienia z państwami neutralnemi

Obserwując przebieg wojny łatwo dojdziemy do przekonania, że w obecnej jej fazie główną rolę odgrywają w niej dwa czynniki, a mianowicie akcja powietrzno-morska i wojna gospodarcza. Działalność bezpośrednia wojsk lądowych została, skutkiem wybudowania niezwykle silnych fortyfikacyj na zachodzie, ograniczona do minimum.

Ostatnie dni przyniosły **znaczne sukcesy armji niemieckiej zarówno na morzu, jak i w powietrzu**, o czem obszernie już donosiliśmy. Obecnie zajmiemy się rozpatrzeniem sytuacji **na polu gospodarczem**, która wobec głoszonych przez Anglję haseł okrążenia Niemiec pierścieniem blokady, **posiada niezwykle doniosłe znaczenie.**

Mimo zaciętych usiłowań Anglji, **Niemcom udało się w ostatnich czasach doprowadzić do pomyślnego zakończenia szeregu narad z przedstawicielami sfer gospodarczych państw neutralnych, z którymi podpisano**

niezwykle ważne umowy o wymianie towarowej.

Fakt podpisania tych umów świadczy niezwykle dobitnie o tem, że blokada angielska nie zdołała unicestwić gospodarki niemieckiej tak, jak to było zamiarem Anglji.

Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że ostatnio został podpisany w Berlinie **układ niemiecko-duński**, a równocześnie zawarto **umowę z Holandją**, według której układ rozrachunkowy został przedłużony oraz ustalono granice cen na pierwszy kwartał r. 1940. Podpisano również **układ gospodarczy z Szwecją.**

Jeśli do tego dołączymy wiadomość o **podpisaniu układu gospodarczego między Rzeszą a Rumunją**, o którem piszemy poniżej, to nabierzemy dokładnego pojęcia o **uwieńczonej znacznym sukcesem działalności gospodarczej Rzeszy.**

Łatwo można się było domyśleć, że Anglja ze swej strony będzie się również starała dojść do porozumienia z państwami neutralnemi. Chodzi tu już nietylko o zablokowanie ewentualnego dowozu środków żywności i surowców do Niemiec, ale także i to bodaj przedewszystkiem o zapewnienie dostawy artykułów pierwszej potrzeby **dla samej Anglji, która na polu gospodarczem jest niemal w całości uzależniona od importu.** W pertraktacjach tych

Anglja nie może się wykazać takiemi sukcesami, jak Niemcy.

Przed niedawnym czasem np. powróciła do Kopenhagi **delegacja duńska**, która przez szereg tygodni obradowała w Londynie na temat układu gospodarczego angielsko-duńskiego. **Obrady skończyły się na niczem**, a gospodarcze koła Danji nie kryją swego z tego powodu rozczarowania. Od wielu tygodni toczą się rokowania przedstawicieli Anglji z delegatami Holandji, Belgji i Szwajcarji, ale dotychczas **nie przyniosły żadnych efektywnych rezultatów.**

Faktami temi zainteresowała się prasa neutralnych państw, jak Holandji, Belgji i Szwajcarji, **zamieszczając szereg zarzutów pod adresem Anglji.**

Trudności Anglji nie trudno się domyśleć. Opłakana sytuacja dewizowa Anglji **uniemożliwia jej wprost zapewnienie sobie koniecznego dowozu środków żywności**, a **równocześnie nie pozwala jej na utrzymanie swego eksportu ani w połowie w porównaniu do dawnych rozmiarów. Anglja nie może zapewnić państwom neutralnym odbioru ich produkcji, jak również zagwarantować im ze swej strony dostawy swoich fabrykatów.**

W wielu wypadkach trudnością nie do przezwyciężenia okazał się **spadek waluty angielskiej**, skutkiem którego ustalenie cen towarów okazuje się wprost niemożliwością.

Trudności te odnoszą się nie tylko do Belgji, Holandji czy Szwajcarji. Także i z państwami południowo-wschodniej Europy, jak np. z Jugosławją **nie udało się Anglji dojść do porozumienia.**

Tak więc dotychczasowy przebieg wojny

dał się dobrze we znaki Anglikom

na najdrażliwszem dla nich polu gospodarczem, na którem w przeciwieństwie do Niemiec, nie mogą się wykazać żadnemi sukcesami, żadnemi pomyślnemi układami z państwami neutralnemi.

Ten stan rzeczy musiał się odbić ujemnie **na nastrojach ludności angielskiej**, co jeszcze w większej mierze skomplikuje w przyszłości położenie Anglji.

Niemiecko-łotewska towarowa umowa wymienna

Berlin, 23. grudnia. — **Rokowania niemiecko-łotewskie w sprawie wzajemnej wymiany towarowej na rok 1940 zostały w dniu 21. bm. ukończone.**

W wyniku rozmów osiągnięto porozumienie, dotyczące zwiększenia obrotów towarowych w roku przyszłym.

Układ gospodarczy między Rzeszą i Rumunją.

Regulacja wzajemnych rozrachunków uległa wybitnej poprawie.

Berlin, 23 grudnia. — **Onegdaj w Bukareszcie zakończyła swe prace komisja rządów niemieckiego i rumuńskiego, której zadaniem było uregulowanie wzajemnych stosunków gospodarczych.**

W toku obrad, których przebieg był bardzo pomyślny, omówiono szereg zagadnień dotyczących uregulowania wymiany towarowej i obrotu gotówkowego między obydwu państwami. **W szczególności zostało obustronnie stwierdzone, że dla poprawy dotychczasowej wymiany handlowej okazuje się koniecznem ustalenie zasadniczego kursu dla marki niemieckiej i leja rumuńskiego, któryby odpowiadał powziętym już w tej mierze uchwałom obydwu komisyj.**

W związku z tem wynosić ma z dniem 1 stycznia 1940 stosunek rozrachunkowy między marką niemiecką a lejem rumuńskim w postępowaniu rozrachunkowym 49 Lei za 1 Rm. przy transakcjach handlowych (kupnie) oraz 50 Lei za 1 Rm. przy sprzedażach. W tej sprawie mają się ukazać dodatkowe postanowienia.

Zawarte obecnie porozumienie stanowi dla Rumunji znaczne polepszenie warunków zbytu. W tych warunkach i po całkowitem usunięciu wszelkich trudności rozwinie się, stosownie do obustronnych życzeń nowa era w dotychczasowych stosunkach handlowych niemiecko-rumuńskich.

„Gwiazdkowe upominki" dla rządu angielskiego.

Wybuchające paczki i listy. — Jest wielu rannych. — Irlandczycy rewanżują się za ucisk w Irlandji północnej.

Amsterdam, 23. grudnia. — **Akcja irlandzkiej armji republikańskiej na terenie W. Brytanji ostatnio wzmogła się znacznie. Jak oto donosi londyński korespondent amsterdamskiego „Telegraaf"u", obrali sobie członkowie IRA urzędy pocztowe na terenie całej Anglji za objekty zamachów bombowych.**

Pismo donosi, że w ostatnich dniach odkryto szereg zamachów, przyczem ilość ofiar wśród personalu pocztowego jest dość poważna. **W jednym z urzędów pocztowych w Wolverhampton zostało poranionych 12 urzędników, zajętych sortowaniem przesyłek pocztowych. W Birmingham podrzucono w pocztowej hali paczek pięć sztuk bomb, które eksplodowały w chwili, gdy urzędnicy opuszczali lokal urzędu pocztowego.** W Londynie miały miejsce liczne wypadki eksplozji przesyłek pocztowych, znajdujących się w rękach funkcjonarjuszów, opróżniających skrzynki. Jak wykazało dochodzenie, wspomniane listy eksplodujące zawierały magnezję i baloniki gumowe, wypełnione jakąś substancją żrącą. Przesyłki wybuchały z chwilą, gdy żrący płyn przeżarł cienką błonkę gumową i przedostał się do magnezji.

Jest rzeczą zrozumiałą, że celem IRA był zamiar całkowitej dezorganizacji przedświątecznego ruchu pocztowego. Z ramienia Scotland Yardu delegowano pewną liczbę urzędników policyjnych, których zadaniem jest przeprowadzenie szczegółowych dochodzeń.

W Paryżu zawalił się most.

20 zabitych. — Przyczynę katastrofy przemilcza się

Bruksela, 23 grudnia. **Z Paryża donosi tu agencja Havasa, że w związku z załamaniem się mostu St. Louis w Paryżu, miało zginąć 20 osób.** Półoficjalna agencja francuska nie zdradza jednak przyczyny, która spowodowała katastrofę i nie objaśnia, co się kryje pod tą lakoniczną informacją.

Wybuch w kopalni angielskiej.

Sześciu górników zostało zasypanych.

Amsterdam, 23. grudnia. — **„United Press" donosi z Londynu, że w kopalni węgla w Staveley-Nottinghamshire wydarzył się na poziomie 1600 m pod ziemią wybuch, skutkiem którego sześciu górników zostało zasypanych. Po usilnych staraniach przyjścia zasypanym z pomocą — stracono wszelką nadzieję ich uratowania.**

* * *

W Londynie, Birmingham Crewe i Wolverhampton eksplodowało we czwartek ogółem 19 bomb. Wybuchy te miały miejsce w skrzynkach pocztowych i w sortowniach przesyłek świątecznych w urzędach pocztowych. Wybuchy zostały spowodowane przez małe galony gumowe, wypełnione materjałem łatwo zapalnym, zwykle używane przez organizacje rewolucyjną I. R. A. celem wywołania mniej znacznych pożarów. **W Wolverhampton zostało zranionych skutkiem wybuchów 12 urzędników pocztowych. W Birmingham wrzucono do skrzynek krótko przed ostatniem ich opróżnieniem pięć tego rodzaju bomb, które następnie eksplodowały w sortowni na stołach rozdzielczych. W Londynie stwierdzono 4 identyczne zamachy.**

W kilku wypadkach bomby eksplodowały, zanim zdążono opróżnić worki z przesyłek pocztowych. **Szczególnie poważne skutki wybuchu zanotowano w urzędzie pocztowym w znanej dzielnicy zachodniej Londynu — Paddington.**

W dzień Bożego Narodzenia...

Kraków, 23 grudnia.

Nie po raz pierwszy przychodzi nam obchodzić Święta Bożego Narodzenia wśród wojny. Już po raz drugi w ostatniem ćwierćwieczu rozszalała się nad nami zawierucha wojenna, która przeinacza cały nasz byt, która narzuca nam nietylko ograniczenia materjalnej natury, ale zmusza nas do innego patrzenia się na świat i problemy światowe.

Wojna jest tym gwałtownym wstrząsem, który porusza cały świat i kieruje nasze oczy na zagadnienia, które dotychczas pozostawały nam obce. Ale też nigdy więcej, jak właśnie czasu wojny, nie przejawia się ukryte, ale najszczersze pragnienie człowieka, aby na całym świecie zapanował pokój.

Niema dzisiaj rodziny, której nie dotknęła twarda ręka losu. Niema rodziny, gdzieby nie opłakiwano bolesnej straty, niema rodziny, któraby nie odczuła na sobie nieszczęścia wojny. I w tej dobie nieszczęścia niejedno ukazuje się nam w innem oświetleniu, niż dawniej. Widzimy te niedole, które dawniej gdzieś chowały się przed naszemi oczyma. Widzimy nietylko nasze własne, wewnętrzne nieszczęście, ale dostrzegamy je u bliźnich. Budzi się w nas głębokie uczucie litości, które pozwala na darowanie win i na przebaczenie...

Święta Bożego Narodzenia miały zawsze pogodny charakter. Były to święta prawdziwego pokoju i ciszy. Myśl nasza biegła ku Zbawicielowi, który w ten dzień przyszedł na świat, aby zbawić świat od zguby. I jeśli przy tem wspomnimy o Jego dziejach, kiedy poznamy przez ile krzywd musiał On przejść, aby dzieła Swego dokonać — wówczas muszą się nam wydać nasze krzywdy i nasze zmartwienia małemi, nieistotnemi.

Wojna ma to dosiebie, że budzi w człowieku najniższe instynkty. Budzi się nietylko ukryty egoizm i małostkowość, ale i obłuda, złośliwość, czy chęć szkodzenia drugim. W ten dzień jednak poświęcony pamięci wielkiej chwili narodzenia Zbawiciela musimy się wyzbyć tych niskich, przyziemnych uczuć. Niechaj myśl nasza pobiegnie ku niebu, niechaj skieruje się ku głębszym zagadnieniom, które nigdy nie straciły na aktualności.

I wtedy łatwiej nam będzie powrócić na ziemię do naszych codziennych spraw ziemskiego żywota. Odczujemy wtedy, że wiele z tego, co uważaliśmy za niesłychanie ważne i doniosłe, nie jest niczem innem, jak małym robakiem wyolbrzymionym do rozmiarów apokaliptycznej bestji.

Nie wolno nam utracić wiary w dobroć człowieka. Nie wolno nam zapominać, że w każdym człowieku drzemią nieprzebrane skarby dobroci. Trzeba tylko umieć dostać się do nich i ujawnić je. Wtedy dopiero możemy powiedzieć, że ten człowiek jest naprawdę zły, gdy wyczerpiemy już wszystkie sposoby przekonania się o jego wartości. A dzisiaj sądy nasze stają się zbyt pochopne. Pędzeni w dal przez szybki rozwój wypadków, skłonni jesteśmy do wyrażania swoich przekonań naprędce, zanim zdążymy je skonsolidować i uświadomić sobie, że te właśnie poglądy odpowiadają naszym wewnętrznym przekonaniom.

Święta Bożego Narodzenia odwracają nasze myśli od tych spraw. Nie zapominajmy jednak o nich. Właśnie w ciszy i skupieniu, które towarzyszą tym pogodnym świętom, mamy sposobność zastanowienia się nad sobą, mamy okazję do zrobienia małego rachunku sumienia. Liczmy najprzód nasze grzechy, a potem dobierajmy się do cudzego sumienia. Dojdziemy wówczas do przekonania, że wiele winy spada na nas sa-

mych, że i my nie pozostajemy zdala od odpowiedzialności za to, co dzieje się dotychczas i co dziać się będzie w przyszłości.

I wtedy goręcej, niż zwykle, wzniesie się ku niebu myśl:

„Chwała Panu na wysokościach, a pokój ludziom na ziemi!“.

Gigantyczne rozmiary angielskiego dzieła zniszczenia.

Amsterdam, 23 grudnia. — Dziennik „Amsterdamer Handelsblad“ zamieścił przed niedawnym czasem artykuł na temat wywozu i przywozu holenderskiego w ciągu pierwszych trzech miesięcy wojny. Dziennik zaznacza, że przywóz **zbóż owrekowych** oraz **nasion zawierających olej** spadł o 38 procent w stosunku do roku ubiegłego, przywóz potasu spadł o 90 procent, a przywóz **surowców fosfatowych** o Ł4 procent. Równocześnie spadły cyfry wywozu **mięsa, produktów mleczarskich i jaj**, jak również **cebulek kwiatowych oraz winogron.**

Pismo zaznacza, że z powyższych rozważań wcale nie wynika, aby eksport holenderski nie poniósł jeszcze innych strat. Tak np. wartość eksportowanych **szynek i słoniny** w stosunku do roku ub. spadł o półtora miljona guldenów a wartość eksportowanych **jaj** o pół miljona guldenów. Dochód, płynący z eksportu **cebulek kwiatowych** spadł o równe 7 miljonów guldenów, a **eksport winogron** wykazuje spadek wartości miljona guldenów.

Cyfry powyższe dowodzą zupełnie jasno i jednoznacznie, że angielski system prowadzenia wojny morskiej szkodzi w pierwszym rzędzie państwom neutralnym. Od samego początku wojny Anglicy prowadzą wojnę na morzu przy pomocy wszelkich możliwych środków i wyrządzają kolidujące z przepisami międzynarodowemi szkody przy przeprowadzaniu kontroli i konfiskowaniu towarów, co równa się właściwie korsarstwu.

Gdy Anglja musiała pogodzić się z tem, że zamknięcie żelaznego pierścienia blokady wokół Niemiec jest niemożliwością, wówczas skoncentrowała całą swoją chęć niszczenia na życiu gospodarczem państw neutralnych, które przedewszystkiem zostały dotknięte angielską blokadą.

Przykład Holandji dowodzi jak olbrzymie rozmiary osiągnęło już to niszczycielskie dzieło.

—0—

Wybrzeża Anglji — cmentarzyskiem okrętów.

Oslo, 23 grudnia. — Kapitanowie statków norweskich powracających z Anglji **skarżą się na wielkie trudności,** jakie brytyjska admiralicja stawia neutralnej żegludze u wybrzeży Anglji. **Trudności te datują się od czasu, kiedy władze brytyjskiej marynarki wojennej objęły władze nad przybrzeżnemi wodami i zastąpiły w całości władze cywilne.**

Komendant Portsmouth i komendant zachodniego dostępu do Rosyth zakazali surowo neutralnym okrętom przybijania do pewnych portów i do żeglowania po pewnych, określonych wodach przybrzeżnych. Podporządkowanie wód przybrzeżnych władzom wojskowym zostało dokonane, według oświadczeń kapitanów norweskich okrętów handlowych **nietylko za względów wojskowych.**

Prawdopodobnie władze brytyjskie chcą w ten sposób zapobiec temu, aby załogi neutralnych okrętów **na własne oczy mogły się przekonać o rozmiarach strat Anglji w okrętach, spowodowanych storpedowaniem względnie najechaniem na miny.** Brytyjska admiralicja obawia się, że widok wraków, wśród których znajduje się wiele okrętów, nie uznanych oficjalnie za stracone, może wpłynąć odstraszająco na żeglugę neutralną. Ograniczenie swobody żeglowania po wodach przybrzeżnych Anglji zostało prawdopodobnie spowodowane po tem, jak admiralicja brytyjska znalazła się w przykrej sytuacji, **gdy kapitan jednego z neutralnych statków naliczył w pobliżu angielskiego wybrzeża nie mniej jak 20 wraków, o których angielska admiralicja nie zawiadomiła opinji publicznej.**

—0—

Kontrblokada Niemiec działa.

Anglja obawia się o chleb powszedni. — Biadania prasy angielskiej.

Amsterdam, 23 grudnia. Sprawa zaopatrzenia Anglji w zboże stała się wskutek poważnych strat w postaci okrętów tak dalece dokuczliwą, że dzienniki angielskie domagają się z dużą dozą zdenerwowania wydania energicznych zarządzeń, mających na celu wykorzystanie gospodarstw rolnych Anglji.

Zapowiedź ministra wyżywienia, według której 2 miljony akrów mają być wykorzystane dla celów rolniczych spotkała się z b. ostrą krytyką prasy, która oświadcza, że te zarządzenia są niewystarczające. „Obiecuje się nam“ pół chleba — pisze „Daily Express“ — „nie tak dawno nie było w tem nic zdrożnego. Mogliśmy importować drugą część zapasów z zagranicy, obecnie jednak sami musimy ten chleb produkować“.

Mnożą się powstania...

Sytuacja w Indjach staje się coraz poważniejsza.

Anglja musiała zmobilizować nowych 5 pułków.—Wielka Brytanja ukrywa istotny stan rzeczy w Indjach.

Berlin, 23. grudnia. — **Sytuacja w Indjach stała się tak dalece krytyczna, że Anglja widziała się zmuszoną do wystawienia pięciu pułków, jak o tem doniosło radio londyńskie. Dwa z nich zostały zakwaterowane w Pendżabie, a pozostałe w Delhi, Bombaju i Madrasie.**

W bardzo niejasno zredagowanej depeszy z Lucknau w Indjach Brytyjskich, donosi Reuter o poważnem powstaniu w Gorakhpur. Podczas zamieszek 50 osób miało zostać ranionych.

Doszło mianowicie do nieporozumień między Hindusami a Mahometanami. Ci ostatni napadli na procesję hinduską. Po omówieniu tych zamieszek na tle religijnem, które stale są inicjowane za podszeptem Anglji, nastąpiło w wyżej wspomnianej depeszy zagadkowe zdanie: „W europejskiej części miasta zaprowadzono z powrotem porządek“.

Znając dobrze taktykę fałszowania i przemilczania pewnych faktów stale stosowaną przez pół urzędową angielska agencję Reutera można łatwo domyśleć się, że **w całej tej aferze w Gorakhpur nie chodzi bynajmniej o zamieszki na tle religijnem, ale raczej o otwarte powstanie uciemiężonej przez Anglików ludności tubylczej, wyprowadzonej z równowagi osławionemi „metodami“ Anglików.**

Drży ziemia na Celebes.

Amsterdam, 23 grudnia. **Według doniesień z Batawji, zaobserwowano w tamtejszem obserwatorjum sejsmograficznem w piątek rano o godzinie 4.35 silne trzęsienie ziemi, które nawiedziło północną część wyspy Celebes.**

W Kakas (rezydencja Menado) z tego powodu zawaliło się 30 domów. We wsi Gorontalo uległy zniszczeniu liczne domy. Dotychczas brak danych o liczbie ofiar tego kataklizmu.

Loty wywiadowcze nad Francją i Anglją.

Na froncie zachodnim: mniejsze potyczki.

Berlin, 23. grudnia. — **Naczelna Komenda Armji Niemieckiej donosi:**

Na froncie zachodnim nie zanotowano żadnej szczególnej działalności.

Jedynie lotnictwo dokonało lotów wywiadowczych nad terenami Francji północnej i Anglji południowej. Niemieckie oddziały lotnictwa myśliwskiego stoczyły potyczkę powietrzną z francuskiemi samolotami wywiadowczemi. Po zawziętej walce zmuszono jeden aparat nieprzyjacielski do lądowania. Własne samoloty bez strat powróciły na lotniska.

Brytyjski parowiec „Granton“ zatonął.

Łódź patrolową zatopiły samoloty niemieckie.

Oslo, 23 grudnia. **Do portu Kopervik zawinął szwedzki parowiec z 10-ciu osobami załogi, należącej do brytyjskiej łodzi patrolowej „River“ oraz do brytyjskiego okrętu „Granton“ w towarzystwie duńskich marynarzy, którzy w niedzielę rano zostali wzięci na kuter rybacki w chwili gdy płynęli czółnem po morzu.**

Łódź patrolowa została zaatakowaną przez dwa samoloty niemieckie, które ostatecznie zatopiły ją.

O zatonięciu parowca „Granton“ dotychczas nie podano żadnej wiadomości.

* * *

W artykule, poświęconym niemieckiemu kierownictwu wojennemu na morzu podkreśla korespondent dla spraw marynarki dziennika „Giornale d'Italia“ wspaniałe sukcesy marynarki niemieckiej zarówno wojennej, jak i handlowej, której postawa dobitnie wykazała, że **angielskie panowanie na morzu Niemieckim jest czczym frazesem.** Zwycięstwo niemieckie przy Scapa Flow jest dowodem, że baza floty angielskiej była niepewną, a Anglja jest zmuszona przesunąć punkty obronne dla floty z morza Niemieckiego, to jest z wód dla Rzeszy Niemieckiej niezmiernie ważnych.

Walka artyleryjska na półwyspie Karelskim.

Moskwa, 23 grudnia. — Według doniesień sztabu generalnego wojskowego okręgu leningradzkiego z dnia 21 grudnia, odbywały się **zacięte utarczki patroli wywiadowczych. Na półwyspie Karelskim zanotowano ożywiony ogień artyleryjski. Lotnicy rosyjscy dokonali szeregu lotów wywiadowczych i w walce powietrznej zestrzelili 10 samolotów fińskich.**

—0—

Troski aprowizacyjne Irlandji.

Berlin, 23 grudnia. **Z korespondencji z Belfastu dziennika dublińskiego „Irish Press dowiadujemy się, że spadek blisko o połowę dotychczasowej wartości dowozu paszy dla gospodarstw rolnych na tereny północno-irlandzkie, znajdujące się pod zarządem Anglji, spowodował przymusowe wybicie znacznej ilości bydła.**

Jeśli przywóz paszy nie zostanie w najbliższej przyszłości powiększony, wówczas należy się liczyć, że conajmniej pół miljona świń zostanie poddanych przymusowemu zabiciu, skutkiem czego stan liczebny świń spadnie o 60 procent. **Powyższa wiadomość jest wymownym, jednoznacznym komentarzem odnośnie do stałych twierdzeń brytyjskich, jakoby niemiecka blokada morska nie zahamowała dowozu do Anglji.**

Problemem gospodarczym i aprowizacji zajmuje się również „Daily Express“ w swoim artykule wstępnym, w którym poddaje ostrej krytyce działalność ministra rolnictwa Dormana Smitha i ministra aprowizacji Morrisona. Podczas gdy Dorman Smith nie jest w stanie dostarczyć środków żywności w odpowiedniej ilości, to znowu Morrison nie może racjonalnie rozdzielić tych zapasów, które Anglja posiada. **Obydwaj ministrowie przyczynili się do zupełnego załamania się aprowizacji Anglji i obecnie sytuacja wymaga jaknajszybszego wyjaśnienia.** W dalszych swych wywodach zaznacza jednak pismo, że w istocie rzeczy odpowiedzialnych za obecny stan rzeczy należy szukać gdzieindziej. Autor twierdzi, że jeśli Mollin nie zdobędzie się na energiczną interwencję w obydwóch ministerstwach, — to wówczas trzeba się będzie zwrócić do Churchilla. **Odpowiedzialność za błędy rządu w dziedzinie aprowizacji spoczywa nietylko na Downing Street nr. 10, ale także i na admiralicji. Churchill ponosi równie wielką odpowiedzialność za orzebieg spraw, jak inni ministrowie. Jest to wiadomość, której nie mamy zamiaru w najmniejszym stopniu zaprzeczać.**

—0—

10 tys. imprez w ciągu miesiąca na „Linji Zygfryda.

Berlin, 23 grudnia. Narodowo-socjalistyczna organizacja **„Siła przez radość“** osiągnął punkt szczytowy w swej akcji kulturalnej wśród wojska. W okresie świąt Bożego Narodzenia odbędzie się dla oddziałów frontowych **około 10.000 widowisk.** Według już ułożonego programu, liczba tego rodzaju przedsięwzięć w ciągu miesiąca stycznia przyszłego roku będzie znacznie wyższa.

N.ebezpieczne zamiary Anglji w odniesieniu do Jugosławji.

Białogród, 23 grudnia. Pewne czynniki jugosłowiańskie z najwyższą nieufnością śledzą działanie brytyjskich agentów w strefach granicznych Sławonji i w Wojewodinie; istnieją bowiem uzasadnione obawy, że Anglicy zamierzają nietylko spalić fabrykę lnu, lecz podobnie jak w czasie wojny światowej, planowo rozszerzać pryszczycę, aby w ten sposób spowodować przeszkody jugosłowiańskiemu eksportowi do Niemiec. W celu zapobieżenia aktom sabotażu wzmocniono dozór na dworcach kolejowych i na torach.

—0—

Nowy admirał floty niemieckiej.

Berlin, 23 grudnia. Führer i naczelny wódz armji niemieckiej mianował **wiceadmirała Marschalla z dniem 1 grudnia 1939 — admirałem.**

—0—

Morgenthau przeciwnikiem projektów podatkowych Roosevelta.

Waszyngton, 23 grudnia. Sekretarz skarbca Henryk Morgenthau wypowiedział się onegdaj bez wszelkich skrupułów przeciwko **podwyżce podatku konsumpcyjnego,** jak również przeciwko jakimkolwiek projektom Roosevelta, mającym na celu podwyższenie wzgl. wprowadzenie nowych ciężarów podatkowych w sumie **1,050 miljonów dolarów.**

—0—

Wizyta kanadyjskiego ministra skarbu w Waszyngtonie

Ottawa, 23. grudnia. — Minister finansów Kanady — **Ralston** udał się do Waszyngtonu celem złożenia wizyty amerykańskiemu ministrowi skarbu Morgenthau'owi. Przed wyjazdem oświadczył Ralston, że jego podróż **nie posiada żadnego specjalnego znaczenia.**

—0—

Rozmowy między Nomurą a Grew'em.

Tokio, 23 grudnia. Urzędowo donoszą, że minister spraw zagranicznych Nomura i ambasador Grew odbyli godzinną rozmowe, w toku której omawiano zagadnienia tyczące się obu państw.

—0—

Ruina Francji — to zysk Anglji.

Paryż, 23 grudnia. Budżet preliminowy na rok 1940 kredytów na cele wojenne we Francji oceniony jest w kołach francuskich parlamentu na sumę około **250 miljardów franków. Tą sumę nie należy jednak uważać za ostateczną. Wydatki na lotnictwo z kwotą 106,14 miljardów franków, to czołowa pozycja tego budżetu wojennego.**

—0—

Niepewna przyszłość.

Bankierzy z Wall-Street nie objawiają skłonności udzielenia pożyczki Finlandji.

Nowy Jork, 23 grudnia. Jak z Waszyngtonu donosi „Associated Press“, **Finlandja ubiegała się u rządu Stanów Zjednoczonych o pożyczkę w sumie 50,000.000 dolarów,** z ewentualnem przeznaczeniem na zakup materjałów zbrojtniowych.

„Intenacionel News“ dowiaduje się, że udzielenie Finlandji pożyczki jest omawiane w kołach kongresowych. Bankierzy Wall-Streetu wypowiedzieli się jednak przeciw jej udzieleniu, podając, że przyszłość Finlandji jest zanadto niepewna, aby usprawiedliwiała pożyczkę, aczkolwiek Finlandja dotychczas wywiązywała się punktualnie ze swych długów.

—0—

Pierwsza grupa Niemców z Wołynia przybyła do Łodzi.

Łódź, 23 grudnia. Wczesnym rankiem w ub. piątek przybyła pociągiem wysiedleńczym grupa składająca się z **1000 Niemców wołyńskich,** którzy zatrzymali się na stacji w Pabjanicach. Zostali oni pomieszczeni w lokalach stacji zbornej. Przybyłych do Pabjanic Niemców z Wołynia powitał kierownik grupy SS Lorenz.

Londyn zaprowadza „szare listy“

Berlin, 23. grudnia. — **Po licznych naradach podano do wiadomości, że Anglja wprowadza obecnie „szare listy“ jako uzupełnienie ogłoszonych poprzednio „czarnych list“. Na tych listach uzupełniających, które są w użyciu wszystkich angielskich placówek konsularnych i na stacjach kontroli morskiej, posiadają Anglicy ewidencję wszystkich firm neutralnych całego świata które to firmy są podejrzane z powodu ich charakteru względnie stosunków osobowych i finansowych, zbliżonych do Niemiec. Wszelkie dostawy od tego rodzaju firm ulegała konfiskacie bez względu na to czy towary pochodzenia niemieckiego posiadają świadectwa pochodzenia, wydawane przez placówki konsularne angielskie, czy też nie.**

Szare listy, jeśli na nich znajdzie się firma neutralna, oznaczają całkiem niedwuznacznie, że uchodzą one za podejrzane, co tem samem stwarza dla życia gospodarczego krajów neutralnych utrudnienia, jakie powstają dla firm wymienionych na „listach czarnych“. Tym sposobem stwarza Anglja poważne przeszkody dla handlu państw neutralnych, które popadają w stan całkowitej niepewności. Pomijając fakt, że tego rodzaju postępowanie Anglji gwałci wszelkie postanowienia międzynarodowe i jest sprzeczne z postanowieniami konferencji panamskiej państw amerykańskich, to „szare listy“ w poważnym stopniu i z przyczyn całkowicie nieuzasadnionych wybitnie szkodzą interesom przedsiębiorstw neutralnych. Są one jeszcze jednym dowodem więcej angielskiego brutalizmu i bezwzględności, wymierzonej przeciw interesom gospodarczym państw i przedsiębiorstw neutralnych.



Jak zginęło Państwo Polskie skutkiem zdrady Anglji

Reportaż Rudolfa Stache.

Anglja przygotowywała los Polski już od dłuższego czasu. Po niegodziwej akcji dyplomatycznej, o którą oskarżyć należy przed całym światem Winstone'a Churchill'a, angielscy politycy dali ambitnym władcom Polski bezwzględną gwarancję bezpieczeństwa. Konsekwencją tych przyrzeczeń był wybuch nieodpowiedzialnej wprost samowoli.

W dniu 22 sierpnia b. r. zawiadomił rząd niemiecki prezes angielskiej rady ministrów, że Wielka Brytanja będzie interwenjowała w wypadku zagrożenia Polsce bezpośrednią akcją, i, że rząd angielski gotów jest dopełnić swych zobowiązań wobec Polski.

Gdy władcy Polski, czując się bezpiecznymi za osłoną tego rodzaju obietnic, rozpoczęli wojnę przeciwko Niemcom i gdy wzięli na siebie niezmierną wprost odpowiedzialność za wtrącenie swego narodu w nieszczęście — nastąpiło ogólne załamanie się.

W dniu 20 września prezes angielskiej rady ministrów oświadczył, że Anglja niestety nie była w możności przyjść Polsce z pomocą i zapobiec klęsce Polski a zarazem sformułował nowy cel wojny, którym stał się plan zniszczenia Niemiec.

W ten sposób Anglja, przez usta swego czołowego polityka przyznała się że swojemi obietnicami spowodowała krwawy upadek Polski.

Anglja oszukała Warszawę.

Anglja jest wrogiem Europy!

Angielscy agenci i dyplomaci podburzali państwa kontynentalne jedno przeciw drugiemu. Armje musiały staczać krwawe boje, narody musiały ginąć, aby londyńska „City“ mogła zdobyć dla swoich planów cały świat. Wielka Brytania nazywała te metody **polityką równowagi.**

Dla władców brytyjskiego złota nie było nic świętego.



W lecie 1939 Anglja rozpoczęła przygotowania do zniszczenia jeszcze jednego państwa. Nastąpił wtedy **istny najazd finansistów, generałów i agentów Anglji** na Polskę. Przyobiecywali oni kierownikom rządu polskiego **broń i pieniądze.** Londyńscy dyplomaci zapewniali oficjalne koła polskie **o możliwości zbrojnej pomocy.**

W lecie 1939 r. warszawski dziennik **„Ekspres Poranny“** zamieścił oświadczenie b. ministra Anglji i członka Izby Lordów Duff'a Coopera. Angielski polityk zapewnił, że **„na wypadek ataku niemieckiego, angielskie siły lotnicze natychmiast przystąpią do działania i że angielskie samoloty natychmiast przybędą Polsce z pomocą“.**

Ambitni władcy Polski postarali się o to, aby oświadczenie to dotarło do wiadomości całego kraju. Dzienniki powtórzyły tę wiadomość i starały się nadać jej jeszcze większe znaczenie, niż je faktycznie posiadała. Radjo nadawało komunikaty, w których ciągle powtarzano na zasadzie angielskiego upoważnienia, że Polska, skutkiem obiecanej pomocy ze strony Anglji, stała się **o wiele silniejszą, niż Niemcy** i że można spokojnie zaatakować Rzeszę.

Anglja wiedziała, że nie będzie walczyła dla Polski.

Całą Polskę ogarnęło gorączkowe podniecenie.

Ludność Warszawy, Łodzi Lwowa i Krakowa **nie wiedziała, że jest oszukiwaną.** Anglja w rzeczywistości **nie miała wogóle zamiaru walczyć dla Polski.**

Lloyd George oświadczył w mowie, wygłoszonej na prowincji Anglji: **„Rząd Chamberlaina postępuje jak lunatyk. Rząd ten obiecał Polsce gwarancje a wie przecież dobrze, że nic nie może uczynić dla poparcia Polski. Anglja nie może posłać na morze Bałtyckie ani jednego okrętu!“**

Angielski rzeczoznawca spraw wojskowych Liddel Hart napisał w swej książce p. t. „Obrona Wielkiej Brytanji“: **„Na wypadek wojny Polska znajduje się w najbardziej niekorzystnem położeniu. Po wybudowaniu „wału zachodniego“ mocarstwa zachodnie nie są w stanie przyjść Polsce z pomocą.**

Angielscy konserwatyści z pod znaku lorda Beaverbrook'a oświadczali otwarcie, że nigdy nie zaaprobują polityki, która wciągnie Anglję z powodu Polski w jakąś kontynentalną awanturę. „Dailly Express“ pisał, że Polska nigdy nie może otrzymać od Anglji pieniędzy, ponieważ pieniądze te są własnością angielskich rentjerów.

Paryskie pismo „Paris Midi“ komunikowało, że Francja i Anglja nie są w stanie zapobiec rozbiorowi Polski, który właściwie już został postanowiony.

Tego rodzaju wyjaśnienia, które okazały się **za zezwoleniem czynników miarodajnych w Anglji**, były przeciwieństwem tego, co oświadczali politycy angielscy. Mimo to podpisywano w Warszawie i w Londynie układy gwarancyjne, komisja podróżowały tu i tam, specjalni kurierzy przywozili poufne i tajne umowy, politycy wydawali wielkie przyjęcia, na których wzajemnie się podejmowali, a wygłaszane przy tej sposobności toasty umacniały polskich władców w obranem przez nich stanowisku. W toastach tych mówiono: **możecie uważać, że jesteście pod opieką Anglji. —** Anglja zapewnia wam zupełne bezpieczeństwo na wypadek ataku niemieckiego!

A tymczasem podnosiły się i w Polsce **głosy ostrzeżenia, które zwracały się przeciwko Anglji.** Ale ludzie, którzy mieli odwagę dokonać próby zapobieżenia upadkowi Polski na tej drodze — byli wysyłani do osławionego obozu koncentracyjnego w Berezie Kartuzkiej. W ten sposób rząd Polski ułatwił drogę lawinie wojennej, która niebawem spadła na kraj i pociągnęła za sobą cały naród polski w przepaść.

Na życzenie Anglji Polska wydała rozkaz rozpoczęcia działań wojennych.

Ambitny Marszałek Polski Rydz-Śmigły otrzymał w pierwszych dniach sierpnia **1939 r. zapewnienie ze strony kół politycznych**, że po upływie kadencji Prezydenta Rzeczypospolitej, Mościckiego, w r. 1940 — on zostanie wybrany Prezydentem Rzeczypospolitej i w ten sposób w jego rękach zjednoczy się władza naczelna polskich sił zbrojnych z najwyższą władzą cywilną Rzeczypospolitej.

Być może, że Rydzowi-Śmigłemu nie chciało się czekać aż do wiosny 1940 r. od 6 sierpnia 1939 r., kiedy to dano mu owo zapewnienie. Już w sierpniu przedkładał on Anglikom, za pośrednictwem osobistych wpływowych znajomych oświadczenia, że koniecznem jest natychmiastowe przejęcie władzy przez niego. Tylko wojna mogła mu dać pełną władzę, gdyż według przepisów konstytucji, na wypadek wojny wszelka władza cywilna i wojskowa przechodzi w ręce naczelnego wodza sił zbrojnych.

Zarządzono więc ogólną mobilizację.

W dniu 28 sierpnia opublikowano czerwone afisze, powołujące nowe roczniki rezerwy pod broń. Wydano rozkaz rozpoczęcia działań wojennych.

W jakiś czas potem ze strony neutralnej wskazywano na to, że powyższe zarządzenia wojenne, które musiały spowodować wybuch wojny zostały wydane przez Rydza-Śmigłego **jedynie na żądanie Anglji.** Pisała o tem w sierpniu „Gazette de Lausanne“ co następuje: „pewna wysoko postawiona osobistość polska (prawdopodobnie chodziło tu o posła polskiego w Bernie) udzieliła wywiadu na temat wypadków, poprzedzających wydarzenia, mające miejsce w Polsce. Wywiad ten odkrył zamiary władz polskich, zmierzające do rozpoczęcia, przy pomocy mocarstw zachodnich, wojny z Niemcami w podstępny sposób.

Pismo „Narodni Polityka“, wychodzące w Pradze, pisało we wrześniu 1939 r.: „Polska przygotowywała się od szeregu miesięcy do wojny. Polska generalicja wydała, na życzenie Anglji, rozkaz natarcia. Nie zdawano sobie sprawy, jak olbrzymią odpowiedzialność brano na siebie za dalsze losy narodu polskiego **Przecież polskiej generalicji musiało być wiadomem, że Polska nie mogła spodziewać się niczego innego, jak tylko zupełnego zniszczenia.** Jeśli mimo to polska generalicja zdecydowała się na rozpoczęcie działań wojennych — to **świadomie obrała drogę, która musiała doprowadzić do katastrofy Państwa Polskiego i do tragedji narodu polskiego“.**

Polscy żołnierze ruszyli w bój na rozkaz Anglji!

Niemcy musiały wystąpić w obronie swoich interesów!

I tak poczęła się toczyć lawina wojny, którą spowodowali agenci angielscy i nieodpowiedzialni polscy politycy.

Marsz. Rydz-Śmigły otrzymuje pełnię władzy w Polsce.

Plany Anglji spełniły się!

W Europie rozpoczęła się wojna!

W dniu 1 września Prezydent Mościcki zamianował Marszałka Rydza Śmigłego **naczelnym wodzem sił zbrojnych i powierzył mu pełnię władzy w Polsce. Pozatem Prezydent Mościcki wydał następujące zarządzenie: „Wyznaczam Marsz. Rydza-Śmigłego następcą Prezydenta Rzeczypospolitej, gdyby urząd ten pozostał nieobsadzonym przed zawarciem pokoju“.**

Anglja w ten sposób osiągnęła swój pierwszy cel. Pełnię władzy w Polsce otrzymał człowiek, całkowicie zależny od Anglji. Rydz-Śmigły, jak również większa część jego otoczenia, stał całkowicie pod wpływem agentów Anglji. Słuchał on ślepo rozkazów Anglji i to, co potem wydarzyło się w Polsce — było w całości dziełem Anglji.

W lecie 1939 r udzielił Rydz Śmigły wywiadu dziennikarce amerykańskiej Mary Heaton Vorse. Wywiad ten został później opublikowany przez „Petit Parisien“. Marszałek Rydz-Śmigły miał rozłożyć przed sobą mapę i oświadczył, wskazując na granice Niemiec: **„Mobilizacja, zarządzona w Polsce jest nietylko demonstracją. Polska postanowiła rozpocząć wojnę. I my Polacy raczej umrzemy — niż stracimy naszą wolność!“**

Człowiek, który wypowiedział tego rodzaju słowa — musiał być zdecydowany na wszystko. W pierwszych dniach wojny stało się jednak pewnem, że Rydz Śmigły nigdy nie miał istotnej nadziei na stoczenie z Niemcami zwycięskiej walki, aczkolwiek wszystkie jego plany strategiczne opierały się na założeniu, że wojna ta będzie zwycięską. Wydał on w dniu 1 września odezwę, w której przejawiła się ta jego osobista niepewność co do losów wojny. Chodzi tu o jego proklamację do armji polskiej. Nie było w niej wzmianki o sukcesach militarnych. Rydz Śmigły dał wyraz w tej odezwie raczej swemu zaniepokojeniu osobistemu. Według dosłownego tekstu tej odezwy Marsz. Rydz Śmigły wierzył, że **„mimo wszelkich ofiar uda się przy pomocy naszych sojuszników, uzyskać ostateczne zwycięstwo.“**

Widać więc jasno, że już w pierwszym dniu wojny naczelny wódz armji polskiej liczył się jedynie z możliwością ostatecznego zwycięstwa i to przy pomocy **obcych** sił zbrojnych. Jego myśli skierowane były ku Anglji. Być może że w chwili, kiedy pisał te słowa sam już nie wierzył w możliwość przyjścia pomocy ze strony Anglji.

A Anglja milczała!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wszystkim naszym Czytelnikom składamy serdeczne życzenia „Wesołych Świąt“

Wydawnictwo i Redakcja „Gońca Krakowskiego“.

Pierwszy spis bydłostanu na terenach Generalnego Gubernatorstwa.

Termin nadsyłania arkuszy spisowych upływa dnia 30 stycznia 1940 roku.

Kraków, 23 grudnia.

W najbliższym czasie ma być przeprowadzony pierwszy spis bydła na terenach Generalnego Gubernatorstwa. Spis ten ma być sporządzony na podstawie stanu z dn. 30 grudnia 1939 r.

Wydaje się to być bardzo prostem, ale jeśli się zważy, że zarządzenie o spisie ukazało się w tak krótkim terminie, to musi się uznać wielką pracę, jaką w związku z powyższem wykazały się odnośne placówki urzędowe. Przeprowadzenie spisu spoczywa w rękach **wydziału aprowizacji i rolnictwa przy urzędzie Generalnego Gubernatorstwa,** a technicznie przeprowadzi go **Urząd Statystyczny w Warszawie,** który został przed kilkunastu dniami, a mianowicie w dn. 1 grudnia uruchomiony. Urząd ten oparty jest na podstawach dawnego Głównego Urzędu Statystycznego, gruntownie zreorganizowany.

Zasady spisu.

Spis zostanie przeprowadzony na następujących zasadach organizacyjnych: Urząd Statystyczny roześle do urzędów gminnych wzgl. miejskich kwestjonarjusze za pośrednictwem dystryktów i starostw. Kwestjonarjusze te będą zawierały szereg odpowiednich rubryk. Wypełnienie kwestjonarjuszy jest **zadaniem zwierzchników gminnych,** którzy ustalą stan bydła po porozumieniu się z komisjami gminnemi, rzeczoznawcami rolnictwa, powiernikami poszczególnych przedsiębiorstw itd.

Ustalenie stanu bydła jest niewątpliwie połączone z wielką pracą zwierzchników gminnych, gdyż **będą oni musieli osobiście odwiedzić każde gospodarstwo i poinformować się o stanie bydła,** niemniej jednak władze spodziewają się, że nadesłanie wypełnionych kwestjonarjuszy będzie mogło nastąpić do **dn. 30 stycznia 1940.**

Stan ilościowy bydła niewątpliwie **znacznie pogorszył się w stosunku do czasów przedwojennych,** gdyż działania wojenne wyrządziły wśród bydła wielkie szkody. Pozatem w niejednem gospodarstwie musiano ograniczyć stan bydła z uwagi na **brak paszy.** Wahania stanu bydła w Polsce były zresztą zawsze znaczne i pozostawały w ścisłym związku z cenami zarówno samego bydła, jak i cenami paszy.

Po zakończeniu się kryzysu w rolnictwie, które nastąpiło w r. 1935, stan bydła w Polsce ulegał stopniowej poprawie, która trwała aż do wybuchu wojny. Ogólnie można było jednak stwierdzić, że stan bydła w Polsce był niższy, niż w Rzeszy, mniej więcej o 20 procent. **Wyjątek stanowiły konie,** których hodowla była w Polsce szczególnie popularną. Działania wojenne wyrządziły wielkie szkody w hodowli bydła i koni. Jak dalece szkody te sięgają — ustali zapowiedziany spis bydła.

Pozatem zaznaczyć należy, że **planowanem jest przeprowadzenie dalszych spisów,** a mianowicie: młynów, mleczarni, rzeźni, browarów, spółek rolniczych itd.

Stale prowadzi się obliczenie statystyczne dostaw targowych, obrotu i środków żywności. W danym wypadku chodzi o uregulowanie na tej podstawie kierowania całym ruchem targowym, ustalaniem cen itd.

Liczyć się należy, że przy pomocy wszystkich powołanych do współpracy, uda się ustalić stan bydła **do dnia 1 marca 1940,** a ukazanie się pierwszych urzędowych **oficjalnych dat nastąpi do dn. 30 czerwca.**

Lojalna realizacja rosyjsko-łotewskiego paktu wzajemnej pomocy

Ryga, 23 grudnia. — Łotewski minister spraw wewnętrznych Veitmanis wypowiedział się na jednem z zebrań wyższych urzędników państwowych na temat polityki zagranicznej. M. in wyjaśnił on, że pakt wzajemnej pomocy z Rosją jest obecnie lojalnie i przyjaźnie realizowany. Wojskowe bazy operacyjne, wyznaczone na podstawie paktu, zostały obsadzone przez wojska rosyjskie bez najmniejszych trudności i w dobrem wzajemnem porozumieniu.

Następny numer „Gońca Krakowskiego“ ukaże się we środę 27 grudnia o zwykłej porze.

Tragedja rybacka.

Kłajpeda, 23 grudnia Wczorajszej nocy wydarzyła się w zatoce kłajpedzkiej tragedja rybacka. Podczas burzy zatonął powracający z połowu kuter rybacki „Wotan“, należący do braci Kurschuss. Przy tej sposobności trzej bracia Kurschuss ponieśli śmierć.

Wiadomość o tragicznej śmierci rybaków dotarła do ich rodzin dopiero wówczas, gdy wyłowiono szczątki rozbitego statku wyrzucone na ląd przez morze.

Resturacje i kawiarnie w czasie świąt.

Komisarz miasta podaje do wiadomości, że wszystkie restauracje i kawiarnie w Krakowie mają być otwarte w czasie Świąt Bożego Narodzenia, tj. 24. 25 i 26 grudnia br.

Winni wykroczeń będą pociągnięci do odpowiedzialności.



Zwyczaje obchodzenia Świąt Bożego Narodzenia u różnych ludów.

Pierwsza szopka. — Pochodzenie choinki. — Wigilja. — Kloc drewniany. — Pinata. — Pieczywo i podarunki. — Kolendnicy.

Kraków, 23 grudnia.

W dawniejszych czasach chrześcijańskich stanowiła **„szopka betleemska“** główny punkt obchodu Świąt Bożego Narodzenia. Pierwsze jej ślady dotyczą zainscenizowanego po raz pierwszy z końcem IV wieku przez św. Hieronima przedstawienia Narodzin Chrystusa Pana w betleemskiej grocie. Mnich tęn przebudował urządzony tamże w roku 330 **święty żłóbek na stajenkę**, a w niej umieścił obok marmurowego żłóbka z Dzieciątkiem Jezus, z Marją Panną i świętym Józefem, także zwierzęta: osła, wołu, owce i kury. Obok paśli pastuszkowie swe trzody, nad nimi unosił się chór aniołów, zwiastujących im wesołą nowinę, a w dali widnieli nadciągający od wschodu Mędrcy na koniach i wielbłądach z licznymi orszakami służby.

Z Betleem przedostała się szopka **do kościołów Europy**, a stamtąd przeszła powoli **do pałaców i chat bogatszych i ubogich.** — Jak zatem widzimy, ta dzisiejsza nasza „szopka“ nie różni się wiele od pierwszowzoru św. Hieronima. Z czasem zyskiwała ona na zewnętrznym wyglądzie i okazałości, przybierając coraz artystyczniejsze i świętsze formy, a szczyt największego jej rozkwitu przypada **na czasy XVIII stulecia**. Szczególnie odznaczyły się tu **Włochy i Sycylja** a Medjolan słynął długi czas z przemysłowego wyrobu takich właśnie artystycznych szopek.

Znacznie później dopiero pojawia się „choinka“ (sosenka, Boże Drzewko) znana dziś niemal w całym chrześcijańskim świecie. Ojczyzną „drzewka“ jest prawdopodobnie **Alzacja**, pierwszy bowiem jego dokładniejszy opis pochodzi z r. 1604 z miasta **Strassburga**. Wedle słów ówczesnego kronikarza, ubrane było „drzewko“ różami z kolorowych papierów, jabłkami, opłatkami i cukierkami.

Ale i wcześniejsze nawet dokumenta z r. 1526 z alzackiego miasteczka **Schlettstadt** wspominają już o „świątecznych choinkach“, których nadmiernego wyrębu zakazano. Z późniejszych dokumentów z r. 1684 dowiadujemy się, że choinki ubierano wówczas lalkami, cukierkami a przedewszystkiem kwiatami.

W **Skandynawji** znano już wcześniej rodzaj sztucznego, ozdobionego światełkami drzewka w formie ciosanego pnia drzewnego, którego sterczące gałązki służyły za lichtarze. Z niego to powstał z czasem trój ramienny, symbolizujący Świętą Trójcę **kolorowy lichtarz**, który dziś jeszcze zajmuje w każdym szwedzkim domu honorowe miejsce obok choinki, podczas Świąt Bożego Narodzenia. Często wiesza się nad nim u sufitu, na czerwonych wstążkach rzeźbioną **koronę drewnianą**, ozdobioną świeczkami i dzwoneczkami.

Choinek nie oświetlano z początku świeczkami, bo pierwsze o nich wzmianki pochodzą **dopiero z 1737 roku.**

Z Alzacji przeniósł się z końcem XVIII wieku zwyczaj urządzania choinki do **środkowych Niemiec**, a dopiero po napoleońskich wojnach rozpowszechnił się powoli po całych Niemczech, przechodząc stąd i do innych krajów Europy. Gdzie brakło drzewek szpilkowych na choinki, zastępowano je **„piramidami“ drewnianemi**, oświetlanemi świeczkami i ubranymi w ozdoby, a zwyczaj ten do dziś dnia występuje w niektórych okolicach Niemiec. — Wraz z rozpowszechnieniem choinki przyjął się zwyczaj rozkładania pod nią podarków i obdarowywania nimi dzieci i starszych.

Uroczyście obchodzą Święta Bożego Narodzenia i Amerykanie, jakkolwiek oni **nie znają Wilji.** Zwyczaj urządzania choinek jest tam bardzo rozpowszechniony; rodzice ubierają je jednak dopiero w noc wigilijną po udaniu się dzieci na spoczynek, przygotowując swym pociechom niespodziankę dopiero w pierwsze święto. — Dzieci kładąc się spać, wywieszają umyślnie na łóżeczkach swe pończoszki, a rankiem znajdują je wypełnione łakociami i zabawkami.

Francuzi nie znają właściwie specjalnych zwyczajów obchodzenia Świąt Bożego Narodzenia i **nie urządzają wilji**. Jednakże w zamożniejszych domach francuskich utrwala się coraz bardziej zwyczaj **urządzania choinki.** Znaną jest tylko **Msza pasterska**, odprawiana w kościołach jak u nas, w wigilję o godz. 12-tej w nocy. Dawniej spożywano w wieczór wigilijny po pasterce wspólną wieczerzę (reveillon), dziś przeniósł się ten zwyczaj z domów do kawiarń i restauracyj, gdzie też do białego rana bywa przez zamożnych jak i biedniejszych hucznie i wesoło obchodzony.

Podarki z okazji świąt otrzymują jedynie dzieci i to dopiero w pierwsze święto. Przed spaniem w wieczór wigilijny przygotowują malcy, podobnie jak w Ameryce, swe pantofelki pończoszki, które rodzice napełniają słodyczami i zabawkami. Pozatem brak innych uroczystości familijnych, a i ferje szkolne nie rozciągają się dalej poza same święta. „Szopki“ urządzane bywają po kościołach.

We **Włoszech** obok innych świątecznych zwyczajów,

rzuca się na ognisko w wieczór wigilijny wielki kloc drzewa,

który powinien palić się przez kilka nocy.

Podobne zjawisko widzimy i w **niektórych okolicach Hiszpanji**, gdzie jednak ludność kloc taki zanosi wśród tańców i śpiewów na plac przedkościelny i tam dopiero spala go podczas wigilijnego wieczoru. Ciekawem jest, że podobny zwyczaj istniał dawniej i w **szlacheckich domach angielskich**, w zmienionej nieco formie należy tam i dzisiaj do tradycyjnego obchodu Święta Bożego Narodzenia.

Pobożna ludność **Meksyku** obchodzi Święta Bożego Narodzenia bardzo uroczyście. Przez osiem dni poprzedzających święta, odbywają się codziennie **procesje**, t. zw. **„posadas“**, do pewnego zgóry obranego domu, do drzwi którego pukają uczestnicy pochodu, prosząc o **gościnę dla Najświętszej Panny Marji i św. Józefa**. Noce następujące po procesjach, spędzają uczestnicy **aż do białego rana na zabawach i pijatyce.** Dziewiątego dnia odbywa się uroczyste rozbijanie „pinaty“, zastępującej w Meksyku nasze drzewko, którego Meksykanie nie znają wcale. „Pinatą“ nazywa się duże gliniane naczynie, napełnione słodyczami i drobnemi podarkami, a przybrane zazwyczaj za figurę przedstawiającą postać ludzką lub zwierzęcą. Dzieci, z zawiązanemi oczyma po zakręcaniu ich wkoło, starają się po omacku rozbić kijem „pinatę“, potem dopiero otrzymują jej zawartość.

Z obchodzeniem świąt Bożego Narodzenia łączy się wszędzie

spożywanie pewnych specjalnych potraw i przysmaków,

wśród których niepoślednią rolę odgrywa pieczywo wszelkiego rodzaju. Nasze „strucle są **pochodzenia niemieckiego**, bo ojczyzną ich jest Saksonja albo Turyngja. Ich pierwotna niemiecka nazwa brzmiała „Striezel“. W dokumentach z XII stulecia nazywają ją Niemcy „Strüzel“ lub „Striezel“. Pisemne źródła wskazują rok 1474 jako pierwszy, w którym występuje strucla w Dreźnie, jako oficjalne pieczywo świąteczne.

Zwyczaj urządzania w okresie Świąt Bożego Narodzenia obchodów po domach z muzyką, śpiewami i w przeróżnych przebraniach jest również rozpowszechniony u wielu narodów.

W **Kalabrji** schodzą się na święta z gór Apenińskich **specjalni wędrowni muzykanci**, którzy przed betleemskiemi szopkami grają na kobzach i fujarkach, wyśpiewując świąteczne pieśni.

W **Grecji** i **Rumunji** chodzą również po domach dzieci, śpiewające świąteczne pieśni, a używają przy tem nawet, podobnie jak u nas, dużej betleemskiej gwiazdy.

Połączone z maskaradami domokrążne obchody różnych symbolicznych figur, występują w okresie Świąt Bożego Narodzenia bardzo licznie, szczególnie w **Niemczech, Szwajcarji i Holandji.**

Od św. Łucji do wigilji Bożego Narodzenia.

(Rzecz o przesądach ludowych).

Niektóre przesądy wigilijne związane są z okresem przygotowawczym do świąt *Bożego Narodzenia*. Okres ten zaczyna się od dnia *św. Łucji* (13 grudnia).

Ogólnie znaną jest *przepowiednia pogody*, że jakich jest 12 dni od św. Łucji do wigilji, takie będą miesiące następnego roku. Gdzie niegdzie, według przesądu dni te świadczą o pogodzie tylko pierwszej połowy każdego miesiąca następnego roku, natomiast druga połowa miesięcy jest taka, jaką jest pogoda dni od Bożego Narodzenia do *Trzech Króli*. Od św. Łucji należy też rozpocząć szereg praktyk zabobonnych, a kończyć je w wigilję, jeżeli się chce poznać przyszłe koleje swego serca.

Między innemi, w tym dniu sadzą dziewczęta, a także chłopcy w ziemi obok siebie *gałązki czereśni*. Komu z nich gałązka najpierw zakwitnie, ten pierwszy wejdzie w stan małżeński, komu zaś całkiem nie zakwitnie, ten nie stanie nigdy na ślubnym kobiercu. W niektórych okolicach robi się to już w pierwszą niedzielę adwentu, a jeszcze w innych w dzień *św. Andrzeja*. Jeżeli młodzieniec rozpocznie robienie warzechy w dzień św Łucji i robi ją codziennie, a skończy w wigilję, dowie się, jaka będzie jego żona. Powinien w wigilję wieczorem wyjść z tą warzechą na pole, a otrzyma znak lub usłyszy głos, z którego będzie mógł wnioskować o swej przyszłej. Gdy np. usłyszy *trzask bicza*, będzie to napewno „*siedlaczka*“ t. j. córka gospodarska.

W czasie od św. Łucji do wigilji należy zbierać patyczki, codziennie jeden, a w wigilję je zapalić. Jakie kształty przybierze popiół, taką dana osoba będzie miała przyszłość; jeżeli np. popiół utworzył kształt trumny — umrze, jeżeli kształt kwiatu, ożeni się itd. Oczywiście bujna fantazja ludowa ma tu szerokie pole do wypowiedzenia się. Od św. Łucji do wigilji łamie się również każdy dzień po jednym patyczku i każdy taki patyczek oznacza się literą początkową imienia lub nazwiska jakiejś bliskiej osoby. W wigilję ustawia się tych trzynaście patyczków pod ścianą; czyj patyczek się najpierw przewróci, ten do roku umrze.

Podobnie odkłada się w tymże czasie każdy dzień jeden kawałek drzewa, a w wigilję gotuje się wieczerzę tem odkładanem drzewem. Kiedy dopala się ostatni kawałek, wtedy — wedle przesądu ludowego — przychodzi *czarownica*, która w ostatnim roku szkodziła temu domowi. Wyszukuje sobie zwykle jakiś powód, najczęściej chce coś pożyczyć, ale należy jej odmówić, a wtedy jej czary tracą moc. Często się zda-

Gwiazdka Ireny

(Na podstawie prawdziwego zdarzenia, opowiedziane przez Jana Kowalskiego).

Zbliżały się święta Bożego Narodzenia. W mieście zapanował podniosły, prawdziwie świąteczny nastrój. Na Rynku pokazały się choinki, które potem „aniołek“ podrzucał grzecznym dzieciom. Tak przynajmniej mówiły matki dzieciom, tłómacząc się, że widocznie z powodu wojny aniołek o niektórych dzieciach zapomniał.

Niewesoło zapowiadały się święta dla Ireny. Jeszcze do niedawna odważnie znosiła swoją dolę. Trzymała ją przy życiu nadzieja, że jej mąż, który wyszedł z domu na wielką tułaczkę wojenną w pamiętnych dniach wrześniowych, wróci do domu i pomoże jej. Kolan jej czepiała się mała, dwuletnia Ina. Trzeba było myśleć już nietylko o sobie, ale także i o małej.

Ale jakoś się żyło. Liczyło się dnie, które mijały na oczekiwaniu. Spoglądało się na drzwi, kiedy wreszcie uchylą się, kiedy wejdzie nareszcie wytęskniony, upragniony Jaś. A Jasia nie było i nie było. Wracali dookoła wszyscy. Nawet niektórzy z tych, o których mówiono, że zostali zabici. Wracali...

Ale Jasia nie było.

* * *

Aż wreszcie kiedyś, kilka dni temu wszystko zostało skończone. Od tego pamiętnego dnia słońce straciło swój blask dla Ireny, tak jak życie straciło dla niej wszelki sens. Dzień ten pozostanie na zawsze w jej pamięci. Było to przed południem. Sprzątała właśnie mieszkanie i myślała przytem, że wszystkie jej oszczędności są na wyczerpaniu.

W głębi duszy chowała nadzieję, że w tej tragicznej sytuacji cud ześle jej Jasia. Cieszyła się już na chwilę, kiedy ona wejdzie do pokoju. Widziała siebie w jego ramionach, rozpłakaną, uszczęśliwioną. Nie opowie mu o swych bólach i troskach. Nie pokaże mu swoich dłoni, spękanych od szorowania podłóg i prania bielizny u obcych ludzi. Nie powie nic o poniżeniach jakie jej codziennie gotowano. No bo cóż ona? Taka to ani wdowa, ani mężatka. Niewiadomo wogóle dlaczego mąż od niej odszedł. Czy to faktycznie wojna, czy też co innego, skłoniło go do tego, że opuścił mieszkanie i więcej się nie pokazał? Tak przynajmniej mówiły sąsiadki, które lubowały się w rozpatrywaniu cudzych spraw, znajdując szczególną przyjemność w oczernianiu młodych kobiet.

Ale wtedy już przyszedł kres. Irena pamięta dokładnie. Ktoś zapukał do drzwi. (Dzwonek elektryczny nie funkcjonował, bo nie zapłaciła rachunku za prąd). Podbiegła szybko do drzwi — otwarła je, myśląc, że to Jaś robi jej niespodziankę.

W drzwiach ukazał się mężczyzna. Średniego wzrostu, postawny, poważny Taki, co to mu można zaufać, choć się go nie zna.

— Czy tu mieszka pani Herbertowa? — zapytał.

— Owszem, to ja. — Odparła Irena. — Czem mogę panu służyć?

— Mam dla pani wiadomość.

Irena zaprosiła nieznajomego do pokoju. Gość wszedł, ale płaszcza nie zdjął. W pokoju było zimno, gdyż Irena paliła tylko w kuchni i to bardzo niewiele.

Gość usiadł, rozpiął płaszcz i sięgnął do bocznej kieszeni. Spłoszone oczy Ireny bacznie śledziły każdy jego ruch. Nie rozumiała o co chodzi, aż wreszcie wszystko stało się dla niej jasne. W rękach nieznajomego ukazał się czarny, zużyty portfel Jasiowy. Krzyknęła, wyciągając ręce po portfel.

— Co się stało... — pytała obłędnie.

Mężczyzna podał jej portfel i powiedział:

— Mój Boże — to bardzo przykra historja. Szliśmy razem drogą. Było nas kilku. Nagle zawarczały samoloty, rozległ się huk bomb i wystrzałów. Uciekaliśmy w pole. Każdy przypadał do ziemi i chował się gdzie mógł. Ten pan biegł obok mnie, ale potem zgubił mi się z oczu. Wlazłem w pole ziemniaków i przylgnąłem do ziemi. Pociłem się ze strachu, modląc się głośno. Trwało to długą chwilę. Nie wiem nawet jak długą. Może to była godzina, a może tylko kilka minut. Gdy wszystko uspokoiło się — wyszedłem na pole i rozglądnałem się za towarzyszami. Okazało się, że kilku z pośród nas niema. Szukaliśmy za niemi i wreszcie znaleźliśmy jednego. Leżał twarzą do ziemi. Już nie żył. Kula trafiła go prosto w serce. Wykopaliśmy więc dół i, odmówiwszy pacierze, pochowaliśmy go. Ja zabrałem papiery, mając nadzieję, że uda mi się panią odnaleźć. Jest w portfelu wszystko, co znaleźliśmy.

Irena patrzyła nieprzytomnie na obcego. Jak to? Czy to wszystko jest prawdą? Więc jej wszystkie sny już skończone? Blade usta szeptały w osłupieniu: — Nie, nie! To nieprawda.

Nieznajomy powstał.

— **Wiem, jak musi być pani przykro, ale**

rza, że przepędza się ją miotłą. to też w dzień wigilijny nikt się nie odważy zwrócić się do kogoś z taką propozycją. Czarownica przyjdzie również w dzień wigilijny do tego, kto od św. Łucji wbija kół w ziemię w ten sposób, że każdy dzień jeden raz uderzy. Wytropi także czarownicę ten, kto robi codziennie stołeczek od św Łucji do wigilji Bożego Narodzenia, a następnie siedzi na tym stołeczku za ołtarzem podczas pasterki. Zobaczy wtedy czarownicę. która szkodziła jego bydłu. gdyż musi ona iść koło ołtarza na ofiarę, przyczem inni ludzie jej nie widzą.

Między przesądami wigilijnemi najwięcej może jest takich, które są *wróżbami przyszłych losów serca*. Te, które należą do owego okresu przygotowawczego przedświątecznego, są następujące: Dziewięć dni przed wigilją należy przygotować dziewięć kartek i wypisać na nich nazwiska dziewięciu mężczyzn sympatycznych, względnie kobiet, jeżeli to robi mężczyzna. Następnie należy każdy dzień spalić jedną losem wybraną kartkę, a czyje nazwisko zostanie na wigilję, ten będzie mężem, względnie żoną danej osoby. Dziewczęta badają też tę tajemnicę przyszłości w ten sposób. że tydzień przed wigilją piszą *na siedmiu kartkach* imiona znanych młodzieńców i wkładają je pod poduszkę. W wigilję. po wieczerzy, palą jedną kartkę po drugiej, zostawiając tylko ostatnią; młodzieniec na niej napisany jest przeznaczony na męża danej dziewczyny.

Według innej odmiany dziewczyna pisze, poczynając od *św. Łucji*, każdy dzień na karteczce jakiś zawód np. *rolnik, robotnik, szewc, miljoner* itp. W wigilję, gdy gospodyni smaży ryby, dziewczyna zwija kartki w rureczki i podrzuca je trzy razy w górę, aby się pomieszały Następnie jedną po drugiej wrzuca do ognia pod blachę, a ostatnią zachowuje. Wypisany tamże zawód będzie zawodem jej przyszłego męża.

Hej Kolenda, Kolenda!...

Boże Narodzenie w historji i tradycji.

Święta Bożego Narodzenia należą do najdawniejszych w chrześcijaństwie. Do kolebki kościoła trzeba niemal sięgnąć, by odnaleźć początki tych uroczystości. W drugim wieku po Chrystusie jest już Boże Narodzenie świętem kościelnem, bowiem obchodzono je już jako takie w Antiochji. Według niektórych autorów zaprowadził je w kościelnych obrzędach biskup Telesfor w roku 183. Dopiero w IV wieku z inicjatywy Cyryla, biskupa Jerozolimy, papież Juljusz I zwołał naradę doktorów Kościoła wschodnio-zachodniego, którzy uchwalili obchodzić stale dzień urodzin Zbawiciela dnia 25 grudnia. Na decyzję taką mogła wpłynąć m. in. i ta okoliczność, że w owym dniu przypada zrównanie dnia z nocą. Odbywają się więc niejako „narodziny słońca" — według innych zaś, że w tym samym dniu poganie obchodzili swoje Saturnalja. Istotnie uchwała ojców Kościoła uszanowała dawne zwyczaje, iż w tym samym czasie i świat Słowian pogańskich obchodził swoje święto Koladu (Ku-ładu). W Polsce od najdawniejszych czasów Boże Narodzenie było świętem ludu. Rozliczne tradycyjne zwyczaje są już przeważnie dobrze znane. Poprzestaniemy wobec tego na zanotowaniu najbardziej charakterystycznych, z których część jest znaną w niektórych tylko okolicach.

Dawniej proboszczowie mieli obowiązek objeżdżania dworów i chat w sam dzień Wigilji w towarzystwie organisty i klechy. Synod prowincjonalny gnieźnieński w roku 1628 polecił proboszczom, by podczas tych objazdów napominali grzeszników, egzaminowali z katechizmu i rozdawali opłatki. Odwiedziny takie księdza proboszcza wywoływały zawsze radość wśród mieszkańców chat i dworów.

Dziewczęta po jego odejściu ubiegały się o to, by coprędzej usiąść na krześle, na którem proboszcz siedział, ta bowiem, która pierwsza usiadła, miała najwcześniej z obecnych rówieśniczek wyjść zamąż w tym roku.

Z biegiem czasu objazdy te, wskutek wzrostu ludności, nie kończyły się w święta, ale trwały aż do Wielkiego Postu. Przy tej sposobności parafjanie składali upominki w naturze lub pieniądzach. W niektórych okolicach otrzymywali plebani kurczęta, w innych po pół głowy wieprza, wreszcie w pewnych ziemiach wsie całe składały plebanowi wspólny dar z kilkudziesięciu łokci kiełbasy. W Prusach ofiary na kolendę stanowiły cały dochód plebanji.

Charakterystyczne zwyczaje istniały na Podlasiu. W dzień Wigilji dzieci chodziły od chaty do chaty po kolendzie, śpiewając starą, rzewną piosenkę; otrzymawszy podarunek, rzucał go dzieciak do sakwy z okrzykiem: „Hop kolenda"!

Polska Melpomena w objęciach żydowskich „bożków"

Dawne teatry stołeczne były polskie tylko z nazwy.

Warszawa, 22 grudnia.

Żadna może dziedzina życia kulturalnego dawnej stolicy Polski nie była tak dalece opanowana przez żydów, jak właśnie teatr. Wystarczy, jeśli wymienimy, że na czele teatrów warszawskich, zmonopolizowanych w ręku osławionego TKKT (Tow. Krzewienia Kultury Teatralnej), stał nie kto inny tylko sam **Arnold Szyfman** – wschodnio-galicyjski żyd, który przywędrował do Warszawy, by tu wyróść na swego rodzaju **dyrektora teatralnego.**

Z racji swego wielce uprzywiljowanego stanowiska **decydował Szyfman o losie polskiej sceny, polskich autorów i artystów dramatycznych, słowem o losie polskiej sztuki i polskiej twórczości dramatycznej.**

W tej „misji społecznej" sekundował mu niejaki **Pommer**, „kierownik literacki" teatrów zrzeszonych w TKKT, również żyd, noszacy dla niepoznaki pseudonim **Pomirowski.**

Do najbliższych współpracowników Szyfmana, stanowiących pewnego rodzaju **„synchedrjon artystyczny"**, należeli: „spec" od wszelkiego rodzaju przeróbek **Marjan Hemar** (prawdziwe nazwisko Hersz Heszeles), niej. **Szacki** b. dyr. administracyjny Teatru Letniego, **Karol Borowski** (prawdziwe nazwisko Aron Bilanek) — reżyser i wreszcie drugi reżyser **Aleksander Węgierko.** Przez gęste sito tego synhedrjonu musiała przejść każda sztuka, każdy utwór polskiego autora i, tylko wtedy mogły one ujrzeć światło kinkietów. jeśli **całkowicie zestrajały się z pojęciami i interesami żydostwa**, a więc pisane przez żydów, bądź też będące tworem filosemicko myślących aryjczyków.

Tak oto wyglądała „góra" w TKKT.

W innych teatrach warszawskich sytuacja przedstawiała się nie lepiej pod względem opanowania ich przez kierownictwo żydowskie i takiż zespół artystyczny. I tak: dyrektorem administracyjnym teatru „Ateneum" Marymont, w „Qui pro Que", królował żyd **Majde vel Maude**, w „Wielkiej Rewji" — uplasował się żyd **Regirer**, w „Cyruliku Warszawskim" — administrował żyd **Olear**, dyrektorem „Tip-Top" — był semita **Bajer.** Organizatorami (impresarjami) koncertów i przedstawień byli żydzi: **Orenstein, Czertok, Kobak i Jakowlew, Cudek** (pseudonim Cudnowski), **Jonasz, Markiewicz.**

Wszyscy ci panowie ze specjalnem zamiłowaniem **coraz bardziej zażydzali teatr polski.**

Oto lista ich faworytów: **Fajertag** (onże Michał Znicz **Chwatówna** (Seweryna Broniszówna), **Szenker** (Kersen), **Tiche, Lipszec** (Lipiński — sufler), **Bilauerówna** (Węgierkowa — dekoratorka), **Lesmanówna** (Leśmianówna), **Grywińska**, (Polakówna). **Goldfus** (Rzęcki), **Regirer** (Regro), **Kamieniecka**, **Cukier** (Szletyński -- reżyser), **Bratman** (Stanisławski), **Żytecki** i szereg pomniejszych żydów.

„Czołowemi" aktorkami i aktorami rzekomo polskich teatrów rewjowych byli: Blomberg Tadeusz (ps. Olsza), Blomberg Michał (Halicz), Nasielski (ps. Sielański), Schonbergówna (Różyńska), Kahanówna (Korzelska), Blaufuks (Belski), Lewinson (Aston), Chajterówna (Terne), Gemeiner (Minowicz), Lateiner (Lawiński), Zayenda, Rapaport (Wiera Gran), Singer (Wesby), Philipp, cała rodzina Grünbergów (Górzyńskich), Fitelberg, Płońskier (Płoński). Gotlieb (Borucki), Kitajewiczówna, Boruch (Boruński). Szlosberg, Gimpel, Tom (podobno Konrad), Merklówna (Karlińska), Kraszewska Jula, Wittenbergówna (Aleksia), Sztyft Jenta (Borońska), Szlomińska (Szlemińska), Kaiserówna itd.

„Gwiazdami" polskiego baletu były następujące żydówki: Prusicka, Brattówna, Abramowiczówna (Sorel), Nirensteinówna (Nireńska), Ewigkejt (Pola Szenkier), Glajgewicht (Grodzieńska).

Dostawcami repertuarów dla teatrów rewjowych w Warszawie byli nieomal wyłącznie żydzi, zgrupowani w różnych towarzystwach.

Tak oto wyglądały polskie teatry. Wydawało się, że jest to tragiczne nieporozumienie, a jednak tak w istocie było. **Żydzi nadawali ton polskiej sztuce scenicznej, żydzi decydowali o repertuarze, żydzi reżyserowali i wreszcie żydzi byli wykonawcami.** Tych dowodów chyba wystarczy, by stwierdzić, że polskie teatry często były **polskie tylko z nazwy.**

Ale nie tylko w Warszawie były teatry domeną różnego rodzaju kombinatorów żydowskich. Większe lub mniejsze teatry prowincjonalne, a również imprezy objazdowe „naszpikowane" były żydami i żydówkami, obdarzonemi „iskrą bożą i talentem scenicznym".

Teatr miejski w Krakowie też nie był wolny od plagi żydowskiej, jeśli wymienimy nazwisko **Dorwski**. pod którym ukrywał się prawdziwy **Dorfmann** ze Lwowa. Znany publiczności krakowskiej z częstych występów gościnnych, komik i recytator „własnych utworów" — **Bronisław Bronowski**, to nie kto inny jak **Boruch Szapira.**

Podobnie teatr katowicki nie ostał się bez żydów Na jego deskach popisywali się: reżyser **Roman Żytecki** (prawdziwe nazwisko **Zysman**), **Teresa Marecka (Miria Kohn)**, wreszcie **Zofja Barwińska (Hertz).**

W zespołach pozostałych teatrów prowincjonalnych również nie brakowało żydów.

Kiedy mamy obchodzić wilję?

Co kilka lat tak się układa kalendarz, że wigilja Bożego Narodzenia wypada w niedzielę. Mają więc ludzie trochę kłopotu, gdyż nie wiedzą, czy wilję należy obchodzić w sobotę, czy też dopiero w niedzielę, tak, jak to przewiduje kalendarz.

Chcąc zbadać, jak tę sprawę traktowano za dawnych lat, zaglądamy do starych roczników. Przekonujemy się, że i wtedy zdania były podzielone. Tak np. czytamy, że w r. 1916 jedni sądzili, iż wilję należy obchodzić w sobotę, a drudzy, że w niedzielę. Poza idealnemi pobudkami odgrywały wówczas, a bodaj i dzisiaj będą odgrywały, względy realnej, powiedzmy gastronomicznej natury. Bo przecież w dniu wilji obowiązuje ścisły post, a jak tu pościć w niedzielę? Czytamy w innem piśmie opinję jednego z księży, która brzmi następująco:

Kiedy dzień wigilijny przed jakiemś świętem kościelnem przypada na niedzielę, to Kościół przenosi ją na sobotę i to tak wszystkie nabożeństwa, pacierze kapłańskie, msze, jakoteż i post. Jeden jedyny wyjątek stanowi wilja Bożego Narodzenia, tak jak i w tym roku (1916 — przyp. red.), gdyż wilji tej nie przenosi Kościół na sobotę, ale obchodzi ją zawsze w sam przeddzień Bożego Narodzenia, a więc w niedzielę i to tembardziej uwagi jest godnem, że choć uroczystości Świętych pańskich przypadające na niedzielę, niedzieli ustępują i niedzielne nabożeństwa przed niemi mają zwykle pierwszeństwo, to jednak w tym wypadku, tak, jak w tym roku, gdy wilja Bożego Narodzenia przypada na niedzielę, choć to jest 4-ta niedziela adwentu, ustępuje miejsca wilji i tak prawie wszystkie pacierze kapłańskie, jak i msza są nie o niedzieli, ale o uroczystości wigilijnej.

Wynika z tego jasno, że wilję należy obchodzić w niedzielę. I to tak samo samą uroczystość wigilijną, jak i tradycyjną ucztę wieczorną. Gdybyśmy jednak wilję obchodzili w sobotę — wówczas następująca

Po kolendzie...



Kolendnicy wiejscy według obrazu J. Maszyńskiego r. 1880.

uważałem, że lepiej będzie, jak pani dowie się prawdy. To wszystko.

I odszedł.

* * *

Irena została sama. Usiadła na krześle i zapatrzyła się wdal. W oczach nie było ani jednej łzy. Myślała. Nie wierzyła. Nie uwierzy w to nigdy, aby Jaś miał zginąć. Nerwowo przerzuciła portfel. Była legitymacja z fotografją, z której zawsze się śmieli obydwoje, bo Jaś wyglądał na niej bardzo pospolicie. (Irena, jak każda żona wierzyła, że jej mąż jest niepospolitym człowiekiem). Było trochę pieniędzy. Jaś musiał prędko zginąć, gdyż zostało niemal wszystko, co zabrał ze sobą, wyruszając w drogę. Były bilety wizytowe, jakieś niepotrzebne kwity. To wszystko.

* * *

Trzeba było żyć. Mała Ina podeszła do matki i czepiając się sukni, domagała się ważnej porady w kwestji sukni dla lalki. Nadeszła pora obiadu. Trzeba było coś ugotować dla małej, trzeba było wziąć się do cerowania bielizny, którą dostała od obcych, aby choć parę groszy zarobić. Wstała więc Irena wolno ze stołka i schowała portfel do szafy.

* * *

A potem dni zaczęły się wlec jeden za drugim. Irena nie płakała. Schudła jeszcze bardziej, wybladła, kiedyś zobaczyła kilka siwych włosów w ciemnej swojej czuprynie. Ale nie dotknęło jej to zbytnio. Co tam! Skoro Jaś już nie wróci...

A teraz nadchodziły święta. Irena nie miała nikogo z krewnych w mieście. Ina nie rozumiała jeszcze znaczenia wieczerzy wigilijnej. Mogło się zatem obyć bez niej. Ale drzewko być musiało. O tem Ina już pamiętała. Pamiętała zresztą i sama Irena, jak również pamiętała o wielu szczegółach dawnego ich życia, życia, które już nie wróci.

Zapewne. Można było sprzedać ubranie Jasia. Było mu przecież niepotrzebne. Ale tego Irena robić nie chciała. Kiedyś potem, kiedy już nie będzie innego wyjścia. Narazie ubrania wisiały w szafie, przewietrzane i trzepane co kilka dni. Aby się mole nie zalęgły.

* * *

Tego dnia Irena wstała wcześnie. Do dnia. Było jeszcze ciemno, kiedy wyszła na ulicę, aby kupić mleka dla małej Iny. Otuliła się chustką, bo mróz był siarczysty Kapelusza już dawno nie nosiła. Po co? Ulica była prawie że pusta. Gdzieś tylko z za rogu wyszedł jakiś mężczyzna. Ale nieznany. Powłóczył trochę nogami i czapkę miał wciśniętą na oczy. Może to jakiś złoczyńca — przebiegło Irenie przez myśl. Ale nie miała się już czego obawiać. Nie mógł jej nic zabrać oprócz złotówki, którą ściskała w ręce.

Szła szybko naprzód, nie patrząc się na nic. Wtem. gdy obcy mężczyzna mijał ją — zatrzymał się i szepnął:

— Iruśka!

— Iruśka!

Irena zamarła. Głos był znajomy, to głos Jasia przecież! Rozglądnęła się rozpacznie dookoła. Nie było nikogo tylko ona i obcy mężczyzna. Rzuciła się ku niemu, wiedziona jakimś instynktem. Spojrzała w jasne, roześmiane teraz oczy, popatrzyła na wąsy, na brodę okalającą twarz mężczyny.

— To przecież...

— Jasiu! — krzyknęła i padła w jego ramiona. Przyciskała go do siebie z całych sił, bojąc się, że to tylko zjawa, która zaraz zniknie. Ale zjawa nie znikała. Stał dalej obok niej i podtrzymywał ją, patrząc na jej wychudłą twarzyczkę.

— Więc jak to, więc wróciłeś — szeptała bezładnie — a ja już myślałam, a mnie powiedziano, że ty... — słowo „zostałeś zabity" nie mogło przejść jej przez usta.

Szli razem do domu. W tej chwili wszystko inne było nieważne. Prowadzili się ramię w ramię, a właściwie Jaś niósł Irenę, gdyż mdlała ze wzruszenia, powtarzając słowa: Jaś wrócił!

* * *

Taką była gwiazdka Ireny. Nie myślała, że dostanie coś na gwiazdkę. Nie spodziewała się już niczego, bo sądziła, że los już nie ma nic jej do ofiarowania. A tymczasem...

Okazało się, że Jasia okradziono zaraz za rogatkami miasta. W zamieszaniu ktoś ściągnął mu portfel z kieszeni. Nie martwił się tem zbytnio, zadowolony, że uszedł z życiem Potem wiodło mu się jako tako, pracował, trochę zarabiał, aż wreszcie mógł wrócić. A złodzieja dosięgła szybko sprawiedliwość Boża. Zabiła go kula, która tyle zamieszania wprowadziła w życie Ireny Zapłaciła za to wieloma nieprzespanemi, bo przepłakanemi nocami, zapłaciła zmarszczką na białem czole, zapłaciła siwizną włosów.

Ale cóż to znaczyło wobec tego, że są teraz razem. We troje. I będzie gwiazdka i będzie wilja i będzie ryba. I wszystko. Bo jest im razem dobrze.

Taką była gwiazdka Ireny pamiętnego roku wojny.

po niej niedziela nosiłaby charakter zwykłej niedzieli adwentowej. A ponieważ wilja Bożego Narodzenia jest początkiem uroczystych świąt, więc wobec tego wytworzyłaby się dziwna trochę sytuacja.

Co się tyczy postu — pisze dalej ów ksiądz — i postnych potraw, które zwykle są przy uczcie wigilijnej, to tego roku, ponieważ wilja przypada na niedzielę, postu niema, gdyż Kościół w niedzielę postu nie tylko nie obowiązuje, ale nawet nie jest to w duchu kościelnym, aby wierni w niedzielę pościli.

Z tego wszystkiego wynika, że wilję i ucztę wigilijną należy obchodzić w niedzielę, a nie w sobotę i dalej, że ucztę tę można obchodzić bez postu, czyli, że do tradycyjnych potraw postnych można dodać i potrawy mięsne. Wydać się może to trochę dziwnem, ale trudno już coś w tym wypadku zaradzić.

Niewątpliwie zagadnienie powyższe byłoby dzisiaj aktualniejszem, gdyby nie czasy wojenne. W czasach tego rodzaju zagadnienia są o tyle mniej aktualne, że zależą od możliwości każdej rodziny. Ale wieczerza wigilijna tak dalece stała się tradycją, że każdy będzie się starał „wilję“ urządzić tak, aby choć trochę odpowiadała zwyczajowi. Będzie więc jakaś ryba, będzie przedewszystkiem ten podniosły a i wzruszający nastrój, który towarzyszy każdej wilji. I będzie opłatek, którym przełamiemy się, życząc sobie nietyle może wesołych świąt, ile tego, aby nareszcie pokój zapanował nad światem.



Komiczny splot wydarzeń.

Cygaro — zbawcą w niemiłej sytuacji.

Po orzeźwiającym, zimnym „tuszu“, z płaszczem kąpielowym zarzuconym na ramiona, wsunąłem się do sali szermierczej mojego klubu, by tam spotkać mojego przyjaciela, Pawła Caraus, którego zręczność we władaniu szpadą i nadzwyczaj subtelną grę szermierską co dopiero miałem sposobność podziwiać. Siedział w głębi sali rozparty na wygodnej, niskiej kanapie, z cygarem w ustach, śledząc pilnie dalszy ciąg rozgrywających się na sali szermierczych zawodów. Zbliżyłem się do niego: „Daj mi, proszę, ognia“ — rzekłem, chcąc dotknąć swoim papierosem lśniącego końca jego cygara.

Rzucił wzrokiem niedbale na siwą obręcz popiołu, okalającą jego cygaro, poczem sięgnął ręką do kieszeni i podał mi pudełko zapałek.

— Tak, — rzekłem z uśmiechem, — nie lubisz widać strącać popiołu ze swego cygara. Czy masz jakiś przesąd w tym kierunku.

— Nie, to tylko jest dawne przyzwyczajenie, zachowane dlatego, że niegdyś uratowało mnie to od.. kobiety i — nikły uśmiech przeleciał po jego wąskich wargach.

— Wyznaję, — odparłem, — że nie widzę nic wspólnego między...

— Tak, — rzucił po chwili, — jest to dość trudne do zrozumienia.

— Trudne do zrozumienia?

— Oczywiście, łączność między popiołem z cygara, a awanturką miłosną.

— Zapewne. Czasami małe, drobne przyczyny powodują nieobliczalne skutki — odparłem — i sądzę, że w tym wypadku tak właśnie było, drobne niepowodzenie z panią twego serca, spowodowane może tem, iż w chwili najczulszych uściśnień posypałem nieoględnie popiołem jej nową suknię..., albo coś w tym rodzaju.

Caraus zaśmiał się cicho.

— Zupełnie nie rozumiesz, o co idzie. Właśnie mogło być raczej przeciwnie, ale jeśli chcesz, to ci opowiem dziwne to zdarzenie.

„Miało ono miejsce kilka lat temu. Liczyłem wówczas 27 lat, i dla rozlicznych mych interesów, zmuszony byłem do częstych podróży. Najczęściej jeździłem między Brukselą a Berlinem.

I tak, pewnego pięknego poranku znalazłem się na dworcu, by wsiąść do pociągu, zdążającego do Brukseli. Wybrałem przedział dla palących, by paleniem moich ulubionych cygar skrócić sobie nieco nudę tej drogi. Stojąc przed wagonem, zapaliłem już cygaro, poczem zwolna wsiadłem do swego przedziału, zamieniając jeszcze parę słów pożegnalnych z jednym z moich przyjaciół. Nagle, w chwili niemal, gdy pociąg już ruszył, wśród zamętu odjazdu, turkotu wózków bagażowych i świstu lokomotyw, przez tłum podróżnych i urzędników kolejowych — przecisnęła się szybko młoda osoba, trzymająca w ręku tylko małą torebkę i szybko wskoczyła do mego przedziału. Pociąg ruszył. Konduktor zatrzasnął już drzwi wagonu. Zwróciwszy się do mojej niespodziewanej towarzyszki podróży, zauważyłem, iż przedział ten jest przeznaczony dla palaczy.

— Nic nie szkodzi — odrzekła na to moja nieznajoma.

Wychyliłem się jeszcze przez okno, by zdaleka rzucić mojemu przyjacielowi ostatnie pożegnanie i zdawało mi się, że na jego ustach igrał pół-ironizujący, pół-pochlebny dla mniej, uśmiech...

Jako człowiek dobrze wychowany, uważałem jednak, iż nie wypada mi palić cygar w obecności kobiety, cnoć niby to poprzednio na to się zgodziła. Wychyliłem się więc przez otwarte okno, by wyrzucić ledwo zapalone cygaro — gdy moja nieznajoma wstrzymała mnie szybkim ruchem ręki, dodając z najmilszym uśmiechem:

— Proszę pana palić dalej... ja nawet bardzo lubię zapach dymu.

— Dziękuję bardzo — madam.

Spełniwszy co do mnie należało, mogłem teraz swobodnie skorzystać z jej upoważnienia i palić swoje cygaro bez najmniejszych skrupułów. Zasiadłem więc wygodnie w swoim kącie i trzymając cygaro w ustach, przyglądałem się poprzez obłoki dymu memu uroczemu vis á vis...

Bo rzeczywiście była urocza ta towarzyszka podróży, którą los mi zesłał. Bardzo elegancko ubrana w ciemno-zielony kostjum, którego barwa harmonizowała z jej złoto-blond włosami, miała cerę białą i różową i duże, błękitne oczy, które z upodobaniem, zdało mi się — na mnie spoglądały.

Wspomniałem sobie teraz, że już przed wejściem do wagonu, zauważyłem na peronie smukłą sylwetkę. Biegła prędko, niespokojnie, wzdłuż całego pociągu, zaglądając do poszczególnych wagonów, jakby kogoś szukała...

Przypomniałem jej ten fakt obecnie, chcąc wejść z nią w rozmowę.

— Tak jest — odrzekła — szukałam właśnie mego męża. Miałam go spotkać na dworcu, by pojechać razem na wycieczkę... tymczasem go nie znalazłam... Jestem nawet niespokojna — dodała — co się z nim stało?!

— Ach — odparłem pocieszającym tonem — zpewnością nic złego. I albo go pani spotka tam, dokąd pani jedzie, albo może nawet jedzie w jednym z tamtych wagonów. Ja jednak błogosławię los, który mi pozwolił spotkać panią...

Pochyliłem głowę, oczami niby przepraszając za śmiałość.

— Och!! Panie!!

Lekkie zaróżowienie twarzy, oczy szybko spuszczone, a śmiejące się ku mnie poprzez zasłonę złocistych rzęs, wreszcie uśmiech cudny, igrający na tych cudnych ustach... Oto co ujrzałem w tej chwili.

— Ach ,teraz wstaw się w moje położenie. Cobyś był zrobił w takiej chwili? To samo, co ja zrobiłem naturalnie, co zrobiłby człowiek, gdy niespodziewanie znajdzie się sam na sam w wagonie, wobec takiej kobiety... Oto po zamianie kilku banalnych słów i żartów... byłbyś się... podobnie jak i ja... po upływie pięciu minut, znalazł na kanapce, obok tej uroczej istotki — pragnąc od słów, przejść do czynów...

Tak, tak, nie udawaj niewinnego. Awanturki takie nieraz nam się zdarzały, choć z innem zakończeniem. Ale słuchaj dalej... Wszelki zapał gaśnie, gdy niespodzianie ta młodziutka istota, której oddania się tobie jesteś niemal pewien, zrywa się nagle z miejsca, cała drżąca wymyka się z twoich uścisków i z rumieńcem oburzenia, na tej przed chwilą tak słodkiej twarzyczce, rzuca się w przeciwną stronę przedziału i mówi:

— Wręczy mi pan natychmiast sto dolarów, jako odszkodowanie za gwałt!

— Mój drogi, trzeba było tak jak ja, przeżyć tę scenę, przeżyć ją jako widz i aktor zarazem, by móc w pełni ocenić tragikomizm tej sytuacji!

Tak, mój przyjacielu, za ten początek flirtu w pociągu byłem srogo ukarany, trafiłem bowiem na jedną z tych awanturnic, które rzemiosło swoje uprawiają na liniach kolejowych, rzekomo z wielkiem powodzeniem. Kobieta bowiem jest „strzeżochany. Wystarczy, by taka „poszkodowana“, na“ i „broniona“ w sposób wprost niesłypanna, wdowa lub mężatka, o mniejwięcej dobrej reputacji, wniosła na ciebie podobną skargę, a nie wykręcisz się już z tej sprawy. Masz do wyboru: małżeństwo lub grubą zapłatę. Chcesz umknąć zagranicę, dobrze, ale... Interes jest interesem — wpierw musisz złożyć odpowiednią kaucję! Dość ci powiedzieć, że rzecz jest tak powszechnie znana w niektórych krajach, że widać na kolejach, jak młodzi i starzy, uciekają poprostu przed jazdą we dwoje z nieznaną kobietą, którąby ich chciała zaszczycić swojem towarzystwem... Właśnie kilka dni temu, mówiłem o tych pułapkach z moim przyjacielem... i przypomniałem sobie teraz ten dziwny uśmiech, jaki ujrzałem na jego twarzy, gdy pociąg mój ruszył

Pojmujesz, że po tem niesłychanem żądaniu mojej towarzyszki, byłem nieco osłupiały... Przez chwilę nawet chciałem wmówić w siebie, że to może żart, ukartowany z moim przyjacielem, by mnie wystraszyć. Ale te iluzje zostały szybko rozwiane, gdy oczy nasze się spotkały...

Brwi miała zmarszczone i twardy, ostry wyraz ust, gdy rzekła:

— Przestrzegam, że jeśli pan w tej chwili nie wypłaci mi 100 dolarów, to na najbliższej stacji każę pana aresztować, ale wtedy zażądam nie stu, ale dwu tysięcy dolarów.

Anielskie stworzenie!!

I wyznaję, że ogarnęła mnie taka wściekłość, iż przez chwilę myślałem całkiem na serjo, by ją schwycić za gardło i cisnąć przez otwarte okno na szyny kolejowe.

Może złe te myśli odbiły się w moim wzroku, bo znacząco spojrzała na hamulec bezpieczeństwa, znajdujący się blisko jej ręki.

W cóż za straszną awanturę poczułem się nagle wmieszany! — skandal, opisany szeroko w gazetach — lub proces, grożący mi za „wykroczenie“ przeciw obyczajności i moralności publicznej.

— Straszne! — trzeba jednak było coś postanowić, by całą tę sprawę możliwie zlikwidować, więc sięgałem już do mego pugilaresu, by wypłacić tej przewrotnej istocie 100 dolarów, jakich zażądała jako „odszkodowanie“ — na tę sumę bowiem oceniła swój honor — zresztą przeze mnie nie tknięty! — gdy nagle błyskawiczna myśl strzeliła mi do głowy. — Dzika myśl, dziki pomysł. I najspokojniej bez dalszego słowa, zasunąłem się w swój pierwotny kącik pod oknem, gorączkowo niemal wypuszczając kłęby dymu z mego cygara...

— No, panie, czekam... — zaczęła moja towarzyszka.

Zwróciłem ku niej lewe, przymrużone zlekka oko i odrzekłem spokojnie:

— Właśnie rozważałem tę sprawę i doszedłem do przekonania, iż absolutnie nie mogę przystać na żądanie pani...

— Bardzo dobrze, zobaczymy, co będzie w Gravesend!! 2.500... panie 2.500!

— Albo twoja skóra odpokutuje za to, moja piękna pani — szepnąłem pod nosem.

— Co pan mówi?

— Nic.

I rzeczywiście od tej chwili nic już nie mówiłem. Aż do końca naszej podróży, t. j. przez kwadrans czasu. Siedziałem cicho w swoim kącie zawzięcie paląc, uważałem nawet oczu nie podnieść na ną uroczą towarzyszkę, której gniewny i groźny zarazem wzrok czułem zresztą na sobie.

Od czasu do czasu podnosiłem zwolna rękę z cygarem do ust i pociągałem mocno, całe kłęby dymu, patrząc przez tę siwo-niebieskawą mgłę na szybko migający mi przed oczyma krajobraz wsi

Wtem rozległ się ostry świst lokomotywy. Sygnał zbliżenia się do stacji w Gravesend.

I usłyszałem dobitny głos mojej towarzyszki

— Po raz ostatni wzywam pana do wypłacenia mi 100 dolarów. Zapłaci pan, czy nie?

Za całą odpowiedź wypuściłem kłąb dymu pod sufit wagonu.

— All right — zobaczymy teraz, co będzie!

Ujrzałem jak z niebywałą szybkością i wprawą, poczęła rozpinać swe wierzchnie okrycie, miąć koronki — jak zrzuciwszy kapelusz, jednym ruchem rozpuściła na ramiona swoje jasne włosy.... W dziesięć sekund była już gotowa, tworząc idealny obraz istoty, która padła ofiarą haniebnego gwałtu. Ale znam się na tem, nieco przesadziła miarę...

Tymczasem pociąg stanął na stacji Gravesend i moja ofiara jednym susem znalazła się na peronie, wołając rozpaczliwie:

— Policjant, policjant!

— Widzę twarze wychylające się z okien wagonów licznych podróżnych i urzędników kolejowych, otaczających rzekomą ofiarę, prowadzoną teraz do agenta policyjnego, który zwolna, poważnym, uroczystym krokiem, zbliża się do mego wagonu, w towarzystwie wzburzonej, zapłonionej niewiasty... Słyszę krzyki publiczności, zebranej w oka mgnieniu przed moim wagonem.

— Podły człowiek, utopić satyra, do więzienia z nim, do więzienia.

Miła historja — prawda?

Powstałem z miejsca i spokojnie z uśmiechem na ustach, czekałem u drzwi otwartych mojego wagonu...

— On, on, ten, ten, tutaj, ten nędznik, który mnie shańbił — wołała tymczasem moja ofiara głosem zachrypłym, z tłumionej wściekłości, wskazując na mnie pałającemi oczyma.

Policjant, z godną miną uniósł rękę wgórę:

— W imieniu królowej...

Lecz szybkim ruchem ręki nakazałem milczenie, a zwracając się do tych 150 osób, które zebrane były już dookoła mego wagonu, rzekłem najspokojniej:

— Ta kobieta kłamie, proszę spojrzeć na moje cygaro!

Poczem z triumfem podniosłem ku górze swoje cygaro, na którem widniała nietknięta kolumna siwego popiołu, może na sześć centymetrów długości.

Nastała chwila głębokiego, zdumionego milczenia. Z początku nikt nie uchwycił związku, jaki może istnieć między popiołem cygara, a zgwałceniem kobiety. I nagle ktoś się cicho zaśmiał, drugi mu zawtórował. Stłumione uwagi, czy żarty poczęły krążyć między tym tłumem ciekawych. Jak iskra rzucona w płomień wybucha, tak wymał wesołości. Sam policjant z trudem ubuchnęła fala szalonej, homerycznej nietrzymywał swą powagę... podczas gdy moja „ofiara“, przerażona, zmieszana, nie wiedziała co ze sobą począć... zwłaszcza gdy policjant kładąc rękę na jej ramieniu, zwrócił się do mnie:

— A teraz panie — spytał — czy chcesz pan zaskarżyć tę dziewczynę?

— Ach nie, — odparłem, lekkim ruchem strącając tę dobroczynną kolumnę popiołu z mojego cygara, która mnie ocaliła. — Życie jest zbyt krótkie.

A teraz widzisz mój przyjacielu, w jaki sposób cygaro uratowało mnie od kobiety, zapamiętaj to sobie na wypadek, gdybyś kiedy podróżował.

Nadeszła już zima!



W górach po ostatnich opadach śnieżnych zapanowały już pomyślne warunki do uprawiania sportu narciarskiego. Na zdjęciu widzimy narciarza wykonującego śmiałą „Kristjanję“ na zboczu górskiem.

Poszukiwanie się wzajemne

ROTMISTRZ Józef Staniszewski zaginął — prosza łaskawie o wiadomość kolegów, znajomych do Gońca Krakowskiego, Nowy Sącz, „Rodzice". 173k

MARIA SOŁDANOWA — dwoje dzieci wracać Kraków — czworo dzieci z babcią w domu. 120489

O **ZUBRZYCKIM** Marianie plutonowym podchorążym 22 Pału, Przemyśl, jakiekolwiek wiadomości kierować: Stanisław Siemek, Przemyśl niemiecki, Sobieskiego 3. 12500

KTO ma jakieś wiadomości Stanisławie **LIPCE**, szeregowcu, prosi zrozpaczona matka: Brodowicza 19, Osiedle. 12507

TADEUSZ JAKOWLEW, plut. 11 p. p., stacjonowanego w Bobrownikach koło Będzina — wszelkie wiadomości o nim proszę kierować: Kraków, Blich 5, — fryzjer. 12484

KTOBY coś wiedział o Żygmuncie Pawlaku, wyszedł 4 września z Kielc w stronę Lwowa i ślad po nim zaginął. Jakąkolwiek o nim wiadomość proszę przesłać stroskanym rodzicom Kielce, ulica Domaszowska 78 130K

MATEJCZYK Franciszek, daj znać o sobie jak najrychlej. Lila — Zakopane — teraz Kraków, Juljusza Lea 39. 12524

KOLEGÓW ppor. Henryka **DZIANOTTA**, Chełmno, prosi o jakąkolwiek wiadomość rodzina. Adres: Kodrębska, Rzeszów 12538

O Andrzeju **KOŚCIERZY-FERSTENIE** wiadomości już nie potrzebuję. Wiem, że zginął 27 września — Höhne Posen. 12543

ZAWADZKA gdzie jesteś? ja z pocieszką w Przemyślu, pisz: Goniec Krakowski, Oddział Przemyśl. 182k

CZERWIŃSKI Wasyl — Przeworsk — młynarz, podać adres: Smiszkiewicz, Przemyśl, Sułkowskiego 2. 184k

P. PUNICKA Wanda proszona jest we własnym interesie podać swój adres do Administratora, Kraków, Bracka 6, albo do Jarosławia. — Wskazanie adresu chętnie wynagrodzę. 12548

Wolne posady

GOSPOSIA młoda, miła poszukiwana. Życiorys, fotografja konieczne. Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 12499". 12499

POTRZEBNY kelner z dobremi świadectwami za kaucją od 1 stycznia. — Wieliczka, Rynek Górny Nr. 1. 12518

Posad poszukuja

LEŚNICZY w sile wieku, energiczny, poszukuje posady. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12194". — 12194

TECHNIK dentystyczny, 18 lat praktyki, operatywa perfekt, poszukuje zajęcia, poprowadzi zakład. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12510". 12510

RUTYNOWANA siła biurowa z językiem polskim i niemieckim (były referent skarbowy) poszukuje posady ewent. obejmie współpracę w przedsiębiorstwie z kaucją. Oferty Goniec Krakowski — Kraków „Nr. 12503". — 12503

ADWOKAT, Poznańczyk, specjalność sprawy cywilne i administracyjne, wejdzie do spółki, przejmie likwidację kancelarji, obejmie stanowisko syndyka w przemyśle lub banku, także jako radca prawny komisarycznego zarządcy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12492". 12492

KAWIARKA młoda poszukuje pracy do lepszego lokalu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12472". 12472

ORKIESTRA rosyjska koncertowo - dancingowa wolna. Goniec Krakowski, Zawiercie, „Wołkow". 12509

PRZEPISUJĘ na maszynie po niskich cenach. — Bobecka, Kraków, Grzegórzecka 6. 12488

KORESPONDENT polsko-niemiecki, piszący biegle na maszynie, ze znajomością buchalterji, dłuższą praktyką handlową, lub bankową, tylko pierwszorzędna siła, znajdzie posadę zaraz. — Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12487". 12487

ZAJMĘ się zaraz domem samotnej osoby lub wdowca dzieckiem. inteligentna, cicha, młoda. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12545". 12545

Kupno

KONOPIE, len, pakuły każdą ilość kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11578". — 11578

ZŁOTĄ biżuterję, względnie kartki zastawnicze Banku Hipotecznego kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12498". 12498

KUPIĘ płaszcz damski nieprzemakalny, parasol bronzowy, walizę skórzaną — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12495". 12495

WILLĘ jedno- lub dwurodzinną, komfortową, niedaleko tramwaju, oraz futro męskie kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12512". 12512

KUPUJĘ stare zęby: Zakład lek.-dentystyczny, Długa 84, I p., godzina 8—4 popoł. 12511

LAMPĘ kwarcową kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 12493". 12493

KUPIĘ 1—2 biurka możliwie amerykańskie używane, stół i 4—6 foteli. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12521". — 12521

TERPENTYNY — kupię większą ilość. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12519". 12519

KUPIĘ stoliki restauracyjne oraz krzesła. Oferty Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12517". 12517

SYPIALNIĘ, jadalnię, salon — piękne, okazyjnie kupię. Wiadomość: „Krakowiaczek", Floriańska 2. 12540

KUPIĘ okazyjnie futro damskie w dobrym stanie Kraków, św. Jana 18 m. 3a, front. 12546

Sprzedaż

SPRZEDAM futro męskie na oposach 350, dwa ubrania angielskie szare po 120. Warszawska 1, m. 5. 12516

PARCELA — OKAZJA! 1.500 sążni Grzegórzki — **28 000 ZŁOTYCH.** 133 sążni uzbrojone wraz z zatwierdzonymi planami budowy Park Krakowski **30.000 ZŁOTYCH.** Sprzeda **„GWARANCJA"** Starowiślna 12. 12514

FORTEPIAN 500 ZŁOTYCH znanej marki **„Bösendorfer"** sprzedam — Starowiślna 12/22 oficyna lewa. 12504

WALCE do blachy dla dentystów, złotników — sprzedam. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12491". 12491

SPÓD futrzany piżmaki, pierwszorzędne, na średnią osobę — sprzedam. Szlak 47, m. 10 od 3—5. 12502

PSA 14 miesięcznego, rasową wilczycę sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 12497". 12497

SPRZEDAM dom piętrowy o 12 ubikacjach peryferje Krakowa. Zgłoszenia: Straszewskiego 26 — m 8, oficyny. 12518

SZKŁO okienne po cenach przystępnych sprzedaje Tadeusz Laszkiewicz Kraków, Na Gródku 2. — 12527

SPRZEDAM dwa futra po 120. Zającowa K. Wieliczka, Rynek Górny 1. — 12517

FORTEPIAN — okazja, krotki, zagraniczny, piękny ton 550. Kraków, Długa 31 m. 13. 12542

FIAT 508 limuzyna — sprzedam, Kraków, Czarnowiejska 1, wędliniarnia. 12541

PARCELĘ uzbrojoną 1000-sążniową, 160 drzew owocowych, krzewy, 30.000 zł. (Salwator). **WILLĘ** nowowybudowaną, 7-ubikacjową, 1.200- sążniowy ogród — 38.000 zł., gotówką 34.000 — koło Osiedla, **PARCELĘ** 165 sążni, uzbrojoną, 9.500 zł., pod Salwatorem, **DOM** nowomurowany, ogród — 12.000 — za Dębnikami, **PARCELĘ** 300-sążniową, pełne uzbrojenie. 28.000 (Osiedle Oficerskie), **KAMIENICZKĘ** niewykończoną 10-ubikacjową, ogródek — 30.000 zł. (Łobzów), oraz wiele korzystnych domów, parcel w Krakowie i na peryferjach — sprzeda tylko **„POLONIA", KRAKÓW**, Zwierzyniecka 19. — **WSZELKIE ZGŁOSZENIA DOMÓW, PARCEL** przyjmuje się zupełnie bezpłatnie. 12387

KAMIENICZKA piętrowa 7 pokoi, komórki, piękny ogródek wolna. 23.000. **KAMIENICA** piętrowa 8 sklepy, 9 pokoi przy tramwaju, 45.000. **DOM** piętrowy i parterowy, Podgórze, 10 pokoi, 45.000. **DOM** 4-pokojowy, piwnice, ogródek, wolny, 13.500. **DOM** 5 pokoi, 700 sążni, ogrod cena 12.500, **PARCELE** od 9 zł. sążeń. Grzywacz Andrzej, Kraków, Łagiewniki, Kolejowa 430. Przy ostatnim przystanku tramwajowym, tablica orjentacyjna. 12539

THOMANN-ALCJON rowery, futro damskie, rower damski, sprzedam. Dębniki, Zagrody 23 m. 1 (wieczorem). 12529

LUSTRO belgijskie, szafę sprzedam, ewentualnie zamienię za damski płaszcz zimowy bronzowy lub czarny Juliusza Lea 16b m. 7. 12537

W. GETZLER i Synowie, Skład Papieru i Wyrób torebek papierowych, Tarnów, Wałowa 26. Zarząd Komisaryczny. 178K

ŁYŻWY oryginalne E. K. C. w trójkącie. Skład fabryczny. Poleca Wł. Chechelski, Kraków, pl. Dominikański 5. 12536

WÓZKI dziecięce i lalkowe zabawki, termosy poleca Skład fabryczny: Wł. Chechelski. Kraków, plac Dominikański 5. 12535

Matrymonjalne

PANIĄ Niemkę władającą mało polskim, pozna aryjczyk; cel: towarzystwo praca, ewentualnie małżeństwo. Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 11363". 11363

POZNAM dobrą, skromną fryzjerkę — cel matrymonjalny Zgłoszenia: Zawiercie Piasecki, — pod „Właściciel". 12508

SZATYNKA i blondynka, młode, pragną poznać dwóch Panów inteligentnych, na stanowiskach. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12481". 12481

KTÓRA sytuowana Pani do lat 30 dopomoże materjalnie bezrobotnemu urzędnikowi — 40, wzrost średni — do przetrzymania kryzysu — ewentualnie praca — małżeństwo nie wykluczone. Listy i fotografje: Goniec Krakowski Kraków — „Nr 12522". 12522

Lokale

1—2 POKOJE częściowo umeblowane z używaniem kuchni i łazienki przy tramwaju do wynajęcia. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego Kraków „Nr. 12067". 12067

POKÓJ, kuchnia, obszerne, ustawne, woda, elektryka, od stycznia wolne. Kaucja potrzebna Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12494". 12494

POSZUKUJĘ 2—3 pokoi pięknie umeblowanych, — ewentualnie z używaniem łazienki i kuchni. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12474". 12474

2 pokoje słoneczne z komfortem zaraz do wynajęcia. Kraków, Syrokomli 11. 12544

POSZUKUJĘ od 1 stycznia 1940, 2-, względnie 1-pokojowego, komfortowego mieszkania — tylko w śródmieściu — wolnego od zajęcia. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 180k". 180k

Nauka i wychowanie

PROFESORKA gimnazjalna języka niemieckiego uczy i tłumaczy tanio. Kraków, Konarskiego 44 m. 10. 12533

NIEMIECKIEGO udziela aryjka, — absolwentka szkół niemieckich Czysta 14/7. 12520

GERMANISTA (IV r. fil.) przyjmie lekcje z niemieckiego, Kraków, Kanonicza 14 m. 33. 12531

„ARIANA", Konc. przez Władze niemieckie Praktyczne Kursy języka niemieckiego, stenografji i maszynopisma. Nowe wpisy! **CENTRALNE BIURO** redagowania i pisania podań w języku niemieckim w różnych sprawach: — Św. Jana 3. 12480

Rożne

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY języków Kraków — Plac Wszystkich Świętych 8 11656

PODANIA NIEMIECKIE do władz — tłumaczenia **ZWALNIANIE JEŃCÓW** sprawy **PODATKOWE** załatwia specjalista: **KRAKÓW KRAKUSA 20.** — 11674

ROZJAŚNIANIE włosów, farbowanie — ondulacje trwałą, wodną, żelazkową wykonuje solidnie Salon czesania Pań **„SŁAWA", FLORJAŃSKA 47.** 11884

SKRADZIONE dokumenty: paszport, książeczka wojsk., karta rejestracyjna na nazwisko Sawniak Włodzimierz unieważniam 12534

FACHOWIEC poszukuje dzierżawy młyna. Smiszkiewicz. Przemyśl, Sułkowskiego 2. 183k

ZAŁATWIAM wszelkie sprawy handlowe i prywatne — przeprowadzam kupno i sprzedaż za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 12523". 12523

MŁODA kulturalna Pani pozna pana celem konwersacji języka niemieckiego. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12525". — 12525

SĄD grodzki w Krakowie dnia 16 grudnia 1939 — Sygn I 1 Nc 1059/39. — Na wniosek Wojciecha Kiecia zarządza się postępowanie celem umorzenia bezimiennego dowodu złożenia tego Kom. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 38930 z daty 23 IX. 1938 i wzywa się posiadaczy powyższego dowodu, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie uzna Sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymieniony dowód za umorzony. 12526

ZGUBIŁEM 17 grudnia 1939 w pociągu z Krakowa portfel z 81 zł. Krzyżem Niepodległości i legitymację Krzyża Nr. 33989 Znalazca raczy zachować pieniądze, resztę odesłać: Stanisław Stach, Tarnów, Tuchowska 556. 177k

DAM w używanie na skład parcelę między ul. Lea a Wybickiego. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 12400". 12400

ZGUBIŁEM kartę na cukier Nr. 5522. — Kto się zgłosi z kartą, dostanie wynagrodzenie. Zgłoszenia: Wązka 10/9. 12515

ZAKŁAD dentystyczny T. Ullmann, dentysta, Kraków, Poselska 7, mieszkanie 8, od 9—12, 3—6. Dla niezamożnych mniejsze zabiegi bezpłatnie. 11875

SĄD grodzki w Krakowie dnia 7 grudnia 1939 — Sygn. I Nc 1053/39. Na wniosek Hanny Kaplickiej zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki oszczędnościowej Kom. Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego Nr. 60, wystawionej na nazwisko Mieczysław Kaplicki, opiewającej na kwotę 5.000 zł. zastrzeżonej na hasło i wzywa się posiadaczy powyższej książeczki, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienioną książeczkę za umorzoną. 12501

ZGUBIONO 21 grudnia stacja Kraków torebkę — zawierającą paszport 1936 r. na nazwisko Stanisław **REIM.** Zwrot za wynagrodzeniem. Firma Reim, Rynek 37 Tem samem dokumenty unieważniam. — 12490

MLEKA pełnego około 200 l. na stałą dostawę, poszukuje Mleczarnia Przeworska, Kraków — plac Szczepański 7. 12069

PINUZAN pod **GWARANCJĄ** leczy choroby płuc, gruźlicę, nawet zastarzałą, zaflegmienie, — kaszel, astmę, katary żołądka, choroby nerwowe. **PINUZAN** — skuteczny przy wszystkich chorobach. — Kraków, Laboratorium Przyrodnicze — Rynek Kleparski 6 m. 3. **OSTRZEGA** się przed **FALSYFIKATAMI.** — **PRAWDZIWY** Pinuzan można nabyć tylko w Laboratorium Rynek Kleparski 6/3. 12173

POSIADAM 4.000 zł. — Oczekuję propozycji Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12496" 12496

RZĄDCA majątku rzymskiego poszukuje parę tysięcy złotych pożyczki — da stałą posadę Małżeństwo możliwe. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12473". 12473

WYPOŻYCZA suknie nowe ślubne, wieczorowe, kostiumy maskowe: **PARYŻANKA**, Kraków, Pędzichów 22. 11847

ZAKOPANE „DAR" Do Białego. Pensjonat czynny Aprowizacja zapewniona. 11815

SPÓLNICZKI do współpracy w przedsiębiorstwie gospodarstwa domowego — ostatecznie spólnika — z kapitałem 2.000 zł., młodej, energicznej Lwowianki, poszukuję. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12479". 12479

„FILATELISTA" sprzedaje, wymienia dublety — kupi jednozłot. historyczne: Zacisze 16/7, 12—1, 4—5. 12477

LEKARZ młody wykonuje tanio zastrzyki wszelkie. Kraków, plac Matejki 10/11. 12286

CIASTKA i cukierki dla sklepów spożywczo-cukierniczych najtaniej można kupić w sklepie przy ulicy Rajskiej 20, z firmy Stefan Postawka, Kraków. 12284

PODANIA niemieckie — Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41 — informacje, porady **BEZPŁATNIE.** 12143

SZMATKI na wyrób chodników przyjmuje **TKALNIA**, Józefa 2. Artystyczna naprawa dywanów, kilimów. 11291

FUTRA pokrywa, palta, kurtki ubrania wykonuje przerabia pierwszorzędnie. Ceny przystępne. — Tamże futro i palto do sprzedania — Pracownia Krawiecka „Szatnia" — Kraków Karmelicka 27. 11598

PANA, który w Przemyślu 6 listopada pomógł mi nieść walizkę, proszę o zwrot dokumentów osobistych w niej będących Adres: Melita Koziorowska Pless (Pszczyna). — 12775

1.000 ZŁ. ulokuje w dobrym interesie handlowym. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego Kraków „Nr. 12168". 12168

SKLEP KOMISOWY — Kupisz — Sprzedaż — Zarobisz — Rynek 26 przyjmuje wszelkie zlecenia Załatwia szybko i solidnie! 12098

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE, POKOJE DZIECIĘCE specjalny Skład Kraków — **BRACKA 6** w podworcu. 12100

CHEMICZNA pralnia i farbiarnia — przyjmuje wszelkie roboty w zakres jej wchodzące, szybko — dobrze — tanio — Jogałła **GRODZKA 2** w podworcu 12102

MAGISTER PRAW, Akademja Handlowa, aryjczyk, języki, poszukuje dzierżawy sklepu, przystąpi do interesu i t. p. Propozycje: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 12058". 12058

PROWADZĄCĄ (ego) samodzielnie sprzedaż w sklepie towarów mieszanych przyjmę jako spólnika na 50% czystego zysku. Wkład przynajmniej 2.000 zł. i uczciwa praca. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 12281". 12281

FARBOWANIE włosów we wszelkich odcieniach wykonuje artystycznie **FIRMA „JEANNETTE"**, Kraków, ul. św. Jana 2 (gmach Feniksa). 12258

SPÓLNIKA (ki) z kapitałem, współpracą do uruchomienia handlu papierowego, galanterji poszukuję — towary, urządzenie, lokal jest. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12280" 12280

CHORZY trapieni różnemi chorobami i w stanie beznadziejnym — znajdą ulgę i wyleczenie **CIŚLAK, KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 8, M. 6, II P.** 12350

CHEMICZNA PRALNIA I FARBIARNIA STANISŁAWA WITALSKIEGO, Kraków, Krowoderska 70, w podworcu. — Filje: św. Krzyża 12, Karmelicka 62, pasaż, Wrocławska 12, Józefińska 9, wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące szybko, solidnie, po cenach przystępnych. 12337

LWOWIANIN, samotny, pozna miłą, niezależną aryjkę, dla konwersacji języka niemieckiego. Zgłoszenia do „Gońca Krakowskiego" Kraków pod „Nr. 12260". 12260

DROGIEMU Astrologowi, Kraków, Szewska 7 m. 8, składamy najserdeczniejsze podziękowanie za cenne przepowiednie i ostrzeżenia!! 12326

ZAWIADOMIENIE. Długoletni pracownik firmy Lipner zawiadamia Szan. Klientelę że przeniósł pracownię z I go piętra na III-cie, gdzie wykonuje wszelkie zamówienia w zakresie krawiectwa męskiego i damskiego. Wykonanie piękne i solidne. Kraków, św. Jana 13, III p. Wnęk Szymon. 12322

MAJĄCY mały **KAPITAŁ** energiczny aryjczyk, **ORGANIZATOR**, pierwszorzędny **ADMINISTRATOR KONTROLOR**, oczekuje realnych propozycyj, zna niemieckie, skarbowość, buchalterję, korespondencję handlową — obejmie przedstawicielstwo, zlecenia inne zajęcie, dzierżawę. — Goniec Krakowski, Kraków, Kraków, „Nr. 12384". 12384

KONCESJA monopolowa pełna, inwalidzka, od 1-go stycznia: Kraków, Czarodziejska 54/30. 12493

PEŁNA koncesja szynkarska wolna 1 stycznia 1940. Wiadomość: Loretańska 5, m. 4. 12135

Obwieszczenie.

FABRYKA TRYKOTAŻY

H. LICHTIG i SYN

Kraków—Podgórze, Wielicka 25,

podaje do łaskawej wiadomości P. T. Odbiorców, że z firmą

H. LICHTIG 12532

(właściciel H. Beckmann),

Kraków, Florjańska 21,

nie łączą ją żadne stosunki handlowe.

Komisaryczny Zarząd firmy

H. Lichtig i Syn.

Artykuły karnawałowe

Papier (hurt — detal)

Komisaryczny zarząd Fy. B. Steigbügel

Sklep: Kraków, Szewska 3.

Fabryka: „Jutrzenka", Kraków, Rynek Gł. 32.

Handlowiec

pochodzenia niemieckiego, ze znajomością polskiego języka, poszukuje w Warszawie lub Krakowie

zastępstwa

lub przystąpi do spółki. Pierwszorzędne referencje. Branża obojętna. — Oferty pod „181k" do Gońca Krakowskiego. 181k

Śnieżny całun.

Dzwonek w szkole. Wybiega czereda dzieciaków z książkami. Już do domu.

Pierwszy śnieg — miękki, puszysty, bogaty. Rzucili się na świeżą, białą ruń. Chwytają śnieg całemi garściami i miękką, mokrą miazgą obrzucają się; ugniatają kule i walą w siebie, bombardują się.

Ruch, gonitwa, zamieszanie; gwar i radosne pokrzyki; wesoły, dźwięczny śmiech.

Tętni życie, wre.

Młodość! Dzieciństwo niefrasobliwe, szalone!!

Wśród nich, na uboczu nieco, chłopiec z podwiązaną twarzą. Udziału w zabawie nie bierze. Przystanął, chwilę się przygląda; potem, wymijając rozbawionych, powoli ruszył w drogę.

Ubrany ubogo, nędznie nawet, w jakąś starą, wytartą płaszczynę nieokreślonego koloru, w buciska nadniszczone, zaduże i widocznie nie swoje.

— A ty, dlaczego nie bawisz się z kolegami?

Popatrzył na mnie: nie odezwał się; szedł dalej, jakbym nie do niego mówił.

Popatrzył na mnie oczyma dziecka, właściwie spojrzał tylko, przez chwilkę, przez mgnienie oka, ale tak dziwnie jakoś, że zrobiło mi się zimno. Nie odezwał się, ale w tem jednem spojrzeniu wypowiedział wszystko. Litował się nade mną, że ja mu takie niemądre pytania zadaję. Że nie wiem, dlaczego.

Czułem to jego politowanie i piekło mnie ono do żywego — mrozem! Wstydziłem się wobec tego dziecka. Chciałem jakoś załagodzić to, wybrnąć z głupiej sytuacji, zatrzeć kompromitację moją i w dalszym ciągu najniefortunniej palnąłem:

— A dlaczego masz zawiązaną twarz?

Spojrzały na mnie znowu te same oczy dziecka, ale dłużej nieco; spoczęły na mnie, zawisły ciężarem i po chwili, która — zdawało mi się — napinała się jak cięciwa łuku, usłyszałem:

— Bo mnie zęby bolą.

Odpowiedź padła niechętna, blada jakaś, jak twarzyczka tego dziecka, i jakby wymuszona przemocą.

Zrobiło mi się jeszcze bardziej wstyd i przykro. Bolało mnie to poprostu. Przecież ja wiedziałem, dlaczego ma twarz zawiązaną, więc poco pytałem? Wiedziałem, że taka będzie odpowiedź, i mimo to zapytałem. Czułem, idąc obok chłopca, że jestem tu niepotrzebny, że staję się poprostu natrętny. A jednak szedłem dalej. Przyglądałem się jego twarzy chłopięcej, bardzo jeszcze młodej, a już jakby starej. To cera jej wynędzniała, blada i zielona zarazem, czyniła ją starą. W dodatku, brudna chustka, którą miał obwiązaną twarz, postarzała ją jeszcze bardziej.

Szedłem tak i nie wiedziałem, jak z tym chłopcem mówić, jak właściwie nawiązać rozmowę, żeby się znów odrazu nie zerwała.

— Do której klasy chodzisz?

— Do czwartej — odrzekł, również niechętnie.

Do czwartej. A więc dziesiąty rok liczy, a wygląda na sześć, najwyżej na siedem Zabiedzony gruntownie.

Jeszcze kilka pytań i dowiedziałem się mniej więcej wszystkiego.

Powiedziałem, gdzie mieszkam i kazałem mu przyjść po ziemniaki i kapustę. Przyszło ich troje: on, starsza od niego dziewczyna i druga, młodsza. Okazało się, że starsza dziewczynka, to nasza stołowniczka. Chodzi do nas dwa razy w tygodniu na obiady; w inne dwa dni chodzi na obiady do mojego brata i codzień na śniadania, w któreś dni jeszcze gdzieś tam chodzi na obiady, a u kogoś tam znowu raz jej dano zjeść, a drugi raz przepędzono ją przez służącą. Chodzi do szkoły; książek swoich nie ma, a uczy się, jak się zdarzy i gdzie się zdarzy. I tak dalej i dalej...

Do garnka nałożono kapusty, do worka ziemniaków. Worek ciężki.

— Nie uniesiesz — mówi służąca do chłopca — usypię trochę.

— Uniosę! Proszę nie usypywać. — Powiedział prędko, skwapliwie.

I jakby dla zadokumentowania swojej siły chwycił oburącz za wór. Ruszył ledwie.

— A widzisz, nie udźwigniesz nawet. Usypię, przyjdziesz drugi raz.

— Ej, nie... Udźwignę! Poniesiemy razem... z siostrą... Zresztą ja sam dam rady... Ja silny jestem.

Przechwalał się biedaczysko, choć wiedział, że nie podoła. A może wierzył, że mu sił przybędzie, gdy poniesie to, na co tam w domu niecierpliwie, z drżeniem czekają.

Dało się jeszcze buty dla ojca, trochę słodyczy „od św. Mikołaja" dla nich, dla dzieci i wyprawiło się je w drogę.

Służąca pomogła chłopcu worek zarzucić na plecy, dziewczynka chwyciła worek od spodu, druga zabrała kosz i dzieciska poszły.

Patrzyłem za niemi. Szły przez ogród, zgięte pod ciężarem i pochylone ku przodowi. Szły wolno, drobnym, dziecięcym krokiem, wbijając ciężarem wora dziecięce swoje stopy w świeży, miękki śnieg. Szły te trzy ciemne figurki ludzkie przez biały szmat i plamiły swym cieniem nieskalaność śniegu. Odbijały na tem jasnem, czystem tle. Raziły.

Gdzież jest malarz, któryby je przemalował na biało i sharmonizował z otoczeniem?!

Gdzież dobrodziej, któryby ich nędzę okrył choćby skrawkiem miłosiernego serca, jak to dobrotliwy śnieg zrobił, okrywając białym całunem świat?

Żeby nie raziły więcej!

WESOŁYCH ŚWIĄT
i szczęśliwego Nowego Roku
życzy Szanownym PT. Klientom
CHEMICZNA PRALNIA I FARBIARNIA
FRANCISZKA JOGAŁŁY
KRAKÓW 12267
Centrala: ul. Dietlowska 93. Tel. 141 65.
Filia: ulica Grodzka L. 2, w podworcu.

Niniejszym podajemy do wiadomości, że powierzyliśmy naszemu wieloletniemu przedstawicielowi p. Aleksandrowi Zuninowi wyłączną sprzedaż naszych wyrobów i upraszamy o zwracanie się we wszystkich dotyczących sprawach do firmy:

Aleksander Zunin Sp. z ogr. odp.
Kraków, Rynek Główny 15
lub do oddziału w Łodzi, ul. Śródmiejska 1[illegible]
Zakłady Przemysłu Bawełnianego
Ludwik Geyer
Spółka Akcyjna
9882 Łódź

POLECAMY we wielkim wyborze. KAPELUSZE modelowe, KAPISZONY, BERETY KOŁNIERZE, ŻABOTY i t. d. — Tamże własna pracownia
Komisaryczny zarząd f-my SCHREIBER
Kraków Floriańska 32

„AGALIT“ Sp. z o. o.
Wytwórnia wyrobów bakelitowych, dostawy do fabryk, hut i kopalń.
Będzin, ul. Modrzejowska Nr 84, tel. 711-896.
Pod kierownictwem Powierniczego Rzeszy Niemieckiej, p. Dyr. Wielanda, fabryka nasza wznowiła działalność. W związku z sezonem noworocznym produkujemy liczne wybory reklamowe jako podarunki dla biur i przedsiębiorstw. Zlecenia wykonywane są szybko i zadawalająco. 164k
Szukamy zdolnych przedstawicieli na Kraków i Lwów. Zgłoszenia pisemne
„Agalit“, Sp. z o. o. Będzin, Modrzejowska 84, tel. 71-896.

BÓL GŁOWY?
BAYER
TABLETKI
ASPIRIN

Wątroba jest filtrem dla krwi.
Zanieczyszczona krew wskutek złego funkcjonowania wątroby może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne łamanie w kościach bóle głowy podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji plamy i wyrzuty na skórze skłonność do tycia mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materji niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Przeszło dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materji, chronicznego zaparcia kamieniach żółciowych, żółtaczce otyłości, artretyzmie mają zastosowanie zioła lecznicze „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła: Laboratorjum fizjologiczno chemiczne
„Cholekinaza“ H. Niemojewskiego
Warszawa, Nowy Świat Nr. 5, oraz apteki i składy apteczne. 133k

Tradycyjne miejsce spotkań towarzyskich
Kawiarnia Literacka
„POD ZŁOTĄ GRUSZKĄ“
w Krakowie, ul. Szczepańska L. 1.
(róg Rynku Gl.)
Bogato, stylowo wyposażony lokal ze stiukami słynnego włoskiego rzeźbiarza Baltazara Fontany z XVII wieku.
Codziennie KONCERT muzycznego TRIA ARTYSTYCZNEGO od godz. 18 do 22.

Lekarz chorób nerwowych
Dr Zygmunt Szarf
b. prymarjusz szpitala św. Łazarza
przyjmuje Garncarska 21. 12270

PERLBERGER i SCHENKER HURTOWNY WIN,
Delikatesów i towarów kolonialnych.
KRAKÓW, GRODZKA 48.
Zarz. Komis. Teodor Semakowski poleca efektowne kosze podarunkowe po cenach przystępnych.

PRZEMYSŁ ŻELAZNY **„MAZUR“**
B-CIA L. I ST. KWINTOWSCY
Kraków, Lelewela 17. m. 4.
Wykonują: Kłódki (specjalność), Bezpieczniki do drzwi, Wędzidła, Munsztuki, Ostrogi Łańcuchy techn. Kajdanki Wyroby prasowe. 12117

Transporty Międzynarodowe S. A.
„POLSKI LLOYD“
ODDZIAŁ KRAKÓW 175k
FLORJAŃSKA L. 23, TELEFON 101—59.
załatwia wszelkie transporty zbiorowe i całowagonowe, uskutecznia przeprowadzki wozami meblowymi. Posiada własne oddziały w kraju i zagranicą. Zlecenia wykonuje się szybko i fachowo.



Na liczne zapytania wyjaśniamy, że **ceny** naszych preparatów
Ovomaltine
Jemalt, Nutromalt, Łom słodowy, Dawa, Cukier wanilinowy, Budynie, Galaretki, Farmaceutyki i inne — dotychczas
nie zostały podwyższone.
Wszystkich naszych odsprzedawców obowiązują zatem
Ceny przedwojenne.
Wszelkie reklamacje kierować należy bezpośrednio pod adresem:
Dr. A Wander S. A. w Krakowie, ul. Mogilska 80
względnie pod adresem oddziału w Warszawie, ulica Królewska 31. — O ewentualnej podwyżce cen zawiadomimy w drodze ogłoszenia. 172k

ZNACZKI POCZTOWE
Kupuję stale za gotówkę zbiory większe i mniejsze, oraz wszelkie ilości znaczków polskich i zagranicznych. Miejscowość obojętna. — Zgłoszenia: „Goniec Krakowski“, Kraków, Nr. „161k“. 161k

Na Gwiazdkę!
Książki niezbędne dla każdego
H. Berger, PODRĘCZNIK JĘZYKA NIEMIECKIEGO z kluczem, w 36 krótkich i zwartych lekcjach, całokształt gramatyki i ogromny zasób słów i zwrotów **(jedyny dla samouków)**, cena zł 4.80.
Prof. T. Biliński NOWY SŁOWNIK KIESZONKOWY języków niemieckiego i polskiego, **512 stron**, przeszło **33.000** słów, z gramatyką j. niemieckiego dla Polaków. Piękna i trwała oprawa płócienna. Cena zł 8.00.
MINIATUROWY SŁOWNIK polsko-niemiecki, cena zł 1.90.
„ „ niemiecko-polski, cena zł. 1.90.
Tanie — trwałe — wygodne **Format 9×6 cm.** Okładka płócienna.
Nowy NIEMIECKO-POLSKI I POLSKO-NIEMIECKI SŁOWNIK KIESZONKOWY do użytku w szkole, biurze i podróży. (We wstępie gramatyka, wymowa i t. d.) około **20.000 słów**, cena w trwałej oprawie papierowej zł. 3.80, w płótno zł. 4.50 i zł 5.00.
500 ROZMÓWEK POLSKO-NIEMIECKICH dla robotników, rzemieślników i rolników. Cena zł. 1.60.

WYDAWNICTWA PRAKTYCZNE:
GOTUJ TANIO, SZYBKO I ZDROWO Zbiór przepisów kuchennych na czasie dla pań, które gotują same. Cena zł. 2.50.
NIE WYRZUCAJ PIENIĘDZY ZA OKNO. Książka o zużytkowaniu odpadków w gospodarstwie, o oszczędzaniu opału, światła, o przeróbkach i t. d. z rysunkami. [illegible] .00
FABRYKA W DOMU. Zbiór sposobów domowego wyrobu mydeł, past, farb i t. d. Cena zł. 2.00. 138k

Wydawnictwo GEBETHNER i WOLFF, Kraków, Rynek 23.
Żądajcie we wszystkich księgarniach

OBWIESZCZENIE.
Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie
wzywa wszystkich właścicieli nieruchomości ziemskich,
obciążonych pożyczkami Towarzystwa, aby bezzwłocznie najpóźniej do dnia 15 stycznia 1940 roku zapłacili zaległości z tytułu rat od pożyczek i innych należności Towarzystwa.
O wysokości salda na rachunku dóbr stowarzyszeni mogą poinformować się w biurach Delegowanych Towarzystwa.
Wpłaty mogą być dokonywane do kasy Towarzystwa w Warszawie przy ul. Kredytowej Nr. 1, bądź też przekazem pocztowym.
Towarzystwo ostrzega, że w razie nieuiszczenia zaległych należności przez stowarzyszonych w terminie do dnia 15 stycznia 1940 roku, zmuszone będzie wdrożyć egzekucję, na której prowadzenie Towarzystwo otrzymało już zezwolenie Władz. 171k
Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie.

Z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
składamy tą drogą
„Serdeczne Życzenia“
PP. Inżynierom, Architektom, — oraz Szanownej Klienteli. 1221
„DEKORACJA“
Pierwsza Spółka Polskich Mal. Pok. i Lak. Ska z ogran. odpowiedz.
w Krakowie, ul. Kochanowskiego L. 12.

KALENDARZE
na rok 1940
bloki średnie, bloki małe terminowe duże z podpórką, termi nowe małe z podpórką, kieszonkowe i ścianki kalendarzowe 12311
tylko dla odsprzedawców poleca
JÓZEF HLAWSKI
SOSNOWIEC ULICA 3 GO MAJA L. 23.

Chemiczna Pralnia, Farbiarnia i Plisownia
FRANCISZKA BĘBENKA
w Krakowie, ul. Grzegórzecka 32
składa Swoim P. T. Klientom
Życzenia Szczęśliwych Świąt i Pomyślnego Nowego Roku

STOMATOLOG 12309
Dr. med. PODWIŃSKI
ord. obecnie od 9—10 i 15—17.
KRAKÓW, PLAC INWALIDÓW 8, I. P.

LEKARKA
Chorób skórnych i wenerycznych
ordynuje 12065
KRAKÓW, JAGIELLOŃSKA 9.

CHEMICZNA PRALNIA I FARBIARNIA
„AS“ [illegible]
Kątowa 9, w Krakowie
życzy Swoim P. T. Klientom
[illegible] świąt
a zarazem szczęśliwego 1202.
No[illegible] Roku!

Dr med. Aleksander Szewczyk
ordynuje 12259
w chorobach skórnych i wenerycznych
KRAKÓW, ul. Szczepańska l. 3.

PINUZAN
pod **GWARANCJĄ** leczy choroby płuc, gruźlicę nawet zastarzałą, zaflegmienie kaszel, astmę katary żołądka choroby nerwowe. **PIMUZAN** skuteczny przy wszystkich chorobach. Kraków. Laboratorjum Przyrodnicze, Rynek Kleparski 6 m 8.
OSTRZEGA się przed **FALSYFIKATAMI!** — **PRAWDZIWY** Pimuzan można nabyć tylko w Laboratorjum, Rynek Kleparski 6/8. 12298

„DRZEWO“
INŻ. W. SENCZYNA
NOWY SĄCZ, PL. DĄBROWSKIEGO 2
wagonowa dostawa drzewa opałowego oraz krążków. 163k

Zwolnienia jeńców
podania do władz przeprowadza:
BIURO POWIERNICZE
KRAKÓW, SIAWKOWSKA 4, III P
otwarte od środy g. 10—7. 12457

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
M. W. ŻYKOWSKIEJ-MARTYNKOWSKIEJ
Godziny przyjęć 11—1 i 4—6.
Kraków, Pańska 6, parter. 12037

BLOCZKI KALENDARZOWE
Z TEKSTEM NIEMIECKO-POLSKIM
DO NABYCIA 12345
W „SALONIE MALARZY POLSKICH“
KRAKÓW — FLORJAŃSKA L. 37, I. P.

Dr med. Zbigniew Paczosa
ordynuje w chorobach wewnętrznych
KRAKÓW MIKOŁAJSKA 6. II PIĘTRO
Godz. przyjęć: 9—12 i 4—7 11412
Dla niezamożnych i emerytów zniżka.

Poszukiwanie się wzajemnie

APOLINARY Skobelski natychmiast stawi się. Warszawa, Dynasy 14 m. 18 Moczarski. 11939

TADEUSZ GRUSZECKI z Gdyni, kapral podchorąży saperów ze szkoły podchorążych rezerwy saperów w Modlinie — ktokolwiek wie coś o nim lub o jego oddziale woj-kowym czy oficerach tegoż oddziału, proszony jest o powiadomienie na adres: Dr. Gruszecki Wojciech Kraków, ul. Długa 4, I p. 11101

KPT. JASIŃSKI BERNARD żyje w niewoli. — Rodzinie podam adres. — Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12126" 12126

UPRZEJMIE proszę pp. Wojskowych o podanie wiadomości o zaginionym P. Gwidonie **KUCIŃSKIM**, powołanym do wojska pod koniec sierpnia do Radymna, na adres: Sklep Wiejski, Kraków, Karmelicka 5. 12134

GĄSOWSKI Marian, Franciszek, ppor. rezerwy 20 pułku piechoty — ostatnio widziany 19-go września w Kowlu. O jakąkolwiek wiadomość — prosi żona. Kraków, św Marka 33, m. 5. 11915

KTO wie, gdzie jest Apolinary Skobelski, b. wach. mistrz. b komendant posterunku PP. proszony jest zawiadomić: Warszawa, Dynasy 4, m. 18. — 11940

KLIMEK Józef, ostatnio był widziany w Przemyślu. Rodzina prosi o wiadomość. Kraków, Włoczków 6, m. 8. 11904

WILAMOWSKI Jan Zbigniew, student Uniwersytetu, podchor. 50 piechoty Kowel — ojciec prosi kolegów, znajomych o jakiekolwiek wiadomości: Biuro Zleceń. **MAJEWSKI**, Krowoderska 41 — (Dział Poszukiwań Zaginionych). 12155

JANCZYK Józef, powołany Pułk Techniczny Kolejowy Legjonowo, widziany Brześć — jakiekolwiek wiadomości kierować: Biuro Zleceń. **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. — (Dział Poszukiwań Zaginionych). 12153

SCHMIDT Zdzisław, zamieszkały ostatnio Poznaniu, Maleckiego 33 — ktokolwiek spotkał, proszony powiadomić Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41 (Dział Poszukiwań Zaginionych). 12154

CZECHOWICZ Maksymiljan, lat 41, PAL Rzeszów — jakiekolwiek wiadomości o wymienionym kierować: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41 (Dział Poszukiwań Zaginionych). 12152

APELUJEMY DO WSZYSTKICH, a w szczególności P. T. Duchowieństwa, Wójtów, Sołtysów, Wojskowych, aby zechcieli podawać nam nazwiska osób poległych w czasie działań wojennych, rannych, przebywających zagranicą itd — Jesteśmy jedynem biurem poszukiwań zaginionych, prowadzącem ich ewidencję, która stanowi jedyne źródło informacyjne dla osób poszukując ch swoich najbliższych. Posiadane informacje, obejmujące jak najwięcej danych osobistych, prosimy bardzo podawać: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Kraków, Krowoderska 41 — **DZIAŁ POSZUKIWAŃ ZAGINIONYCH.** 12151

TUSS Franciszek, zamieszkały ostatnio Bydgoszcz — jakiekolwiek wiadomości o wymienionym kierować: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. (Dział Poszukiwań Zaginionych). 12150

CELINKO! Daj znak życia — Stefan, Kraków: Biuro Zleceń. **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 12148

ZEIDLERA Alojzego, magistra, zamieszkałego Kielce, obecnie podobno Lwów, miejsce pobytu proszę podać: Kraków, Lea 96/9, Bilska (Biuro Zleceń **MAJEWSKI**). 12147

MLEKO Tadeusz z Krakowa — jakiekolwiek wiadomości o wymienionym kierować: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41 (Dział Poszukiwań Zaginionych). 12146

STANISZEWSKI Romuald, kpr. podchor. I Baonu Morskiego Wejherowo — matka prosi bardzo o wiadomości: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41 (Dział Poszukiwań Zaginionych). 12145

AUBRECHT Wacław, komisarz policji Włoszczowa, ostatnio widziany Kowel — żona prosi znajomych, kolegów o jakiekolwiek wiadomości: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI** Krowoderska 41 (Dział Poszukiwań Zaginionych). 12144

PPOR. REZ. WŁODZIMIERZ ZIELIŃSKI z 10 pac (ośrodek zapasowy) w Przemyślu — o każdą wiadomość gorąco prosi matka: Sereno Fenna 2, m. 6. 12273

ZARĘBSKI Mieczysław, strzelec 73 Katowice — matka prosi kolegów, znajomych o wiadomości. Helena Zarębska, Sosnowiec. Walcownia Hrabia Renard. 11987

KTOBY miał wiadomość o Marii **MAZUR**, rodem Mechowiec, wyjechała z Tarnowa do Wrześni, Poznańskie Osiedle Oficerskie 3, a widziano ewakuowaną Łuck proszony o wiadomość: Wójcikowa, ul. Topolowa 23 m. 14. Kraków. 12299

BRANDYS ANTONI, plutonowy podchorąży 30 pułku Strzelców Kaniowskich Warszawie. Kto wie cośkolwiek o wymienionym, proszony jest o powiadomienie rodziny: — Kraków, Kochanowskiego 16, m. 6. 12368

KTOKOLWIEK posiada jakieś wiadomości o Zdzisławie **ŚLUSARCZYKU**, strzelcu, widzianym ostatnio w Mogile 4 września, proszony jest o zawiadomienie Rodziców za wynagrodzeniem Ślusarczyk, Kraków, Łobzowska 38. 12329

KTO wie o dr. Eugenjuszu **KRAJEWSKIM**, lekarzu z Katowic — był w wojsku— proszę zawiadomić zrozpaczoną rodzinę: Kraków, Karmelicka 46, m. 4. 12116

SAS Jakub, magister, adwokat Chrzanowie, widziany Nowym Korczynie — jakiekolwiek wiadomości o wymienionym podawać: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. (Dział Poszukiwań Zaginionych). 12360

ANTONIEGO PIETRASZEWSKIEGO Z KRAKOWA, ppor rez. 16 p. p. w Tarnowie, ktokolwiek widział lub posiada o wymienionym jakiekolwiek wiadomości, proszony jest o powiadomienie ojca Franciszka Pietraszewskiego w Krakowie, ulica Grzegórzecka L. 12. 11248

O obecnem miejscu pobytu **JOANNY CHRZĄSZCZEWSKIEJ** z dziećmi — ostatnio zam. w Poznaniu, kto może dać informacje! Wiadomość: Kraków, ul. Beliny Prażmowskiego 49 a, m. 9 (I. Osiedle Oficerskie). 12245

KRESEK MARJAN, urzędnik z Krakowa, przydzielony do poczty polowej — wszystkich prosi o wiadomość zrozpaczona matka: Lenartowicza 12. 12217

KTOBY słyszał o Stanisławie **KLYSIU**, ppor. w rezerwie, niech się zgłosi: I. Osiedle Oficerskie 18, od 17 do 18. 12163

Posad poszukują

UCHODZCA, lat 5., u..ą cy dobrze język niemiecki, poszukuje posady. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12018" 12018

FOTOGRAF z kartą rzemieślniczą, znający dobrze niemiecki, poszukuje pracy, ewentualnie spółka. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 12017" 12017

ARYJCZYK młody znajomość niemieckiego szuka jakiegokolwiek zajęcia, przyjmie korepetycje powszechna gimnazjum z łaciną. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 11934". 11934

TECHNIK z wyższemi studjami rozległą praktyką, władający polskim, niemieckim — poszukuje zajęcia w przedsiębiorstwie przemysłowo handlowym. Mikusiewicz, — Kraków Podgórze, Rejtana 12, m. 6. 12426

MOGĘ polecić osobę, wiek średni,, energiczną, dzielną, prowadzącą większą mleczarnię, do zarządu dworu lub sklepu Marja Reyowa, I. Osiedle Oficerskie 18, od 17 do 18. 12461

OGRODNIK, 12 lat samodzielnej pracy, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12376". 12376

BUCHALTER-skarbowiec poszukuje jakiejkolwiek pracy dorywczo za małem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12208". 12208

TECHNIK - mechanik-elektryk przyjmie każdą pracę lub propozycję. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12240". 12240

DŁUGOLETNI kierownik poważnej spółki akcyjnej na G. Śląsku aryjczyk, rutki i energiczny, władający płynnie językiem niemieckim, poszukuje posady Łaskawe oferty — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12138". 12138

DZIEWIĘTNASTOLETNIA, zdolna, uczciwa przystojna, maszynopis mo. księgowość, praktyka, bardzo dobre świadectwa, poszukuje posady biurowej, sekretarki ekspedjentki — skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12385". 12385

ENERGICZNY aryjczyk. **ORGANIZATOR**, pierwszorzędny **ADMINISTRATOR KONTROLOR** (niemieckie, skarbowość buchalterja, korespondencja handlowa), mający mały **KAPITAŁ**, oczekuje realnych propozycyj, obejmie przedstawicielstwo, zlecenia, inne zajęcie, dzierżawę. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12383". 12383

BUCHALTER - BILANSISTA, aryjczyk, znajomość niemieckiego, poszukuje pracy. — Firma „Adler", św. Marka 25. 12380

URZĘDNIK gospodarczy, kawaler z wyższem wykształceniem, władający biegle jęz. polskim i niemieckim w słowie i piśmie, piszący na maszynie oraz umiejący prowadzić księgi gospodarcze, z dłuższą praktyką w większych uprzemysłowionych majątkach szuka posady. Łaskawe oferty kierować pod adresem: A. Sarnowski Kattowitz. Moltwitzstrasse 71. 12377

MGR Farmacji, katoliczka z praktyką, władająca biegle niem. i polskim poszukuje posady. Zgłoszenia: Kraków, — Smoleńsk 27. m. 6. 12375

STUDENTKA, j. polski, niemiecki, rosyjski, francuski, angielski, maszynopismo, szuka posady. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 12413". 12413

RUTYNOWANY BUCHALTER - BILANSISTA znawca ustaw podatkowych za skromnym wynagrodzeniem zakłada, prowadzi księgi w przedsiębiorstwach handlowych przemysłowych, dokonuje zamknięcia ksiąg wyrabia zaległości, nadzoruje księgowość, udziela fachowych porad. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 11896". 11896

POMOCNIK piekarski poszukuje pracy bez wynagrodzenia (dokończenie praktyki). Ludwinowska 19, m. 2. 12053

BLACHARZ Egzaminowany poszukuje pracy w robotach dachowych i galanteryjnych. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12029". 12029

PRACOWITA studentka obejmie jakąkolwiek pracę — Biuro Zleceń. **MAJEWSKI**, Krowoderska 41 12149

SKRZYPEK tenor, saks., klarnet, repertuar. śpiew, wolny. Zgłoszenia: Kraków, Zwierzyniecka 11, m. 8. 12188

LEKARZ-dentysta poszukuje posady, względnie obejmie zakład dentystyczny w Krakowie lub na prowincji. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12285". 12285

ABSOLWENTKA gdyńskiej szkoły handlowej poszukuje pracy biurowej Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 12276". 12276

AKADEMICZKA aryjka zajmie się dziećmi jako dochodząca Zakres: szkoła powszechna, gimnazjum. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12268". 12268

BUCHALTERKA, biuralistka, specjalność księgowość przebitkowa, podatki ubezpieczenia socjalne, administracja nieruchomości, maszynistka, język polski, niemiecki, poszukuje pracy — najchętniej Pomorze. Zgłoszenia Zakopane, Biuro Zleceń „Morskie Oko" — Krupówki pod „Sofort" 141k

OGRODNIK kawaler, z ukończoną szkołą ogrodniczą, 8 lat praktyki, poszukuje posady od zaraz lub później. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12300". 12300

WYCHOWAWCZYNI do dzieci 2—6 lat, z niemieckim i polskim, z praktyką, poszukuje posady. Bronzel Hedwig, Tichau, Freiheitsstrasse. 11758

DENTYSTYCZNY technik, znakomicie pracujący nowoczesną techniką, poszukuje pracy — mówi polskim, niemieckim Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. „12119" 12119

RZĄDCA, Ślązak, lat 28, pilny i energiczny, pierwszorzędne referencje, język niemiecki, szuka posady. Zgłoszenia: Rudolf Lorek, Raba Wyżna — Dwór. 12108

KELNER bufetowiec — kwalifikowany z pierwszorzędnych firm poszukuje posady, dobre polecenia. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków „Nr 12288". 12288

ZARZĄDZAJĄCA — gospodyni, ukończone Seminar. Gospodar. i prakty ka obejmie posadę we dworze lub pensjonacie. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 12130". 12130

ARYJKA młoda, inteligentna i uczciwa, po szkole zawodowej, trzyletnia praktyka gospodarcza, umie szyć, haftować, zna wychowanie dzieci, poszukuje pracy od nowego roku. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 12353". 12353

Kupno

KUPIĘ domek w Krakowie lub Tarnowie wprost od właściciela, 18—20.000 zł gotówką. Zgłoszenia z podaniem miejsca i innych szczegółów Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12081". 12081

KUPIĘ dom lub willę nową. komfort. Krakowie, dobrze położoną, bliżej śródmieścia -- Gotówką 60—70. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12429". 12429

SZUKAMY kupna kamienicy, willi, parceli budowlanej w Krakowie. — pensjonatu w Zakopanem, Rabce, Krynicy — gospodarstwa wiejskiego blisko Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa — tartaku, młyna, cegielni — miejscowość obojętna. Majątku ziemskiego do kupna lub zamiany na kamienicę w Krakowie. — Zgłoszenia przyjmuje — Informacyj udziela: „**INFORMATOR**" Kraków. Pijarska 19 — Zgłoszenia zamiejscowe wysyłać pocztą. 12423

KUPIĘ samochód limuzynę. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12463". 12463

KUPUJĘ stare liny, — sznury, stare pasy transmisyjne, len, konopie, pakuły, sprzedaje wełnę, siemię lniane. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków „Nr 12391" 12391

KUPIĘ urządzenie gastronomiczne, nakrycie stołowe, bieliznę stołową oraz naczynie kuchenne. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12249". 12249

KUPIĘ zaraz parcelę 20 tys. — dam 100 000. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski" Kraków „Nr. 12334". 12334

KUPIĘ zaraz domek jednorodzinny z ogrodem, komfortem, blisko tramwaju. — Cena do 30.000. Zgłoszenia: Kraków, Wiśniowa 7, Prądnik Czerwony. 12313

KUPIĘ wózek rowerowy, także ręczny, maszynę pisarską — podać cenę: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 11748". 11748

PIANINO, fortepian kupię, najlepsza marka, doskonały stan. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12109" 12109

PALNIKI do spawacza (Schweisaparatu) kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 12180". 12180

MASZYNĘ do pisania okazyjnie kupię. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12355". 12355

ZNACZKI pocztowe, używane, z bieżącej korespondencji, kupuję w każdej ilości: Kraków, Piłsudskiego 6, m. 8. 12226

KUPIĘ sklep owocarsko-cukierniczy, spożywczy, mleczarsko - owocowy lub t. p. w śródmieściu, dobrze zaprowadzony, z towarem, albo hurtowny skład węgla Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12220". 12220

POSZUKUJĘ lokalu nadającego się na cukiernię i pracownię — kupię maszyne do bicia masy, oraz walce. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12196". 12196

WAGĘ dziesiętną, **DRUTU** kolczastego kilkaset kg., **MOTOCYKL** kupię. Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, — „Nr 12405". 12405

KUPIĘ większą ilość cukru. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12515". 12515

DOM lub parcele w Krakowie kupię, wpłata gotówką 25 tysięcy. Zgłoszenia z opisem i ceną: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 11914". 11914

ZŁOTE przedmioty, biżuterję, brylanty kupię, zapłacę dobrze. Kraków, Karmelicka 58 m. 4 od 13—14 i 17—18. 12043

DOM kupię bez pośrednika, wpłata 10.000 zł. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12080". 12080

PIANINA — meble, garderoba, maszyny do pisania, futra, palta bieliznę kupuje — przyjmuje w komis — biuro Szachowskiego, Karmelicka 17 — 11850

GARDEROBĘ używaną męską kupuję i przyjmuję w komis Chrześcijanin Kraków, Szlak 49, I p ofic. m. 11. 12084

KUPIĘ maszynę do szycia Kraków, ul. Krótka 10 — m. 1 (przecznica Filipa). 12106

PIANINO — fortepian kupi **NATYCHMIAST** profesor-uchodźca — każdy stan. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. „12171". 12171

KUPIĘ komplet płyt gramofonowych Linguaphone do niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego Kraków — „Nr 11932". 11932

ZASTAWNICZE kartki złote przedmioty ku.. Płacę najwyższe ceny Kraków. Rynek Gł. 48, A—B II p. m. 4. 11740

DROGERJĘ źle idącą — w centrum śródmieścia Krakowa, kupię. Goniec Krakowski, Kraków. Nr 11771". 11771

SALONIK ładny i lustro kilka ładnych kryształów i obrazów kupię Kraków, Karmelicka 58, m. 4. 12044

WYCZÓŁKOWSKIEGO pastel, akwarelę kupię Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 11843". 11843

PARCELĘ małą 120 do 130 sążni pełną uzbrojoną kupię wprost od właściciela. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11912". 11912

KUPIĘ parę morgów pola koło Bochni, Brzeska lub parcelę w Krakowie do 15 000. Oferty do Gońca Krakowskiego Kraków — „Nr 12174". 12174

KUPIĘ futro bardzo dobry stan, mężczyzna niski tusza średnia. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego Kraków — „Nr. 12167". 12167

UWAGA! Kupuję len, konopie, pakuły każdą ilość, podać cenę, miejscowość, ilość. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków Nr. 11579". 11579

SKLEP KOMISOWY — „Kupisz — Sprzedasz — Zarobisz" Rynek Główny 26, przyjmuje do sprzedaży ubrania, suknie, **FUTRA**, konfitury, bucikі, srebro, złoto itd. 12099

KUPIĘ restaurację, bar, sklep, mleczarnię. Zgłoszenia z podaniem ceny do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 12073". 12073

ZASTAW Banku Hipotecznego kupię — podać adres: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12271" 12271

OKAZYJNIE — sprzeda kamienicę śródmieście 8 ubikacji komfort 80.000 **DOM** nowy murowany a la Willa 6 ubikacji 1/4 morga ogrodu owocowego 16 000. — **DOMEK** nowy drewniany 2 pokoje i kuchnia, ogród 7 000. **PARCELA** budowlana obok dworca kolejowego 360 sążni 3.200. **DOM** murowany 11 ubikacji, ogród 20 000 — sprzeda biuro „**TRANSAKCJA**" Adam Woroszczak **NOWY SĄCZ** ul Batorego 27. 162k

KUPUJEMY łom lany w każdej ilości oraz stare maszyny na rozbiórkę. W. Klimek. — Odlewnia Żelaza, Kraków, Mogilska 71. 12338

BIURKO amerykańskie okazyjnie kupię. Oferty: z podaniem ceny do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr 12445". 12445

FUTRO damskie małe kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12303". 12303

TOKARKĘ do metali kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12302". 12302

KUPIĘ okazyjnie gramofon elektryczny. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski" Kraków „Nr. 12278". 12278

UWAGA przed wyzyskiwaczami! Kupuję kartki zastawnicze Banku Hipotecznego — płacę pełną wartość. Oczekuję dokładnego adresu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12345". 12345

Sprzedaż

TAPCZANY, otomany — materace rozkładanki — łóżka polowe, najtaniej sprzedaje, wykonuje Wesołowski, Marka 16. 11881

DENTYSTYCZNEGO Zakładu urządzenie okazyjnie sprzedam. — Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 11789". 11789

MOTOR elektryczny na 1½ k., marka „Volta" w ruchu, sprzedam Wiadomość: Bronowice Małe, ul. Włościańska L. 8 12450

NIERUCHOMOŚCI! KRAKÓW. Kamienica dwupiętrowa, duża, frontowa, parcela budowlana, centrum miasta — razem 75.000. Połowa kamienicy pełnokomfortowej, sklepy — 30.000 Dom jednorodzinny, światło, wodociąg, łazienka — 12.000. **WIELE INNYCH** sprzeda wyłącznie „**INFORMATOR**", Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45. 12422

KRAKÓW, Rynek Główny. Kamienica czteropiętrowa, pełnokomfortowa, mieszkania, sklepy — 650.000. Kamienica trzechpiętrowa, wysokodochodowa, 880.000. — Wyłączna sprzedaż: „**INFORMATOR**", Pijarska 19. Telefon 116-45. 12420

PARCELĘ budowlaną 1.600 sążni — 15 000 sprzeda: „**INFORMATOR**", Kraków, Pijarska 19. 12419

GOSPODARSTWO 50ciomorgowe (ośrodek), ziemia proszowska, cegielnia pełnym ruchu, nieprzebrane pokłady materjału do produkcji, budynki gospodarcze, mieszkalne, sadu 8 morgi, 80 kilometrów od Krakowa. — **PARCELA** 107 sążni (Bronowice) 8.800. — **PARCELA** 1175 sążni (Dębniki) 8.500. — **WILLA** nowomurowana, komfortowa, dwurodzinna, — przy tramwaju 39.000. — **DOM** nowomurowany 8-ubikacjowy (Bronowice) 82.000. — „**TRANSAKCJA**", Kraków, Szewska 7, m. 8 12289

SPRZEDAM parcelę uzbrojoną dwufrontową, natychmiast Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12191". 12191

WYRWICZ BOLESŁAW, Kraków Wielopole 10 — poleca największy wybór najkorzystniejszych nieruchomości. **ZGŁOSZENIA** sprzedaży — informacje **BEZPŁATNE. WILLA** jednopiętrowa, dziesięciopokojowa, ładny ogród cena 27.000, gotówką 13 000 — niedaleko tramwaju — **DOM WILLOWY** nowowymurowany, siedmioubikacjowy, morgowy ogród, cena 40.000 Osiedle Urzędnicze. **KAMIENICA** nowowymurowana, piętnastoubikacjowa — sklepy, możność nadbudowy długoterminowa pożyczka 15 000, dopłata 55.000. — **WILLA** dwurodzinna, pełnokomfortowa, nowowymurowana — Osiedle Oficerskie, cena 40 000 gotówką 34.000. **WILLA** jednorodzinna nowowymurowana, komfortowa, — ogród, blisko stacji cena 24.000. **WILLA** nowowymurowana, trzechpiętrowa, superkomfortowa, mieszkania czteropokojowe, cena 170.000. **DOMEK** czteroubikacjowy, nowowymurowany — Bronowice Małe, blisko tramwaju cena 14.000 **DOMEK** nowowymurowany, siedmioubikacjowy, sklep, ogród cena 22.000. — **KAMIENICA** trzechpiętrowa, nowowymurowana, superkomfortowa, cena 146 000, ewentualnie połowa 73.000, — **PARCELA** 120-sążniowa, Prądnik Czerwony cena 30.000 **PARCELA** półmorgowa, możność parcelacji cena 7 000. — **PARCELA** 300-sążniowa, Osiedle, cena 16 000. — **PARCELA** 140-sążniowa, zatwierdzone plany budowy okolica Parku Krakowskiego, cena 80 000 — **PARCELA** willowa, Osiedle Oficerskie, cena 20.000, **PARCELA** 300-sążniowa możność podziału, cena za całość 9 000. **PARCELA** frontowa, 180 sążniowa, ulica Mogilska, cena 12.000. — Wyłączne upoważnienia sprzedaży posiada biuro: **BOLESŁAWA WYRWICZA**, Kraków, **WIELOPOLE** 10, druga oficyna parter. 12183

W Nowym Sączu (centrum), dom z ogrodem sprzedam lub zamienię za dom lub grunt w Krakowie. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 12410" 12410

SPRZEDAJĘ garnki żeliwne, emaljowane rondle, wiadra pralki, miednice ocynkowane, drzwiczki, kociołki żelazne do pieców. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 12392" 12392

SPRZEDAM antyczną szafkę na książki, stolik do kart, maszynę do szycia: Krowoderska 52. 12485

SPRZEDAM sklep rejonowy, towar, urządzenie: — Kraków, Konarskiego 21. 12471

NOWĄ kamienicę przy Osiedlu Oficerskim sprzedam za 150.000. Wiadomość: Siemiradzkiego 11 m 8. 11797

SKLEP rzeźniczo masarski do odstąpienia zaraz z przynależnościami Pierackiego 4, wiadomość: Długa 38. m. 7. 12045

KADZIDŁO, TROCICZKI do nabycia w większych ilościach w fabryce B Matula, Kraków, ul Hu... olów 17 153k

KASĘ kontrolną International czterokolumnową sprzedam zł. 350.—. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego Kraków — „Nr. 12048". 12048

REUMATYZM, nerwobóle, grypę leczy „**SAPOMENTHOL**" Matuli. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. 151k

MEBLE wykonuje na zamówienie. Sypialnie, Jadalnie, Gabinety, Kuchnie urządzenia sklepowe, urządzenia biurowe, uszczelnia okna, drzwi, odnawia meble używane. Kraków, Lubelska 9. Stolarnia. — 12170

CHRZEŚCIJAŃSKIE Biuro „**WAWEL**" poleca do sprzedania: **DOM** murowany, czteroubikacjowy, ze sklepem, w dobrym punkcie. Cena 13.000 zł **POŁOWĘ** dwupiętrówki nowej, komfortowej, za Parkiem Krakowskim. Cena 46.000. **KAMIENICZKĘ** ośmioubikacjową, niewykończoną, przy Krakowie. — Cena 14.000 **DOMEK** czteroubikacjowy, blisko tramwaju, zdrowo położony. Cena 13.500 **KAMIENICĘ** piętnastoubikacjową przy tramwaju. Cena 30.000. — **GOSPODARSTWO** dwunastomorgowe z budynkami pod Krakowem, blisko stacji. Cena 37.000 wpłaty 25.000, **WILLĘ** komfortową, pięcioubikacjową, z ogródkiem. Cena 20 000. — **DOM** nowomurowany, bardzo solidny, siedmioubikacjowy, z jednomorgowym, pięknie zaprowadzonym ogrodem owocowym, przy Krakowie. Cena 75.000. **PARCELI** 1/4 część przy stacji kolejowej Swoszowice, za 500 zł. **KAMIENICĘ** w Podgórzu nową jednopiętrową, dochód 340 zł. miesięcznie. Cena 50.000. **NAJWIĘKSZY** wybór kamienic, will, parcel, oraz małych domków podmiejskich we wszystkich kierunkach, poleca do sprzedania jedynie Chrześcijańskie Biuro „**WAWEL**", Kraków, Grodzka 60. 12223

DOM, 5 ubikacyj, dom 13 ubikacyj — 20.000, dom 16 ubikacyj, duża parcela — 32.000. — **PARCELE** uzbrojone małe i duże, parcelę dużą, z budynkiem fabrycznym, parcele — Wola Justowska, 8 morgi, Płaszów — sprzeda Biuro „Sumienność" Kraków, Michałowskiego 13 12279

ZIEMIĘ rentowną, pięknie położoną milą od rynku Krakowskiego, dojazd koleją, sprzedam 4 zł. metr Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11961". 11961

PARCELA uzbrojona — 25.000, dobry punkt Krakowa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 12335". 12335

OKAZJA! Łóżko z siatką drucianą, szafeczki nocne umywalnie z lustrem toaletkę sprzedam: Wąsowicza 8/14. 12348

POCZTÓWKI i wizytówki noworoczne z napisem polskim i niemieckim, kalendarze bloczkowe i tygodniowe, serwetki, lampiony, papiery listowe dla odsprzedawców — po niskich cenach nabyć można: Kraków, Lubicz 3, I piętro. 12344

NA naftę beczkę 800 litr., bańkę 70 litr. sprzedam: Kraków, Rynek Dębnicki 16, „Żelazostal". 12367

KAMIENICE, śródmieście, pełnokomfortowa, dochód 25 000 zł, pożyczka 200.000, dopłata 100 000 zł **KAMIENICĘ**, nową, dochód 8.000, pożyczka 19.000 dopłata 75 000. **WILLĘ**, komfortową, ośmiopokojową, półmorgowy ogród 35.000 **DOMEK** trzypokojowy, kuchnia, elektryka, ogród, 10 000. **GRUNTA** rolne kilkunastomorgowe, okazyjne, **PARCELE** uzbrojone, Park krakowski, 28 000, 30 000 i 35.000. — Inne dzielnice: 15.000, 13.000 i 12.000. Przedmieścia od 8.000 wzwyż Nadto szereg parcel, dom w. will, rol. poleca „**LOKATA**" Kraków, Łobzowska Nr. 4. 12377

WÓZKI DZIECIĘCE, — LALKOWE, HULAJ OKI ŁÓŻECZKA poleca A. Kowalska, **KARMELICKA 20.** 12255

FORTEPIANY PIANINA, fisharmonie nowe — okazyjne w wielkim wyborze. Ceny niskie, obsługa fachowa, strojenia, naprawy, zamiany, komis, wynajem: **W. BOLOŃSKI**, fachowy skład fortepianów. Kraków (Uwaga na adres! — Obecnie: ulica **GRODZKA 40**. 12177

PŁYTY — lekcje francuskiego: Agencja, Kraków, Sienna 12, „38 złotych" 12202

WILLA drewniana, uowa pięcioubikacjowa — 2½ morga roli, sad, przy autostradzie Myślenice, 22.000; wiele domów i parcel najkorzystniej sprzedajemy. Sklep zaprowadzony wydzierżawimy. — Auto „Tatra" 11. 8 reserw, nakładka, zapasowe części, mały remont 2.500. Przyjmujemy do komisowej sprzedaży „**EMERYT**" Biuro Pośrednictwa, kupna i sprzedaży Prokocim, Piłsudskiego 47. 12407

STARE gazety sprzedaje hurtownie — detalicznie Wiadomość: Kraków, Garncarska 8, m. 4/a. 12579

SPRZEDAM fortepian — orzechowy, krótki w dobrym stanie zł 450. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 12336". 12336

PARCELE dwie, 260 sążni, przy ul. Mogilskiej, tuż za tramwajem, do sprzedania od zaraz. — Wiadomość: (u właściciela) ul. Zyblikiewicza 16 m. 4, Kraków. 12304

SPRZEDAM parcelę budowlaną 15 m × 25 m. natychmiast. Wola-Duchacka, Piłsudskiego Nr. 159, u właściciela. 12379

FORTEPIAN KRÓTKI Z METALOWĄ PŁYTĄ, NEUGEBAUERA (WIEDEŃSKIEJ FABRYKI), O PIĘKNYM GŁOSIE DO SPRZEDANIA WIADOMOŚĆ: OSKARA KOLBERGA 6, M. 4, OD 11 15 12378

BIURKO, stół do sprzedania. Wiadomość: ul. Kościuszki 67, parter. 12244

SPRZEDAM parcelę 400 sążni Woli Duchackiej i auto „Tatra". Wiadomość: Wielicka 19, — u właściciela. 12404

KARETKĘ używaną sprzeda: Mazowiecka 35 — lakiernia. 12234

DOM nowomurowany, — trzechubikacjowy — 8.000, **DREWNIANY**, trzechizbowy — 5.000, **POŁTOREJ** morgi roli — 5.000, **PARCELĘ** 680 sążni -- 6.000, poleca **SPORYSZ**, Prokocim, Krzywa 2. 12229

PARCELĘ budowlaną — Osiedle Oficerskie — 280 sążni, cena 28.000, **PARCELĘ** budowlaną w Osiedlu około 180 sążni, cena 22.000 — sprzeda Biuro „**WAWEL**", — Kraków, Grodzka 60. 12222

SPRZEDAM używany gazowy piec Vaillanda do łazienki, dobry stan, Junkersa mały, wannę, umywalnie, lustro duże, ściankę, aparat radjo-lux i dezynfektor wiedeński pp. dentystów. Kraków, Piłsudskiego 25, Mechanik 12193

SREBRNEGO lisa kanadyjskiego sprzedam — Zgłoszenia między 2—4, Szlak 4, II p., m. 8. 12402

WIELKA OKAZJA! KAMIENICA komfortowa — centrum Krakowa, dochód 6000, — gotówka 40.000 — **KAMIENICA** komfortowa, — dochód 18.000, gotówką 145 000 — **TRZY PARCELE** śródmieście 220 za sążeń. Pośrednicy wykluczeni. — Kraków. Żuławskiego 8, m. 12, między 14—16. 12405

Lokale

NIEUMEBLOWANY pokój wolny — najchętniej na skład: Kraków, Kraszewskiego 11, m. 4. 12186

LOKAL biurowy handlowo przemysłowy 3 pokoje przedpokój I piętro front u Florjańska 7 do wynajęcia. Dozorca wskaże. 11450

5 POKOI kuchnia do wynajęcia ul Sławkowska od Nowego Roku Wiadomość Mleczarnia Zdrowie, Tomasza 17. 11906

TANIO 3 pokoje — na **DENTYSTYCZNY** zakład itp., dzielnica VII do wynajęcia — Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11909". 11909

NOCLEGI tanie: Długa 31, m 15/III, oficyny. 11842

4 POKOJE alkowa kuchnia komport do wynajęcia, Kraków, Sobieskiego 5. 12085

DWA POKOJE na biuro pracownię Kraków Rynek Główny 26 do wynajęcia. 12086

LOKALU SKLEPOWEGO w śródmieściu możliwie ze składem poszukuję (aryjczyk) Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12063". 12063

LOKALU BIUROWEGO dwa pokoje, poszukuję w śródmieściu. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 12062". 12062

3 pokoje, kuchnia, pełnokomfortowe, I p., zaraz wolne: Urzędnicza 20 12166

SKLEPY zaraz wynajmę po 40 zł. miesięcznie: — Juljusza Lea 36 a. 12165

URZĘDNIK poszukuje 2 pokoi, kuchni. Gwarancja płatności. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 12283". 12283

POKÓJ komfortowy, ładnie urządzony dla solidnego do wynajęcia — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 12349". 12349

POTRZEBNY lokal jasny suchy, dla celów handlowych Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 12351". 12351

PRZEJEZDNYM pokój umeblowany, wygodne noclegi: Kraków, Pierackiego 23/1, parter. 12361

Wolne posady

LEKARZY do Społdzielni Zdrowia na wsi poszukujemy młodych, zdolnych, uspołecznionych. Zgłoszenia z datami wieku dyplomu, czasem i rodzajem praktyki oraz pracy społecznej wraz z poleceniami nadsyłać do Józefa Witaszka, Kraków, Rakowicka 12, m. 7. 12331

AGENTÓW — podróżujących, solidnych, zabezpieczających — wprowadzonych wyroby żelazne — zatrudni znana, poważna fabryka. Oferty, referencje, wiek, wyznanie: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12118". 12118

POSZUKUJEMY rutynowanej korespondentki maszynistki stenotypistki. — biegle władającej językiem niemieckim i polskim Oferty wraz z odpisami świadectw prosimy kierować do Gońca Krakowskiego, Kraków pod „Nr. 168k" 168k

BUFETOWIEC-kelner ze znajomością języka niemieckiego, zdolny fachowiec, poszukiwany zaraz. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12333". 12333

Kupno

KUPUJĘ lepsze znaczki pocztowe polskie i zagraniczne. Zgłoszenia „Filatelia" Kraków, Długa 14. 11706

ZŁOTĄ biżuterję i drogie kamienie kupię. — Kraków Jagiellońska 10 m. 3, III piętro. 12079

ZŁOTE PIERŚCIONKI — zegarki bransolety i t. p. kupuje stale za gotówkę, płacę najwyższe ceny. — Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12064" 12064

ZNACZKI POCZTOWE — kupuję w każdych ilościach za gotówkę Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12066" — 12066

KUPIĘ łańcuszek, pierścionek, branzoletę, zegarek złoty Zamenhofa 9. m 2a. — Od godz. 3—6 11768

BECZKI na kapustę 100—200 litrów kupię Zgłoszenia Goniec Krakowski „Nr 11747" 11747

PARCELE budowlaną — niedaleko tramwaju kupię Ulokuję 25 000 ewentualnie więcej. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12182" 12182

GOSPODARSTWO względnie **WILLĘ** z większym ogrodem natychmiast kupię. Położenie obojętne. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12181". 12181

KUPUJĘ używaną garderobę, obuwie, bieliznę, biżuterję, meble i t. p. Płacę najwyższe ceny. — Krupnicza 14/5. 12373

KUPIĘ damskie futro — czarne łapki w dobrym stanie. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12358". 12358

KUPUJE katolik kartki zastawnicze - płacę wyższe ceny: Kraków, ul. Szpitalna L. 18 pierwsze piętro, mieszkanie 2. 10828

KUPIĘ perskie futro, albo Breitschwance Nr. 42 w dobyrm stanie. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12238". 12238

KUPIĘ lub wydzierżawię urządzenie kawiarni, — kompletne lub częściowe. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego Kraków „Nr. 12274". 12274

KUPUJĘ KAMIENICE, DOMKI, PARCELE tylko od właścicieli. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12415" 12415

Sprzedaż

PIANINO OKAZJA bardzo dobrej marki w stanie faktycznie doskonałym o pięknym, szlachetnym dźwięku — metalowo pancernej najnowszej konstrukcji — sprzedam za przystępną bardzo cenę Mikołajska 6. I piętro. 11246

PIANINO NAJLEPSZEJ marki, najnowszej konstrukcji **KONCERTOWE**, o pięknym tonie — tanio wyjeżdżam). — maszyna **UNDERWOOD**, futro raglan, palto: Karmelicka 17 biuro). 11849

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE, POKOJE DZIECIĘCE: specjalny skład Kraków — **BRACKA 6**, w podworcu. 12101

SZKŁO OKIENNE, roboty szklarskie wykonuje Zakład Oszkleń. Florjańska 38. 11947

PIANINO ŚWIATOWEJ marki „**STINGL**" bardzo przystępnej cenie sprzedam: **JAGIELLOŃSKA** 10 mieszkanie 6. 12169

Z POWODU wyjazdu okazyjnie do sprzedania: parokonny wóz w dobrym stanie, prawie nowa uprząż na parę koni, różne meble, damskie i męskie ubrania. Kraków, Wielicka 12/1. 12371

CIĘŻARÓWKA 3 tony — „Chevrolet" ostatni model, fabrycznie nowa. Oferty z ceną Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 12365". 12365

SKLEP perfumeryjny do sprzedania. ewentualnie samo urządzenie. Wiadomość: Kościuszki 30. — 12397

Lokale

LOKATORZY solidni pochodzą zawsze z Mikołajskiej 6 — Centralnego Biura Mieszkaniowego 10 lecie istnienia Firmy" Wybór mieszkań wybór lokatorów 11245

DO wynajęcia zaraz 2 pokoje, kuchnia. przedpokój. łazienka. Kraków, Krowoderska 71A. 12042

MIESZKANIA — pokoje, lokale, sklepy poleca „**GWARANCJA**", Starowiślna 12. 11718

NOCLEGI przejezdnym, wygodne, czyste — pokój niekrępujący — śródmieście. Krupnicza 14/5. — 12374

MIESZKANIE 3 pokoje, komfort, Grodzka 48 I. p. od zaraz. Wiadomość u dozorcy. 12308

MIESZKANIA — POKOJE poleca, **DOMY** sprzedaje sklepy: Biuro Szachowskiego, tylko **KARMELICKA 17** — założone 1910. 11848

DO wynajęcia trzechpokojowe (zwolnione) Kazimierza Wielkiego 40 — wiadomość u stróża 12859

SŁONECZNE 3 pokojowe mieszkanie w cichem miejscu poszukuje inteligent. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 12352". 12352

POKÓJ z kuchnią lub pokój z piecem kuchennym poszukiwany, czynsz zgóry. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12296" 12296

PARCELA między ul Lea a Wybickiego do wynajęcia. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12123". 12123

NA skład mebli wynajmę tanio olbrzymi pokój (10×7 m) bez pieca. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12140". 12140

LOKALU w śródmieściu poszukuję. — Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 12356". 12356

POSZUKUJĘ małego mieszkania lub pokoju, lokalu sklepowego, piwnicy, placu, szopy — podać cenę: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12382". 12382

KAWALERSKI nieumeblowany, nowoczesny, słoneczny, zaciszny, wprost od gospodarza dla poważnego aryjczyka, zaraz do objęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12206". 12206

SZEŚĆ ubikacyj na piekarnię, inne cele. do wynajęcia — pl. Matejki 9. 12399

DWA pokoje, kuchnia, słoneczne, wodociąg, elektryka. blisko śródmieścia — wolne. Zgłoszenia, gdzie pracuje? dawnej pensja? Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12252". 12252

POKÓJ, komfort, pierwsze piętro, winda. Wiadomość: Garncarska 19, m. 3. 12291

POSZUKUJĘ lokalu na sklep. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, pod „Nr. 12452". 12452

LOKAL przemysłowy do wynajęcia z prądem elektrycznym, składający się z dwóch ubikacyj: 1) 8×8 m, 2) 8×4 m, w Bronowicach Małych. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12449". 12449

POKÓJ frontowy, umeblowany, ciepły, odnajmę solidnemu panu na stanowisku. Zgłoszenia: Batorego 24, m. 2. 12464

POKÓJ umeblowany ciepły z obsługą, wejście klatka schodowa, wolny. Wiadomość Zwierzyniecka 30, m. 6. 12412

POKOJU z kuchnią, wygodami, meblami poszukuję od stycznia. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12467". 12467

POKÓJ umeblowany dla 2 lub 3 Panów z częściowem lub całem utrzymaniem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12478". 12478

Matrymonjalne

SEPAROWANY lat 47 — emerytowany oficer, pozna matrymonjalnie panią. która mu stworzy egzystencję. — Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12103". 12103

STARSZY wdowiec, rzemieślnik, poślubi kobietę od lat 50 przystojną, wesołego usposobienia, któraby była zdolną do jakiegokolwiek interesu. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12028". 12028

KAWALER 35, przystojny. uczciwy, pozna panią niebiedną, cel matrymonjalny. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12105". 12105

KAWALER 38, przystojny. zrównoważony, ożeni się z zamożną. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12104". 12104

MŁODA, przystojna, muzykalne, wykształcona — poślubi choćby starca lub kalekę. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 12156". 12156

SEPAROWANA Kresowianka rodziny ziemiańskiej, niebrzydka, domatorka, pozna niezależnego pana, do lat 50. Zgłoszenia J Hlawski, Sosnowiec 3. Maja „2468". 11988

MŁODY kupiec aryjczyk, mający sklep w Krakowie, pragnie poznać panienkę biedną, sierotę, do lat 18, uczciwą. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia tylko z fotografją: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12369". 121369

MŁODY, lat 27, podobno niebrzydki, średnie wykształcenie, oficer rezerwy, na rządowej posadzie, pragnie poznać młodą do lat 24, niebiedną Panią, w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia wraz z fotografją, za zwrot ręczę. — do „Gońca Krakowskiego", Kraków „Na. 12261". 12261

KAWALER czterdziestopięcioletni, handlowiec, szuka wspólniczki przyjaciółki, żony, posiadającej własne mieszkanie i trochę gotówki. Zgłoszen a pisemne: „Goniec Krakowski" Kraków „Nr. 12332". 12332

INŻYNIER młody, przystojny, rządowiec, poślubi lekarkę. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12315". 12315

WARTOŚCIOWY kawaler 31-letni, kulturalny, przystojny, zdrowy, energiczny, inicjatywa — poślubi wartościową, zamożną do lat 40. Pierwszeństwo posiadające interes, przedsiębiorstwo. Separowane niewykluczone. Nieanonimowe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12311". 12311

KAWALER, 38 lat, właściciel techn. przedsiębiorstwa, poślubi tylko przystojną i zamożną. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12357".

KAWALER, gentelmen, wysoki, wysportowany, rodziny ziemiańskiej, — energiczny przemysłowiec, skończonych 45 lat typ męski, posiadający 40.000, ożeni się z panną bardzo przystojną, młodą, wykształconą, nie wyrachowaną egoistką, prawdziwym człowiekiem — pierwszeństwo ziemianki. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12250". 12250

URZĘDNIK Niemiec, — stała posada, 30 lat, — 50.000 gotówka, poznałby młodą, sympatyczną do 22 lat w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12390". 12390

POZNAM szlachetnego rządowca chwilowo bez pracy, cel — małżeństwo rzym.-katol., do 45 lat. Posiadam mieszkanie, — pożądana wspólna praca, separowani wykluczeni. Goniec Krakowski, Kraków „Nr 12393". 12393

2 handlowców miłym charakterem bez nałogu, lat 30—35, znający niemieckie, poszukują panny większym **POSAGIEM DO HANDLU**. — Cel matrymonjalny. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 12396". 12396

ARYJCZYK, kawaler, kulturalny, młody, przystojny, wysoki, zamożny, pozna pannę podobnych walorów. Cel matrymonjalny. Poważne, wyczerpujące zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 12424". 12424

KAWALER, lat 40, uniwersyteckie wykształcenie, prawnik, na kierowniczym stanowisku, — wyznania rzymk. kat., przystojny, dobrego charakteru, posiadający 25.000 zł. — ożeni się z przystojną panną, nazwiskiem Wolska, do lat 35 Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12416". 12416

Nauka i wychowanie

DOKTÓR filozofji przygotowuje do egzaminów gimnazjalnych i/c um. matury szybko — dokładnie: Kraków, Kraszewskiego 11, m. 4. 12187

NIEMIECKIEGO języka dla początkujących, stenografji polskiej, **NIEMIECKIEJ** najnowszą udoskonaloną metodą udziela długoletnia specjalistka Kraków, Gołębia 2 m. 7. Opłaty minimalne. 11597

TŁUMACZKA przysięgła niemieckiego, włoskiego, angielskiego, udziela lekcyj szybką metodą. Ceny przystępne. Basztowa 18, m. 4. 12131

WYUCZAM stenografji niemieckiej i polskiej oraz języka niemieckiego godzina 50 gr. Tłumaczę wszelkie podania, listy i t. p. Zgłoszenia: ul. Pawła Popiela 3, m 5 12190

JĘZYKÓW obcych rutynowana nauczycielka, specjalistka od korygowania wadliwego akcentu (angielski, francuski, niemiecki — szkoły zagraniczne, świetny akcent) — przyjezdna ziemianka, z referencjami — poszukuje u religijnej, dystyngowanej rodziny skromnego pokoiku. Pożądana okolica rynku. Pokoik za poważne lekcje z młodzieżą lub dorosłymi. — Łaskawe zgłoszenia pisemne: Szlak 1a kancelarja Mecenasa Dra Jakubowskiego, dla „Przyjezdnej". 12389

MAGISTRA chemji niemiecki — przygotowuje w zakresie gimnazjum.— Kremerowska 14 m. 4. 12427

ROSYJSKIEGO lekcyj udziela niedrogo rodowita Rosjanka. Pijarska 5/2. 12411

PROFESOR germanista, Kraków, Sołtyka 11. pierwsze piętro. Niemieckie, wszystkie zakresy perfekt konwersacja, literatura, stenografia, korespondencja, księgowość, bilanse. Egzaminy, matura. Indywidualnie, zbiorowo. Najlepsze referencje. 12261

NIEMKA udziela lekcyj i konwersacji. Kraków, Mikołajska 11 m. 2. 12323

LEKCJE niemieckiego najlepszą metodą: Kraków, Jana 18, m 3 a. 12122

PIANISTKA dyplomowana udziela lekcyj muzyki: Karmelicka 12, m. 12 — Pakosiewiczowa. 12110

ZANIEDBANYCH neczymy wszelkich przedmiotów. — Przygotowania egzaminowe. Kraków, — Tomasza 27/II, oficyny, m. 10. 12409

LEKCJE fortepianowe w opracowaniu M. Świątkiewiczówny: „Jasełka w szkole Beyera", Kraków, Stolarska 13/6. 12216

KTO douczy mię szybko niemieckiego. — Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 12394". 12394

NIEMIECKIEGO — ze szczególnem uwzględnieniem korespondencji handlowej i księgowości — udziela b. wykładowca Kursów Handlowych absolw. uniw. niemieckiego. Zielona 8, wiad. u dosorcy. 12395

MASZYNOPISMA, — powielania, techniki pracy biurowej uczę tanio najnowszą metodą. Sławkowska 30/6, godz. 14—17. 12372

PROFESOR, pierwszorzędny germanista, udziela niemieckiego — wszystkie działy — także matematyka: Kraków, Sołtyka 11, I piętro. 12268

KONCESJONOWANE — chrześć. Kursy Kroju i Szycia **JÓZEFINA** Kraków, ul. Warszawska 4. Nowe kursy od 2 stycznia 1940. Przyjmuje się i Panie z szyciem nieobeznane. Wpisy codziennie do 6 wieczór. 12439

Różne

ARTYSTYCZNA TKALNIA naprawia bez śladu wszelką garderobę, czyści chemicznie farbuje, przerabia wszelką garderobę Kraków, Grodzka 6. **WATALINA** na składzie. — 12097

ZŁOTE PIERŚCIONKI — zegarki branzolety i t. p. kupuje stale za gotówkę, płacę najwyższe ceny — Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12056" 12056

PRZEWOZI jak dawniej meble fortepiany, oraz wszelkie towary: Kazimierz Pawlik, Kraków, Sławkowska 11, m. 12. 12019

DENTYSTA ŁOBODZIŃSKI z Wielkopolski przyjmuje 9—1 i 3—6. Kraków, ul. Mikołajska 5, I p. 11155

PRZEPROWADZKI. — **CLENIE**, przewóz towarów miejscowe zamiejscowe uskutecznia **FIRMA SPEDYCYJNA CRACOVIA" KRAKOW GRODZKA 60.** 9812

JERZYK Edward pozosta je dnia 26 w domu. — „Marcel". 12026

ZAKOPANE pensj. „Halama" czynny — ceny przystępne, pod własnym zarządem. 12072

MAK tarty, gotowy, sprzedaje oraz przyjmuje do tarcia Cukiernia Pieczarka", Kraków, Poselska 15. 11716

GRUŹLICĘ PŁUC, ZAFLEGMIENIE, nawet zastarzałą astmę, katary żołądka, kamienie żółciowe, choroby nerek, wątroby. wylecza „**PANI SALVATOR**" pod gwarancją za zwrotem pieniędzy. Laboratorjum lecznicze. Kraków, ul. Długa 49 m. 1 12431

TELEFON czynny Nr. **180-25** posiada „Florjańska 55", Firma chrześcijańska. 12432

„HALAMA", ZAKOPANE. NOWOCZESNY PENSJONAT ZAPRASZA NA SEZON ZIMOWY. CENY PRZYSTĘPNE. 12466

DNIA 20 grudnia 1939 zagubiono na przestrzeni ul. Mikołajska—Rynek Podgórski najprawdopodobniej w wozie tramwajowym linji Nr. 3 między 13 a 14 godziną małą, bronzową, skórzaną teczkę zawierającą ważne dokumenty Uczciwy znalazca proszony jest oddać teczkę za sowitem wynagrodzeniem: ul. Krakusa 15. m. 6. 12230

GARDEROBĘ odświeża naprawia. przerabia: — Pogotowie Krawieckie Kraków. Jana 13 11405

WSZELKIE FUTRA czyszczę. farbuję, odnawiam przerabiam Kraków — Dietla 46a II. m 21. 11794

PODANIA, prośby listy po niemiecku pisze specjalność sprawy handlowe: „**FLORJAŃSKA 55**" Firma chrześcijańska. 11712

MOTOCYKL „Jawa" — M 76 -137 oddam właścicielowi. Twaróg Bolesław **MYŚLENICE**. Zakład fryzjerski. 11946

CHEMICZNA PRALNIA FARBIARNIA FRANCISZKA BĘBENKA, CENTRALA UL. GRZEGORZECKA 32 - przyjmuje na sezon zimowy do chemicznego czyszczenia na sucho futra, lisy kożuchy kożuszki dziecinne, kołnierze futrzane, — oraz przyjmuje do czyszczenia i farbowania wszelką garderobę i materjały Pranie bielizny i kołnierzy bezkonkurencyjne Kołnierze wykonuje z srebrno białym połyskiem 11592

ALBUMY amatorskie pamiątki z Krakowa, teczki biurowe ootesy i t. p do dalszej odsprzedaży do nabycia w Wytwórni albumów Kraków Krakowska 21 — w podworcu 11877

INGENIEUR (Reichsdeutscher) załatwia pomyślnie wszelkie sprawy u władz niemieckich (wszędzie) — Krakau, Biskupiastrasse 16/2 11933

TŁUMACZENIA polsko niemieckie maszynopisanie: podania, listy, oferty. cenniki. referaty itp. **DUNAJEWSKIEGO 7 10** 11994

BEZPŁATNIE wszelkich informacyj w sprawach handlowych udziela Ferieki Kraków „**FLORJAŃSKA 55**" — Firma chrześcijańska. 11886

FARBIARNIA materjałów i odzieży — Franciszek Jogalla, Kraków — Dietla 93 — wykonuje starannie i prędko — gwarancja. 11665

WSZYSCY! Kto ma do sprzedania kamienicę, willę, dom, parcelę, majątek, gospodarstwo w Krakowie lub innej miejscowości — proszę zgłosić: Biuro „**INFORMATOR**" Włodzimierza Huka, Kraków, Pijarska 19 (Telefon czynny 116-45). **KONTRAKTY** bez żadnych trudności Gotówka natychmiast. Zamiejscowe zgłoszenia przesyłać pocztą. 12421

KONCESJĘ wódczaną krakowską lub z powiatu wydzierżawię od posiadacza, ewentualnie spółka Oferty: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 12469". 12469

SPRZEDAĆ — kupić można każdą nieruchomość, będącą własnością katolika. Wyczerpujących informacyj udziela bezpłatnie biuro „**INFORMATOR**", Kraków, Pijarska 19, — telefon 116-45. 12418

P. T. Niniejszym zawiadamiam uprzejmie, że po powrocie z Bielska otwarłem z dniem 15 grudnia 1939 r. Katolicki Zakład Dentystyczny w Krakowie przy ul. Basztowej L. 24, parter. Z poważaniem: Antoni Goraj. — uprawniony technik dentystyczny. 12290

DAM pieniądze składowi papieru, galanterji. księgarni jako udziałowiec, lub odkupię w całości sklep taki. Goniec Krakowski „Nr 12398". 12398

„TABIA" Instytut przyrodoleczniczy, Maków Podhalański — leczy najnowszemi środkami radjoaktywnemi choroby płuc, żołądka, jelit i nerwów. 12253

OBIADY domowe smaczne, tanie, — na żądanie **DIETETYCZNE:** Garncarska 19, m. 3. 12242

PRZEGRYZIONE korony, mostki złote, wymienię na gotówkę lub zrobię wzamian nowe. „**PLATIRIDIA**", Kraków, Florjańska 29, I. p. 12408

KOCHANEJ Adeli przesyłam serdeczne pozdrowienia Ino Sznur — nie Bogdan. 12451

TŁUMACZ sądowy przysięgły, niemiecki, rosyjski., czeski, francuski. — Przekłady, podania i tp. Kanonicza 19/5. 12435

ZAPLUSKWIONE mieszkanie — pensjonaty, szpitale, baraki odczyszczamy radykalnie gazem „B" **„GAZOCHEMIA"**, Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45. 12417

PRZYSTĄPIĘ z kapitałem do **HURTOWNI SPIRYTUSOWEJ** w okręgu krakowskim Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12468". 12468

MEDJUM! udzieli wiadomości o zaginionych, przepowie przyszłość. oraz poradzi we wszelkich cierpieniach: Kraków, Kopernika 10, m. 10, w podworcu — Marta. 12475

ARCHITEKT aryjczyk samodzielny przedsiębiorca z gotówką szuka spólnika z kapitałem na Warszawę. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 11796" 11796

SĄD okręgowy w Krakowie. Wydział I. Cywilny, dnia 22 grudnia 1939 r. I T 6/39. Karol Gaudyn, syn Karola i Ludwiki z Rzepeckich, rolnik z Wróżenic, pow. Kraków, urodzony 1. XI. 1888 r., żołnierz 13 p. p. b. armji austr. ts., uchwałą z dn a 18. I. 1924 r. uznany został za zmarłego. Tenże Karol Gaudyn zawarł związek małżeński z Marjanną Cies, córką Szczepana i Marjanny dnia 12 lipca 1911 roku w kościele rzymsko-katol. w Górce Kościelnickiej. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki do uznania powyższego małżeństwa za rozwiązane, zarządza się na wniosek Marji Gaudynowej postępowanie celem uznania powyższego małżeństwa za rozwiązane, a zarazem ogłasza się ponownie wezwanie ażeby udzielono wiadomości Sądowi, albo adwokatowi Izydorowi Münnichowi w Krakowie, ul. Czysta, którego ustanawia się kuratorem Rok po dniu ogłoszenia edyktu z dnia 24 stycznia 1939 r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie, że małżeństwo powyższe uznaje za rozwiązane. 12476

ZGINĄŁ chart (Rex) popielato-biały, 2 łaty czarne na grzbiecie. Łaskawy znalazca zgłosi się za wynagrodzeniem: Strzelecka 7. 12428

ZDJĘCIA świąteczne w mieszkaniu oraz ślubne wykonuje artystycznie i tanio Bielec — Karmelicka 50. 12440

KURSY MODNIARSTWA obejmujące całokształt zawodowej nauki modniarstwa. Wpisy przyjmuje Antonina Nartowska Kraków, ul. Mikołajska 13. 12436

OGŁASZAM, że za żonę swą Stanisławę Łaganową z Linczewskich, zamieszkałą w Krzeszowicach — żadnych długów nie płacę i za nie nie odpowiadam od dnia 5/10 1939. 12454

SWETRY itp. robię na drutach szybko i ładnie: Słoneczna 4/28. 12459

MYDŁA! — Niezawodny sposób wyrobu 55 gatunków mydeł — sprzedam: Sławkowska 4/III Otwarte od środy godz. 1—7. 12458

WYPOŻYCZALNIA książek „Nauka i Sztuka", — Kraków, Podwale 6, — poleca wielki wybór książek powieściowych, popularno-naukowych i naukowych — również w obcych językach — Zapamiętać adres: Wypożyczalnia Książek „Nauka i Sztuka" — Kraków, ul. Podwale 6. 12441

ZAGUBIŁAM książeczkę PKO 310.315k i książeczkę premjową. Anna Zdrochecka Kraków, Żuławskiego 11. 12388

SĄD grodzki w Krakowie dnia 7 grudnia 1939 — Sygn. I 1 Nc 1049/39. Na wniosek Andrzeja Berskiego zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki oszczędnościowej Kom. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 435598 wystawionej na nazwisko Andrzej Berski, opiewającej na kwotę 326.56 zł. — i wzywa się posiadaczy powyższej książeczki, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania, zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienioną książeczkę za umorzoną. 12437

ZASTRZYKI, bańki daje absolwentka medycyny z dwuletnią praktyką kliniczną: Garncarska 19, m. 3. 12241

ZNALEZIONY seter irlandzki do odebrania: Wenecja 4 b, m. 8. 12354

PRZECHOWAM sypialnię, gabinet prawem użycia, kupna, sprzedaży komisowej. Goniec Krakowski, Kraków, „12362". 12362

POLAK-aryjczyk, młody, muzykalny — kto mu pożyczy pianina lub da na przechowanie? Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12219". 12219

ZDOLNA krawcowa z długoletnią praktyką. szyje po domach. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 12184". 12184

PRZYJMĘ do spółki osobę pożyczającą 1—2 tys. zł. Gwarancja Zgłoszenia z podaniem adresu: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12094". 12094

ŹLE słyszysz? Masz szum, cieknięcie uszu! Żądaj bezpłatnej, pouczającej broszury: Eufonia, Kraków, Orkana 20 — Olsza. 12113

POSZUKIWANIA zaginionych w kraju. zagranicą przeprowadza jedyne Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Kraków, Krowoderska 41, **INFORMACJE BEZPŁATNE** — korespondency nie po nadesłaniu znaczka — ewidencja osób poszukiwanych do przejrzenia na miejscu. 12141

ZLECENIA handlowe, urzędowe, osobiste w różnych miastach załatwia szybko Biuro Zleceń, — **MAJEWSKI**, — Kraków, Krowoderska 41. 12142

UWAGA! Pracownia Futer Antoniego Marczykiewicza, Kraków, ul. Wybickiego 2 — wykonuje wszelką pracę kuśnierską. Specjalność: płaszcze na miarę według modeli ostatnich nowości. Przeróbki i reperacje po zniżonej cenie. Robotę wykonuje solidnie — terminowo. 12321

WRÓŻBITA światowej sławy poradzi w każdej sprawie Kabała tarokiem egipskim. Siddharta, Kraków, Wybickiego 5 m 2 od 4—6. 12320

WODOCIĄGI, łazienki, gaz naprawia i wykonuje nowe, J. Tokar, Kraków, ul. św. Jana 16. 12319

PODANIA niemieckie w sprawach jeńców, koncesji, tłumaczeń, oferty, korespondencje: Kraków, ul. Sienna 7, m. 4a. 12318

PORADY prawne, Kraków, Wybickiego 5 m. 2. od godz. 11 do 14. 12317

PRZEDSTAWICIELSTWO maszyn biurowych. — **WARSZTATY NAPRAW:** Aleksander **MOŁODECKI**, Kraków, Floriańska 49, I p. — czynny telefon 115-77 12316

MAM kilka tysięcy i praktykę do otwarcia interesu. Oczekuję korzystnych propozycyj. Zgłoszenia: Kutybowa, Kraków, Wiśniowa 7, Prądnik Czerwony. 12314

ADMINISTRACJĘ domów, przedsiębiorstw przyjmie solidny kupiec-aryjczyk. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12228". 12228

POZNAŃCZYK, solidny kupiec przystąpi z współpracą i nazwiskiem do handlu zbożem, węglem lub t. p. Oferty do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 12227". 12227

PIES duży, biały, opłacony, z kagańcem, do odebrania: Azory, ul. Karłówki 198, Bronowice. 12203

KASY wertheimowskie otwieram, klucze dorabiam: Franciszek Dziedzic, zakład brązowniczy, Kraków, Senacka 10. 12201

ZAKŁAD Krawiecki W. **BUCKIEGO**, Floriańska 47 — wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa damsko-męskiego po cenach wyjątkowo niskich. 12340

TRWAŁĄ ONDULACJĘ wykonuje solidnie Firma „**JEANNETTE**", Kraków, św. Jana 2 (gmach Feniksa). 12262

BRZYTWY, nożyczki — wszelkie noże, narzędzia lekarskie — ostrzy. niklu je. oraz naprawa maszynek do mięsa. przyjmuje się ww pracowni szlifierskiej: Kraków, św. Jana L. 3 — w podworcu. 12265

KASY ogniotrwałe naprawia. przyjmuje wszystkie roboty ślusarskie. Ślusarnia mechaniczna Kraków, Krzyża 11. 12266

LECZĘ w chorobach kobiecych, akuszerji uwzględniam niezamożnych Kraków, Rynek Kleparski 13 m 2. 12292

„WESOŁYCH ŚWIĄT" Swoim P. T. Klientom — Pracownia Futer, Michał Pałka, Kraków, św. Filipa 2. 12341

ZĘBY SZTUCZNE, plomby, korony (hilzy), mostki z oryg. metalu „Platirdia", bezbolesne usuwanie korzeni. Zakład Dentystyczny — Antoni **KORNIK**, Kraków, **FLORIAŃSKA 29.** 12339

BIURKO amerykańskie okazyjnie kupię. Oferty: z podaniem ceny do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr 12445". 12445

PIERWSZA licytacja ruchomości w sprawie egzekucyjnej przeciwko Zygmuntowi Nawratilowi odbędzie się w Krakowie przy ul. Poselskiej 24 dnia 4 stycznia 1940. godzina 12ta. Zostaną sprzedane: 1 fortepian „Streichera", oraz urządzenie klubowe (kanapa, 2 fotele kryte skórą i stolik okrągły), oszacowane na zł 1000. — Licytacja rozpocznie się od kwoty 500 zł. Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rew. I (Zyblikiewicza 5/6) do I Km. 2174 39. 12446

WESOŁYCH ŚWIĄT!! — Serdeczne życzenia Swoim P. T. Klientom składa Chemiczna Pralnia i Farbiarnia Stanisława **WITALSKIEGO**, Krowoderska 70. 12342

KONCESJONOWANE biuro buchalteryjno rewizyjne Józefa Jankielewicza, Kraków, Dunajewskiego 6/27, sporządza: bilanse, zamknięcia rachunkowe także dla celów podatkowych, organizacje biur i stałą lub dorazową kontrolę. Zakłada i prowadzi księgowość. Informacje udziela bezpłatnie. 12310

TRWAŁA ondulacja i farbowanie włosów jest najlepszym podarkiem na Gwiazdkę Jednak wykonane w Bristolu, Kraków, plac Mariacki 9, 1 p 12305

ZAWIADOMIENIE. Telefon 119-90 czynny — Chrześcijańskie Pogotowie Krawieckie, Jana 13. 12343

200 zł. dam znalazcy za zwrot dokumentów lekarskich i innych na nazwisko Dr. Dynowski, które zaginęły przy końcu sierpnia 1939 na dworcu kolejowym w Krakowie Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12368". 12368

PRIMUSY, maszynki spirytusowe, naczynia, naprawia: Kraków, św. Jana L. 16. 12257

NAPRAWIA bez śladu uszkodzenia garderobę jedynie Tkalnia Sztuczna — Kraków, Mikołajska 32. 12256

MARYCHNO — moc serdecznych życzeń świątecznych. Józek dla Wieliczki. 12330

NOWO otwarta pracownia obuwia przyjmuje wszelkie zamówienia nowe oraz reperacje po cenach niskich. Św. Marka 27, Firma chrześcijańska. 12328

ZAKŁAD FRYZJERSKI, Kraków, Starowiślna 42, wykonuje ondulacje: wodną, żelazkową i trwałą według najnowszych modeli oparatami zagranicznymi. Również otwarty Salon fryzjarski, męski po cenach niskich. 12327

ADMINISTRATOR rutynowany, ustosunkowany magister, aryjczyk, przyjmie jeszcze 2—3 realności zaniedbanych — za dochód ręczy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12237". 12237

ŚWIĄTECZNYCH gości przenocujemy na tapczanie, otomanie fotelu łóżku, materacach, polowem łóżku, pod kołdrą Dembińskiego. św. Marka, uroónik Florjańskiej 26 — Story. 12225

SKOROWIDZ firm chrześcijańskich wszelkich handlów, zawodów ukaże się w styczniu. Prosimy nadsyłać adresy: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 12205". 12205

LEKARZ — aryjczyk, ginekolog, samotny, przystąpi do spółki lub obejmie gabinet po koledze. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 119 8". 11938

Naczelny redaktor w zastępstwie: Włodzimierz Długoszewski. — Ska Wydawnicza „Goniec Krakowski". — Zakłady graficzne „I. K. C.".